

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — — Cena 35 groszy — — — Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

DLACZEGO ARESZTOWANO POSŁÓW

Trzeci wywiad marsz. Piłsudskiego udzielony w dniu wczorajszym byłemu ministrowi Miedzińskiemu

Pan prezes rady ministrów, marszałek Józef Piłsudski, przyjął wczoraj w południe p. Bogusława Miedzińskiego, naczelnego redaktora „Gazety Polskiej” i udzielił mu następującego wywiadu:

— Czy wolno pana marszałka, jako szefa rządu, zapytać o aresztowania byłych posłów?

Przed rozwiązaniem sejmu

— Ależ bardzo proszę. Historia tego wypadku jest następująca:

Jeszcze przed rozwiązaniem sejmu, gdy posłowie byli istotnymi posłami, a nie „byłymi”, wpływała dość wielka ilość karnych procesów, wytaczanych przez prokuraturę różnym posłom i z bardzo rozmaitych powodów. Nie mam bowiem, proszę pana, żadnej wątpliwości, że panowie posłowie dążyli do immunitetu, czyli nietykalności, tak dalece rozszerzonej, że utworzyło się, jak gdyby zbiorowisko ludzi u-

przywilejowanych w sposób ani konstytucyjny, ani prawny, ani w żaden sposób, związały ze zwyczajną etyką.

Przy rozwoju naszego t. zw. parlamentaryzmu weszło więc w zwyczaj, że wspólnicy nawet takiego — czy innego występu — czy zbrodni, nie byli pociągani do odpowiedzialności sądowej; ta bezkarność przy ostatnim sejmie doszła już do jakichś potwornych rozmiarów, przekraczających możliwość znoszenia tego dalej.

Ja, osobiście, wogóle nie znoszę bezkarności, prowadzącej w sposób naturalny do rozwydrzenia i obniżenia gwałtownie i szybko wszelkiego poczucia zwyczajnej moralności; dlatego też od razu zdecydowałem wykorzystać ten normalny czas, gdy posłowie stają się zwyczajnymi obywatelami państwa, aby choć raz w Polsce postawić sprawiedliwość, wymierzaną przez sądy, na normalną drogę, nie naruszając tak bezecnie, jak to czynili posłowie z immunitetem w pyskach.

Rozkaz zebrania spraw

Dlatego też kazalem zebrać poruszone przez prokuraturę sprawy i wie pan, nazbierało się ich ogromnie dużo; a przy naturalnym pędzie sprawiedliwości do niewyłączenia z powodu jakichkolwiek przywilejów poszczególnej warstwy ludzi — liczba ta rośnie coraz bardziej, może dobiec do poważnej cyfry.

Moge panu powiedzieć, że musiałem, niestety, zatrzymać nawet karzącą rękę sprawiedliwości, gdy nie mogłem sobie dać rady z taką ilością jednocześnie. A gdy policja obecnie zajęta jest mnóstwem dodatkowych prac, związanych z wyborami do sejmu — nie mogłem również przeciążyć zbyt ciężko policji. Dlatego też zdecydowałem nie osiągać rekordu i zatrzymałem się — dla pierwszej transzy — przy jednej czwartej zaledwie. Niestety, nie mogę panu powiedzieć zupełnie ściśle, za to właściwie taki czy inny pan jest ścigany przez sprawiedliwość, gdyż przy każdym nazwisku sprawiedliwość stawia paragrafy i artykuły karne, których ja niestety nie znam; wiem tylko, że są one bardzo rozmaite i sama liczba tych paragrafów jest znakomicie wielka — tak, że musiałbym mieć ciągle do czynienia z kodeksem karnym. To nie jest moim obowiązkiem. Wiem, że są tam sędziowie do policji, jakieś maśkerki z weksłami, oszukaństwa i szantaże — no i temu podobne paśkudstwa.

ści” — toż koń by się z niego śmiał, mówiąc językiem legjonowym. Tam oszukać, tam szantażować, tam strzelić z rewolweru, tam ukraść — to są „prawa wolności”.

To rozciągnięcie prawa immunitetu poselskiego — ze stałą ze strony marszałków sejmu odmową prowadzenia nawet dochodzeń — jest takim urąganiem poczuciu sprawiedliwości i takim bezczelnym deptaniem honoru samej instytucji sejmu, że chyba dalej już nie idzie. Jest to jedna z największych nieprzyzwoitości, które były popełnione w ubiegłym okresie sejmowładztwa; właśnie ta nieprzyzwoitość stała mnie skłaniała do przypuszczenia, że głównym celem pracy panów posłów jest bezkarność wobec sądów Rzeczypospolitej, za wszelką cenę.

— Pan marszałek dąży zatem do tego, aby w okresie obecnym wymiar sprawiedliwości poszedł normalnym trybem, zahamowanym poprzednio przez wybujałe potwornie rozszerzenie immunitetu.

— Gdyby mi się udało wprawić choć trochę przyzwoitości w te zabrudzone stosunki, tobym był bardzo dumny z tego. Zawsze zachęta dla mnie jest oświadczenie grupy byłych posłów z t. zw. jedynki, którzy ogłosili publicznie, że nie chcą korzystać z immunitetu poselskiego i nie chcą być sądzeni jedynie przez t. zw. sąd honorowy sejmu.

Aberacja myślowa

— Ale wie pan, powrócę do swego poprzedniego tematu: aberacji myślowej. Czyż nie widzi pan u ludzi z aberacją myślową tej bezmiernej tendencji przedłużania swego stanu „jakoby posła” nawet na okres wyborczy? Czy pan wie, że w liczbie aresztowanych posłów jest kilku panów — ja pamiętam tylko nazwiska pp. Kwiatkowskiego i Baćmaga — ludzi oskarżonych właśnie o zwyczajne kryminaly, którzy przy przevożeniu ich do więzienia, krzyczeli ustawicznie, że oni są posłami. Zaś p. Dębski wybił nawet szybę w samochodzie,

którym go przewozili; może dlatego, że kiedyś był wojewodą, przypisywał sobie znowu nadzwyczajne przywileje. Nie wiem naturalnie — może sądził oni w swojej durnej aberacji myślowej, że gdy przechodził usłyszy, że to jest poseł, to rzuci się by go ratować, spełniając przytem szczytny obowiązek bronięcia „praw wolności”.

Jak to było z p. Wifosem

A wie pan, przy tej ostatniej historii zwrócił moją uwagę wypadek, który zaszedł z p. Wifosem. Ten pan przewożony był przez Kraków, gdzie przewożący go spostrzegli, że mają nieodpowiednie pieczętki, wystawione w dokumentach podróży. Wozili więc biednego Wifosa po Krakowie od urzędu do urzędu, zdobywając należytą pieczętkę. P. Wifos zachował się przez cały czas tak spokojnie, że przy powszechnej nieprzyzwoitości i draństwie, może być uważany za zaszczytny wyjątek. Zachował godność człowieka w sobie.

— Przypuszczam, panie marszałku, że jeżeli aberacja myślowa jest uleczalna, to zostały zastosowane dość radykalne środki.

Wrażenia ze szpitala warjatów

— Powiem panu, że środek zastosowany okazał się bardzo skutecznym, gdyż nie otrzymałem dotąd z więzienia żadnego meldunku o aberacji myślowej. Dyscyplina więzienia jest twarda i może ci panowie, gdy wyjdą z więzienia, okazać się ludźmi bardziej zdyscyplinowanymi, niż wówczas, gdy tak bezecnie „służyli” Polsce w sejmie.

Nlechybnie — wracając znowu do aberacji myślowej — postępowy rozwój tej aberacji prowadzić musi do szpitala warjatów. Nigdy nie zapomnę, proszę pana, moich wrażeń ze szpitala warjatów. Pamiętam tam jednego pana, który

(Dokończenie na str. 3-ej).

NAJNOWSZE PARYSKIE I WIEDENSKIE
MODELE UBIORÓW DZIECIĘCYCH
Z PRACOWNI

Alicji Bergman z Warszawy

będą pokazywane dn. 15, 16 i 17 b. m.

w Grand-Hotelu w Łodzi,
pokój 210.

Dr.

Wł. Polakowski J. Malowyst

Dr. med.

Chor. uszu, nosa, gardła i krtani

powrócił

Gdańska 37. Tel. 115-93
przyjmuje od 2—4 po południu.

Przyjmuje od 4—5
choroby kobiece położnictwo
ul. PIOTRKOWSKA 113
tel. 127-10.

Fabryka firanek

Kap. szfor, portjer, witrazy
etaminowych, tiulowych i t. d.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

IZAK BER

PIOTRKOWSKA 85. Tel. 119-34.

Kształt i płynność linii

jest zawsze powabem dla
oka, a taką jest fryzura Pa-
ni wykonana w salonach
ZJEDNOCZONYCH FRYZJERÓW
Al. Kościuszki 41, róg
Andrzeja tel. 123-67

Aresztowania wypadkowe

Aresztowania są zatem, pod względem wyboru, dość wypadkowe; mógłbym wybierać co piątego, co dziesiątego. Bo przecież doprawdy ci panowie posłowie upodobali sobie dość dziwny sposób życia: dla obrony „praw wolności” niemal, że siadali na ulicy, aby robić nie czystości — z immunitetami w pyskach. Toż tego znosić nie można! Takie „prawo wolno-

Ciernista droga do Pan-Europy

GENEWA, we wrześniu
Nigdy chyba jeszcze, a w każdym razie nie w ciągu ostatnich pięciu, sześciu lat — nie był doroczny zjazd w Genewie tak niezmiernie liczny, jak tego roku. Dwudziestu siedmiu ministrów spraw zagranicznych Europy stawiało się na czele swoich delegacji, zajmując wszystkie eleganckie hotele; po mniejszych rozsiadli się dziennikarze z całego świata, którzy ścignęli niemal w komplecie nad Leman, niepomni na to, że niemal jednocześnie odbywają się przecież wybory niemieckie, które dla ukształtowania się całej sytuacji politycznej w Europie mieć będą znaczenie olbrzymie. Mnóstwo starych twarzy, które się tu co roku widuje, ale dużo i zupełnie nowych fizjonomii, rozglądających się z charakterystycznym zaciekawieniem po całej tej genewskiej imprezie. Atmosfera jest naprawdę podnieco-

lu obojętnej twarzy umiędzą do siebie fizjonomię naprawdę nie zwykłą. Koło osoby francuskiego ministra spraw zagranicznych skupia się dzisiaj uwaga wszystkich.

Publiczność całego świata zna z setek najróżniejszych fotografii salę, w której obraduje rada ligi narodów. Przy półokrągłym stole zasiada tam cała areopag genewski. Po lewej stronie przewodniczącego — sekretarz generalny sir Erick Drummond, obok niego angielski minister spraw zagranicznych p. Henderson, dalej min. Zaleski. Po lewej ręce przewodniczącego p. Arystydes Briand, obok niego jego największy przeciwnik polityczny a zarazem w gruncie rzeczy i najgroźniejszy przeciwnik francuskie-

go projektu Panuropy, p. Dino Grandi, włoski minister spraw zagranicznych, znany do brze w Warszawie ze swego ostatniego pobytu w naszym mieście. Przy stole rady obaj politycy — p. Briand i p. Grandi — witają się zawsze ze sobą z wyszukaną uprzejmością, czy nawet i serdecznością — tylko ku lisy mogłyby opowiedzieć coś więcej o ich mniej serdecznych rozmowach prywatnych. Nie było napewno takiego dziennikarza w Genewie, któryby nie zdawał sobie sprawy z tego, że podczas dyskusji paneuropejskiej najtrudniejsze do zgryzienia dla p. Brianda będą włoskie orzechy i że p. Dino Grandi może być podczas tej dyskusji partnerem mocno niewygodnym. To też ewentualnych wy-

stąpienie włoskiego ministra spraw zagranicznych oczekiwano niemal z takim samym napięciem, co i mowy p. Brianda. Tymczasem — ku zdumieniu wszystkich — p. Grandi opuścił nagle Genewę, zostawiając na swoje miejsce zastępcę na polu ligowym pracownika, p. Scialoję.

Trzeba wiedzieć, czym są ku lisy genewskie, żeby zrozumieć, jakie wrażenie wywarła ta wiadomość. Proszę sobie wyobrazić paręset dziennikarzy z całego świata, z których każdy czyha na coś, czego inny jeszcze nie wie, na „sensację“, na wiadomość, która „wzruszy z posad bryłę świata“. Drukowane mowy i dokładne sprawozdania oficjalne dostajemy przecież w obfitości do ręki i o tem

co się dzieje na powierzchni zgromadzenia poinformowani jesteśmy dokładnie, ale „kulisy“, „komentarz“, „sensacja“ — oto, czego tu wszyscy pragniemy i za czem dzień i noc tęsknimy.

P. Dino Grandi zrobił też wielką uprzejmość zgromadzonym w Genewie dziennikarzom dostarczając im swoim wyjazdem niezmiernie cennego i ciekawego materiału do plotek, komentarzy i artykułów. Delegacja włoska i dziennikarze włoscy naprótno też starali się zapewnić t. zw. bracie dziennikarską, iż wyjazd ten nie ma żadnego znaczenia poważniejszego. Tym zaprzeczeniem oficjalnym nie uwierzono poprostu — nie bez słuszności zresztą, bo wyjazd ten z pewnością oznacza między innymi choćby i to, że Mussolini nie ma zamiaru eksponować zbyt wyraźnie swego rządu w dyskusji

Aresztowanie w Marienbadzie

Zaciekła walka adwokata z bogatym dłużnikiem

W Marienbadzie w tych dniach wskutek interwencji adwokata wie deńskiego d-ra S. R. Landaua aresztowany został kupiec Leon Schutzman i odstawiony do tamt. sądu. Afera ta, która nastąpiła wśród dziwnych okoliczności, stała się w Marienbadzie bardzo głośna. Tło jej jest następujące:

Kupiec Leon Schutzman przybył przed sześciu laty z Holenderskich Indji do Wiednia. Na Jawie dorobił się Schutzman wielkiego majątku. We Wiedniu ożenił się z siostrą kompozytora i librecisty Artura Rebnera, ale małżeństwo było bardzo nieszczęśliwe, ponieważ Schutzman był gwałtownego temperamentu i brutalnie obchodził się ze swoją żoną. Po kilku miesiącach wdowiła żona przeciwko niemu skargę rozwodową i poruciła prowadzenie procesu adwokatowi Landauowi. Schutzman prowadził proces ten przewlekłe tak, że jego żona musiała się zgo-

dzić na nieznaczne odszkodowanie, synowi natomiast, zrodzonemu w tem małżeństwie przyznano tytułem alimentacji 400 szylingów.

Schutzman przez krótki czas tył ko płacił alimenty, poczem zaprzestał je płacić. Zlikwidował cały swój majątek by go przenieść do Holandji. Ścigany egzekucjami ze strony dr. Landaua, złożył przysięgę manifestacyjną, a następnie przeniósł się znowu do Indji, ale nie mógł tam długo wytrzymać i po roku wyjechał do Genewy. I w Genewie odnalazł go dr. Landau i wznowił przeciwko niemu egzekucję. Schutzman, ścigany przez adwokata napisał do niego list pełen gróźb, a kończący się pobożnym życzeniem, by adwokat zamówił sobie... trumnę. Dr. Landau wniósł

do dyrekcji policji we Wiedniu doniesienie o wymuszenie i niebezpieczne pogroźki, a na podstawie tego doniesienia wydano nakaz aresztowania Schutzmana i rozpisano za nim listy gończe. W międzyczasie Schutzman znikł z Genewy, ale dr. Landau ścigał go dalej. Odnalazł go w Polsce. We Lwowie Schutzman znowu się bogato ożenił. Przed kilku dniami dowiedział się dr. Landau, że Schutzman ze swoją żoną bawi w Marienbadzie. Dr. Landau przyjechał do Marienbadu i wystarał się o adres Schutzmana, który przebywał „incognito“. Pewnego dnia w restauracji „Bellevue“ siedział Schutzman ze swoją żoną. Wtem wszedł dr. Landau w towarzystwie egzekutora podatkowego i kilku agentów policji. Wśród publiczności nastąpiła zupełna konsternacja, gdy adwokat przeprowadził kieszonkową rewizję Schutzmana, a następnie kazał go aresztować i odstawić do sądu.



Aristides Briand

na, widać, że w powietrzu jest coś, co tych wszystkich ludzi interesuje wprost namiętnie. To coś, to francuski projekt federacji europejskiej. Pan Arystydes Briand, zgarbiony i jakby zgaszony w sobie, ma jednak w wyrazie twarzy, w ruchu nieproporcjonalnie wielkiej głowy, w spojreniu z pod najeżonych ogromnych brwi coś takiego, co ściga ku niemu zawsze i wszędzie uwagę tych wszystkich, co wśród wie-



Henderson

angielski minister spraw zagranicznych.

nad Panuropą i woli, aby fa-szystowskie Włochy reprezentował w tym razie nie minister spraw zagranicznych, ale człowiek właściwie postronny, jakim jest Scialoja. Wskazuje to aż nadto wyraźnie na te wszystkie trudności, jakie na drodze do swej realizacji napotkać musi francuski projekt unji paneuropejskiej.

J. K.

Dr. med.
M. LERNER
spec. chor. dzieci
przyjmuje od 3—5
Zachodnie 64. Tel. 113-09



Dziś i dni następnych!

Potężne arcydzieło i cud techniki filmowej, wyznaczony dla Łodzi przez światową wytwórnię Fox-Film-Corporation na urocznicę tygodnia honorowego prezidenta Foxa-Harley L. Clarke'a

Po zachodzie słońca

(MATKA ZIEMIA)

Największa symfonia miłości, cierpienia i szczęścia, wyśpiewane na ekranie za sprawą znakomitego reżysera F. M. MURNAU'ego i przy udziale wspaniałej pary kochanków

Mary Duncan i Charlesa FARRELLA

Pieśń o życiu „Ich dwojga“, która rozbrzmiewa wszędzie, zarówno w ciszy wsi, jak i wśród wielkomiej-skiego zgiełku, wszędzie, gdzie człowiek śmieje się i płacze, gdyż życie wygrywa wszędzie te same melodie.

Wyjątkowo wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Leona Kantora.

Początek seansów o 4-ej pp. w sob. i niedz. o 12 w poł. Ceny miejsc popularne, na I seans 1 zł, w sob. i niedz. od godz. 12-ej do 3-ej po 75 gr. i 1 zł.

Lekarz-dentysta
C. Halbersztadt
Narutowicza 56, tel. 221-33
Powrócił
przyjm. od 10—1 i od 3—7 pp.

Na otwarcie sezonu
„LUNY“
OPERA ST. MONIUSZKI
„HALKA“
Już w dniach najbliższych.

CASINO
Dziś i dni następnych!
Rewelacyjny program!
Buster Keaton
niezrównany odtwórca ról komicznych
Król humoru, ulubieniec łódzkiej publiczności w swej pierwszej komedji dźwiękowej p. t.
Małżeństwo na złość
Niebawym humor! Kaskady śmiechu! Śmiech do łez!
Nad program dodatki dźwiękowe:
Fleischerowskie dodatki dźwiękowe Metro-Goldwyn-Mayer
Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8, 10.15, w soboty i niedziele poranki od godz. 12-ej do 3-ej po cenach najniższych.

Wywiad marszałka Piłsudskiego

(Dokończenie)

dzien i noc chodził po pokoju i stukał silnie od czasu do czasu jedną nogą w przydeptanym szpitalnym pantoflu. Byłem zdziwiony tem uporczywym stukaniem i razu pewne osmieliłem się zapytać tego pana bardzo grzecznie, czemu właściwie stuka on chodząc tak mocno nogą. Popatrzył na mnie zgóry, — tak jak bym ja stał na śmietniku, a on gdzieś wysoko, — i spokojnie mi odpowiedział z dużym odcieniem pogardy: „Ja tu jestem schowany, bo robiono zamachy na moją wolność i życie, ale za każdym razem jak ja stuknę, to „gradonaczalnik“ rozumie, co to znaczy“.

Dodam dla wyjaśnienia, że „gradonaczalnik“ był to ktoś w rodzaju naszego komisarza rządu m. Warszawy. Ileż to, proszę pana, takich stuków przydeptanych pantofli ma „rozumieć“ nasz biedny Jaroszewicz. Wątpię jednak, czy on to rozumie.

— Pomimo tego wszystkiego, po zmczeniu pierwszym tygodniem wyborczym, widzę dziś pana marszałka w lepszym usposobieniu.

Uporeczywy Joachimek

— Czy pan wie, — ratuję się jak mogę, bo jednak to babranie się w nieczystościach upstrzone paragrafami karnymi, — to nie jest wesola robota. Dlatego ratuję się często śmiechem, jako najlepszym lekarstwem na wstręt do pewnych prac. Opowiem więc panu co mnie się przypomniało, z powodu tych najrozmaitszych prób obrony posiadania stanu „byłych posłów“.

Jak pan wie, urodziłem się w Żuławie, dużym dworze pod Wilnem. Jak zwykle, wyprawiano tam doroczne dożynki. Dożynki w Żuławie robiono obfite i suto, z mnóstwem „wódeczności“, gdyż ojciec prowadził i wielką gorzelnię. Co do mnie, malec, byłem szczególnie zajęty zawsze przyglądaniem się tańcom. Nie mogłem bo-

wiem zrozumieć, dlaczego parobcy ciężkimi butami nie miażdżą bosych stóp dziewcząt. Wydawało mi się to niemożliwe. To było moje zajęcie. Oczywiście, z biegiem dożynek wzrastała coraz bardziej ochota i humor. Pamiętam, że pewnego roku dzieci trzy razy prosiły rodziców, by ich nie kładzono do snu, tak bardzo dożynek były huczne i ohocho. Wreszcie, gdy zupełnie ściemniało, po sutoj kolacji, stanęto znowu do tańca. Zagrało równocześnie 6 harmonji: odechdzła „lewonicha“ (*). Sześć harmonijek grało od ucha. Ojciec mój b. muzykalny, krzywił się, jak gdyby jadł cytrynę; w pewnej chwili zobaczyliśmy skaczącego do góry naszego kuchcika, który wywijął rękami i olbrzymią miednicą mościężną do smażenia konfitur — i nagle wielkim moździerzem zaczął wybijać takt, niezgodnie ze wszystkimi harmonijkami. Ojciec, przerażony tą okropną kakofonią, podszedł do niego i zapytał: „Joachimku, co ty robisz?“ — „Panie, panie — byle szum, byle szum“ — odrzekł rozbulany Joachimek. Ojciec odszedł zawstydzony. Ileż to, proszę pana, u nas znowu uporeczywych Joachimków się nabierało!

Skoro pan mnie zagadnął o lepszy humor, to powiem panu, że humor jest lepszy też i z tego powodu, że mogłem przystąpić do racjonalniejszej pracy. Miałem więc posiedzenie rady ministrów, teraz zaś zaczynam pracować nad budżetem państwowym i rozmaitymi obiektami poważnymi, a mniej śmierzającymi, niż babranie się w kryminalach i w steku nieczystości zostawionych przez sejm.

Wybory będą

— Pomimo przygotowań wyborczych nurtują w opinii publicznej wątpliwość, czy — wobec nega-

*) tańce ludowy powszechnie tańczony na Wileńszczyźnie.

tywnego stosunku p. marszałka do posłów — nie zamierza pan obchodzić się bez nich zupełnie na przyszłość? —

— Dotyka pan kwestji, którą niegdyś podniosłem, mówiąc o gaśnącym świetle. Kwestja jest bardzo poważna i bardzo głęboka, gdyż niewątpliwie parlamentaryzm wszędzie na świecie jest chory. Wszędzie też czynią próby naprawy stosunków w ten czy inny sposób.

— Co do mnie, proszę pana, nie sądzę, aby można było obejść się bez jakiegos przedstawicielstwa wybranego i czyniącego zadość poczuciu odpowiedzialności. Natomiast nie mogę nie powiedzieć, że wszystko, co się daje obserwować w Polsce w tej sprawie, czyni pracę nad zachowaniem tej zasady u nas niezwykle ciężką i niezwykle trudną do obronienia. A to głównie z powodu niecznego i nieprzystoitego zachowywania się posłów. Jak dotąd jednak — powtarzam — nie potrafiłbym zmienić siebie o tyle; dałem zresztą tego dowód, szukając na drodze wyborów naprawy naszego chorego parlamentaryzmu.

Niezwykła piękność



włosów da się osiągnąć przez stałe używanie Shampoou Elida. Jego obfita i delikatna piana czyni włosy lśniącymi i puszystymi jak jedwab!

Wolny od sody, która powoduje wysuszenie i kruszenie się włosów.

ELIDA SHAMPOO

Aresztowanie byłych posłów

pozostaje nadal ośrodkiem powszechnego zainteresowania

U prokuratora

Wczoraj o godz. 12 prokurator sądu okręgowego w Warszawie przyjął obrońców byłych posłów, uwięzionych w Brześciu. W charakterze tym zgłosili się adwokat pp.: dziekan Jan Nowodworski, Leon Ferenson, Eugenjusz Śmiarowski, Wacław Szumański, Marjan Niedzielski, Wacław Bittner, Stefan Urbanowicz i Zygmunt Graliński.

Na wstępie p. prokurator zapy-

tał, czy wszyscy obrońcy mają na leżyte pełnomocnictwa.

Obrońcy przedstawili wspólne dla wszystkich pełnomocnictwa, wydane na razie przez b. posta Liebermana.

Więźniowie pozostają pod nadzorem władz wojskowych i porozumienie z nimi obrońców będzie — według słów p. Michałowskiego — możliwe dopiero w przyszłym tygodniu.

P. prokurator oświadczył, że aresztowani oskarżeni są z art. 154 (nieposzanowanie władzy) 532 (znieważenie osób urzędowych), 100 i 101 (zamach na ustrój państwowy).

Nikt nie dopuszczony

Do uwięzionych nie dopuszcza się nikogo, ani nie przyjmuje się żadnych rzeczy.

Osobie przybyłej do Brześcia celem widzenia się z jednym z aresztowanych, odmówiono tego i nie pozwolono doręczyć pościeli i jedzenia.

Dr. Kiernik chory?

Jak opowiadają, podobno jeden z aresztowanych, mianowicie dr. Kiernik, który w chwili aresztowania w Warszawie zawiadomił władze, że ma gorączkę, — obecnie za chorował obłożnie. Władze miały wezwać lekarza z Warszawy.

Prok. Michałowski oświadczył w tej sprawie, że w czasie jego wyjazdu z Brześcia w dniu onegdajszym wszyscy aresztowani byli cali i zdrowi.

Decyzja radynaczelnnej

Wczoraj o godz. 8 wieczorem rozpoczęło się posiedzenie naczelnej rady adwokackiej, która rozpatrywała uchwałę protestacyjną warszawskiej rady adwokackiej odnośnie do aresztowanych czterech b. posłów, członków palestry war-

szawskiej, oraz list w tej sprawie, nadesłany przez min. Cara. Z upoważnienia warszawskiej rady adwokackiej sprawozdanie o powziętej uchwałie rady złożył dziekan mec. Jan Nowodworski.

Po wysłuchaniu sprawozdania rada naczelna postanowiła dziś zebrać się powtórnie celem wydania decyzji.

W kołach prawniczych panuje przekonanie, że rada naczelna zaakceptuje uchwałę warszawskiej rady adwokackiej, co połącznie z sobą rozwiązanie rady naczelnej rady warszawskiej.

Przewodniczącym naczelnej rady adwokackiej jest b. senator, członek trybunału stanu z ramienia stronnictwa narodowego, mec. Bielawski.

Na czele list

Jak słychać Centrolew postanowił wystawić aresztowanych b. posłów na czołowych miejscach listy państwowej i list okręgowych, by w ten sposób dać im maksimum pewności uzyskania mandatu.

Akcja II międzynarodówki

BERLIN, 13. 9. (PAT). Niemiecka socjal-demokratyczna agencja prasowa ogłasza list sekretarza międzynarodówki robotniczej, Henryka Adlera, w odpowiedzi na odezwę zarządu naczelnej niemieckiej partji socjal-demokratycznej do międzynarodówki. Adler pisze m. in.:

„Wysłaliśmy wasz manifest nie tylko wszystkim partjom, należącym do międzynarodówki socjalistycznej, lecz zrobimy propozycje biura międzynarodówki, ażeby przyspieszyło wydanie odezwy do akcji, protestującej przeciwko do wym atakom faszyzmu“.

Groźne zbrojenia niemieckie

Niezwykłe wrażenie memorjału pisarza niemieckiego Martensa

GENEWA, 13 IX. (U). Słynny niemiecki pisarz Karol Mertens, który bierze udział w posiedzeniach zgromadzenia Ligi Narodów z ramienia pewnego niemieckiego dziennika, doręczył wszystkim 54 delegatom zgromadzenia Ligi oraz całej prasie międzynarodowej obszerny memorjał, w którym wskazuje na niebezpieczeństwo, wynikające dla całego świata z powodu gwałtownych

zbrojeń Niemiec. Stawiając nie zwykłe ostre zarzuty całej niemieckiej polityce zagranicznej, przedewszystkiem zaś kierownictwu Reichswehry, Martens podaje w swoim memorjale do kładny materiał statystyczny o stanie zbrojeń Niemiec, oraz o ilości nagromadzonych przez Niemców materiałów wojennych. Według tych zestawień armja niemiecka liczy obecnie 374 tysięcy ludzi podczas, gdy

armja polska liczy jedynie 329 tysięcy. W sprawie niemieckiej polityki zagranicznej Martens oświadczył, że żądanie przez Niemcy wyrównania poziomu zbrojeń oraz zniesienia kontroli wojskowej da niemieckim politykom radykalnym z pod znaku Hitlera niebawem silne atuty, co w konsekwencji sprowadzić może na Europę ka taklizm wojenny. Dotychczasowe pokojowe zapewnienia Niemiec oraz całą dotychczasową politykę zagraniczną Rzeszy uważa Martens w swoim memorjale za świadome iudzenie opinji publicznej całego świata.

Memorjał ten wywołał w najszerszych kołach niezwykle wrażenie.

Komunikacja napowietrzna

Wiedeń—Bagdad

Niemiecka „Lufthansa“ zamierza zorganizować stałą komunikację lotniczą między Wiedniem i Bagdadem. W tym celu wyjechało już do Berlina kilkunastu inżynierów i monterów niemieckich, celem podjęcia prac przygotowawczych.

Straszliwa rozprawa nożowa z zemsty za uwiedzenie żony

Napastnik bardziej poraniony od napadniętego

W dniu wczorajszym około godz. 11 wieczorem przy ul. Wólczanńskiej 148 stoczyli ze sobą krwawą rozprawę na noże 27-letni Stanisław Wiśniewski z 28-letni Janem Górniakiem, zamieszkałym przy ul. Wólczanńskiej 169. Górniak uwiodł żonę Wiśniewskiego, wobec czego ten postanowił się zemścić i napadł wczoraj znieścacka Górniaka, zadając mu 5 głębokich ran w okolicy piersi i głowy Mimo otrzymanych uderzeń Górniak wyrwał nóż

Wiśniewskiemu i zadał mu kilka ran, tak iż rozplątał mu brzuch, wyłupił oko i wbił nóż w serce.

Wiśniewski padł nieprzytomny, a i Górniak zemnął wskutek upływu krwi. Zawiezany lekarz pogotowia, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł Wiśniewskiego w stanie agonji, a Górniaka w stanie ciężkim do szpitala okręgowego. Policja prowadzi dalsze dochodzenie. (a)

Ludzie otyli osiągają bez trudu wydajne i obfite wypróżnienie, używając odpowiednio i regularnie naturalną wodę **Franciszka - Józefa**.

Dr. W. Gieorgiewicz



b. serbski premier zmarł w Badenie pod Wiedniem w 86-ym roku życia. Był on prezesem ministrów aż do zaślubin tragicznie zmarłych króla Aleksandra i królowej Dragi.

Prasa jest niezależna Odprawa dana Mussoliniemu

Stracenie 4 młodych słowenców, skazanych w ubiegłym tygodniu w Tryeście wywołało wielkie wrażenie nie tylko w samej Jugosławii, lecz także w Austrii i Czechosłowacji. Lewicowa prasa tych państw wystąpiła z ostrą krytyką i potępieniem faszystowskiego fanatyzmu mordu i wyraziła powątpiewanie w winę skazanych.

Przeciw wystąpieniu prasy polecił Mussolini przedstawicielom rządu włoskiego w Wiedniu i Pradze założyć protest. Na interwencję posła włoskiego odpowiedział rząd czechosłowacki, że nie ma żadnego wpływu na prasę, gdyż jest od rządu zupełnie niezależna.

Dźwiękowy Kinoteatr „CAPITOL”

NA OTWARCIE SEZONU!

Pierwszy największy sukces polskiej kinematografii dźwiękowej.

Dziś i dni następnych!

Moralność Pani Dulskiej

Dramat erotyczno-obyczajowy wg. powieści G. Zapolskiej.

Nowe przerobione opracowanie dźwiękowe.

Udział bierze rewja polskich gwiazd sceny i ekranu:

Zofja Batorycka, Dela Lipińska, Marta Flanzowa, Marja Chaveau, Ludwik Fritsche, Tadeusz Wesołowski, Dymsha i inni.

Orginalne motywy i muzyka układu **znanego kompozytora L. Różyckiego**. Śpiewy solowe i chóralne w wykonaniu artystów Opery Warszawskiej.

Słowo wstępne wygłosi mistrz sceny polskiej Józef Węgrzyn.

Początek w dni powszednie o godz. 4 po poł. w soboty, niedziele i święta o godz. 2-iej p.p.

Dziś wybory w Niemczech

Ostatnie przygotowania do decydującej kampanji

Berlin, we wrześniu. Zaśmiecione ulice Berlina są najwymowniejszym dowodem, że agitacja wyborcza jest w pełni. Rozdawane przez całą armię roznosiciele, rozsypywane z okien licznych lokalów wyborczych, z udekorowanych samochodów, kartki agitacyjne istnym potopem zalewają cze romiljonową stolicę Niemiec. Poza zwykłymi nawoływaniem przedwyborczymi, wszystkie plakaty i ogłoszenia wzywają: „Ratujcie Rzeszę!”, „Ojczyzna w niebezpieczeństwie!” Przed kim należy ratować Niemcy i jakie jest niebezpieczeństwo — niewiadomo.

Skrajne stronnictwa wykazują najbardziej energiczną działalność. Socjaliści, komuniści i hitlerowcy hackenkreuzlerzy mkną po mieście w ciężarowych samochodach, oblepionych plakatami. W dzielnicach robotniczych tylko te 3 grupy prowadzą agitację uliczną. Niemal z każdego okna zwisają tu czerwone flagi z napisami: „Głosujcie na 1-kę” (so cjalnej demokracji), lub też „Wszystkie głosy na komunistyczną 4-kę”. Na ulicach gromadzą się liczne grupy robotników, prowadząc gorące spory. Wśród tłumów uwijają się „czerwoni frontowcy” z gwiazdką sowiecką w kłapce marynarki, zwalczani przez „czerwone krawaty” socjalistycznej młodzieży robotniczej. Tuż obok stoi agitator „Nazi” — „narodowych socjalistów” Hitlera. Nieprzebierający w środkach hackenkreuzlerzy z całą bezczelnością głoszą tu wśród robotników, że „walczą z reakcją”. Wyborca, „człowiek z ulicy”, wysłuchuje tych wszystkich agitatorów, pokłania głową, czasem rzuci jakieś słówko i odchodzi.

Niedawno powstała z połączenia partji demokratycznej z „Zakodem Młodych Niemców” „Partja Państwowa”, rozwinięła nazewną potężną działalność.

Liczne zebrania przedwyborcze, reklamy świetlne, plakaty z „6-ką” Partji Państwowej zapowiadają „dalszą demokrację Niemiec”. Jednak prawdziwi demokraci z rezerwą odnoszą się do nowego stronnictwa, w którym „Zakon Młodych Niemców” odgrywa wybitną rolę i wciąga je coraz bardziej do szeregów wojującego nacjonalizmu. Teren agitacyjny „Partji Państwowej” stanowią niemal wyłącznie duże miasta, gdyż na prowincji, a zwłaszcza wśród rolników napróżnoby szukali „prawdziwych demokratów”.

Dużą sensację stanowi tu kandydatura do Reichstagu generała von Seeckta, b. ministra Heimwehry, wystawionego przez niemiecką partję ludową. General ten nigdy nie był czynnym politykiem, to też jego kandydatura wywołała znaczne zainteresowanie. Von Seecktem pragnął widocznie leader partji Scholz powetować sobie stratę, jaką partja poniosła przez śmierć Stresemanna. „Debiut” kandydata - generała na olbrzymim zgromadzeniu w Berlinie ubiegłej niedzieli nie wypadł pomyślnie.

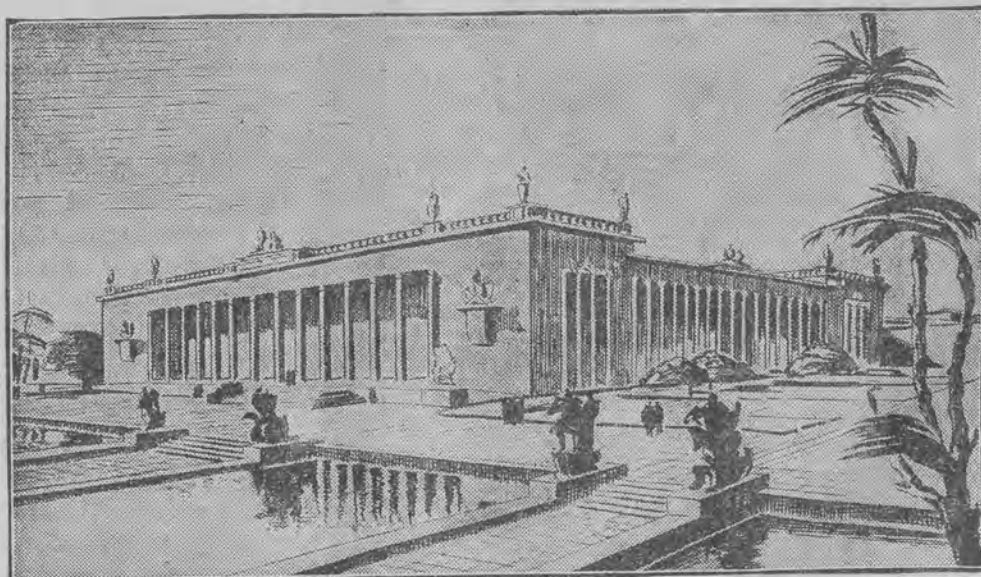
Warszawski Skład Futer
G. Ofengenden
1 Zawadzka 1 tel. 191-05
poleca wielki wybór futer
po cenach hurtowych

Wybory w karykaturze



Najlepszy polityczny karykaturzysta, jaki kiedykolwiek żył — francuz Honore Daumier — przed stawiał w całym szeregu rysunków różne sceny z wyborów w zwierciadle karykatury. Poniżej podajemy jeden z tych rysunków, który tak samo jest aktualny w chwili obecnej, jak i przed 100 laty.

Pałac maharadży Tripury



jednego z najbogatszych książąt indyjskich, zaprojektowany przez niemieckiego architekta

wystawiony na estradzie. Jednocześnie inny kandydat tejże partji dr. Kahl, wygłasza w Essen przemówienie, nawołujące do utworzenia liberalnego bloku republikańskiego, do współpracy z socjalną demokracją pod sztandarem „czerwono - czarno - złotego symbolu republiki”. Trudno o większy chaos i pomieszanie pojęć w jednym stronnictwie, które straciło przywódcę, a jednocześnie i kierunek polityczny.

Skrajni nacjonałści ustami Hugenberga zapowiadają „furore teutonicus”, o ile prawica nie zwycięży. Przyrzekając obniżenie podatków, unieważnienie „planu Younga”, odebranie Polsce „korytarza”, nawołując do „wypłenicia” z Niemiec żydów, nacjonałści zarówno z niemiecko - narodowej partji Westarpa, jak i z „narodowo - socjalistycznego” stronnictwa Hitlera liczą na zwycięstwo w wyborach.

W agitacji przedwyborczej biorą udział nawet duchy zmarłych. Nie oszczędzono nikogo i oto z potężnego plakatu wyborczego spogląda na zdezerjentowanego obywatela „sam” Bismarck, doradzając głosowanie na... partję gospodarczą. Dlaczego właśnie na tę partję i co łączy z nią Bismarcka, o tem wie chyba jego duch, lub spirytyści, którzy z nim utrzymują kontakt. Na innym znów plakacie własnoręczny podpis Stresemanna przemawia do wyborców: „Głosujcie na moją partję”. Gdzie nie pomaga podwójna monarchistyczno - republikańska polityka, ani generalski mundur von Seeckta, może duch Stresemanna dopomocze?

Obywatel czyta, słucha, przysłucha się. Mieszczanin obawia się nieuniknionych w dniu wyborów rozruchów. Naogół jednak wszyscy „trawia” przedwyborczą agitację dość spokojnie. „My głosujemy tylko za „Vaterlandem” (ojczyzną) — powiada dowcipna reklama największej w Europie nowej kawiarni „Vaterland”. I istotnie, przeciętny berlińczyk udaje się do „Vaterlandu”, aby tam przy kuflu piwa zapomnieć o planie Younga, o bezrobociu, o „korytarzu” i wojnie, o nowych podatkach i może — o samych wyborach.

D. U. S.

Dr. med. 7423
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5. telef. 159-40
Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w.
w niedziele i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Przez Budapeszt nad Adrjatyk

Nieobowiązujące wrażenia z obowiązującego urlopu

Ubogi ucieka zagranicę. — Express wołowy. —
Celnicy zmądrzeli. — Ślepa kiszka każdej granicy

Budapeszt, we wrześniu
Mając pełne uszy wzruszających apelów o popieranie rodzimych uzdrowisk w myśl zasad „Swego nie znacie, cudze chwalcie”, „Wszędzie dobrze, w domu najlepiej”, „Swoją do swego po swoje” i w. in., postanowiłem w tym roku pozostać na łonie i lasach jakiegoś rodzimego kąpieliska. Jednak już pierwsza wymiana listów wyleczyła mnie z tej idei gruntownie. Napisałem mianowicie do jednego z uzdrowisk, — gdzie zapewne żarówka elektryczna jest jeszcze lampą Aladyna, ciepłą wodę używa się tylko do celów leczniczych, a jedynym wodociągłem są ruiny aqueduktów z czasów rzymskich, — aby mi zarezerwować pokój. Otrzymałem uprzejmą odpowiedź, że jako dzielnik korzystam z ulgowej taryfy i wobec tego pokój kosztował mnie będzie tylko 12 złotych na dobę, przyczem do tej sumy dolicza się jedynie 10 procent za usługę i 5 procent za światło. Uprzejmy zarząd kąpieliska wyznaczył mi stosunkowo dość długi, bo aż 7-dniowy termin do przekazania tytułem zaliczki 150 złotych, po otrzymaniu których pokój zostanie zarezerwowany. Mając na uwadze krótki termin nie zwlekałem ani chwili i natychmiast wykupiłem sobie zagraniczny paszport i napisałem list do Grikwenicy nad Adrjatykiem, gdzie pokój z elektrycznym oświetleniem, z bieżącą wodą kosztuje wraz z całodzienne utrzymaniem i usługą 66 dinarów, czyli 11 złotych na dobę.

Człowiek oczywiście nie żyje po to, aby jeść, ale nie da się zaprzeczyć, że jedzenie jest koniecznym dodatkiem do życia. Zarząd naszego uzdrowiska nie uznał za stosowne nawet wspomnieć o kosztach utrzymania, uważając widocznie, że nie jest ono wiele warte, albo też, że nie należy odstraszać gości. Obydwie ewentualności wydawały mi się jednakowo groźne. W rezultacie ze szczerego zamiaru popierania rodzimego przemysłu kuracyjnego stowa zrobili się nief i pewnego normalnego dnia (deszcz lał, jak z cebrą, a mroźny zefirek po faszystowsku zaglądał każdemu pod kamizelkę) znalazłem się w wagonie pospiesznego pociągu Warszawa — Budapeszt.

Dlaczego ten pociąg nazywa się pospieszny, tego nigdy w życiu nie zrozumiałem.

Bilet kosztuje akurat o połowę mniej, niż do Paryża, a podróż trwa przeszło 21 godzinę, podczas gdy do stolicy

Francji — 28 godzin. Bo też rzeczywiście wyprawiają z naszym pociągiem niebawale hęce.

Granice mamy zaledwie cztery: Zebrzydowice (polsko-czeska), Petrowice (czesko-polska), Halemba (czesko-węgierska) i Szob (węgiersko-czeska). Na każdej oczywiście bez najmniejszej potrzeby stoi pociąg godzinę, albo półtorej. Ale pozatym co kilka stacji nasz wagon odczepiają, odstawiają i przyczepiają do jakiegoś innego pociągu. Dzieje się tak w Bogumlinie, w Zilinie i w paru pomniejszych czeskich Zduńskich Wolach i Skarżyskach. Obliczyłem, że gdyby formalności paszportowe i rewizyjne załatwiano podczas biegu pociągu i uzgodniono przywołanie rozkłady jazdy, to droga z Warszawy do Budapesztu trwałaby około 14 godzin.

Wprawdzie za postoje nie się nie płaci (prócz piw, kaw i wód, wlewanych w siebie dla zabicia czasu), ale też i kolejnie nie odlicza za zmarnowany czas, co jest oczywiście niesprawiedliwością. Skutki marnowania czasu były w naszej podróży aż nadto oczywiste. Pociąg przybył do Budapesztu z opóźnieniem 40 minut. I żeby chociaż te graniczne perypetje miały jakieś realne podstawy! Daję słowo, że mógłbym śmiało podróżować za paszportem Henryka IV, lub mojej własnej prababki i wieść ze sobą centnar wskazówek do zegarków, wskazujących dla całej Europy pięć minut do 12, albo niezawodny plan zlikwidowania światowego kryzysu gospodarczego. Niktby tego nie spostrzegł, a świat pozostałby niezabawiony. Te idyotyzmy przedpotopowe na tle szalonego tempa postępu w życiu są wprost przerażające. Na szczęście stała się rzecz nie do wiary: Oto bezsensowność biuro-

kratycznych przepisów granicznych przeniknęła już w poważnym stopniu do umysłów wszelakiego autoramentu strażników granicznych i urzędników celnych. Przystawiają okragie, trójkątne, kwadratowe i gwiazdźiste pieczętki, pytają mechanicznie „Czy ma pan coś do oczenia?”, ale czynią to wszystko bez najmniejszego przekonania i, o zgrozo! bez namaszczenia. Mam wrażenie, że gdyby nie fakt, iż z tego pytanja mają stałe, pewne ufrzymanie, to wogóle nie zawracaliby nam i sobie głowy. Spróbowałem jednemu celnikowi (zdaje się czeskiemu) odpowiedzieć, że nie wiem, czy mam coś, co podlega oczeniu. Spojrzal na mnie pogardliwie i poszedł dalej. Nie dał się wziąć na kawał.

Ten pocieszający objaw obojętności urzędników dla poruczonych im funkcji, jeśli te funkcje są głupie, pozwala z otuchą patrzeć w przyszłość. Można przecież mieć nadzieję,

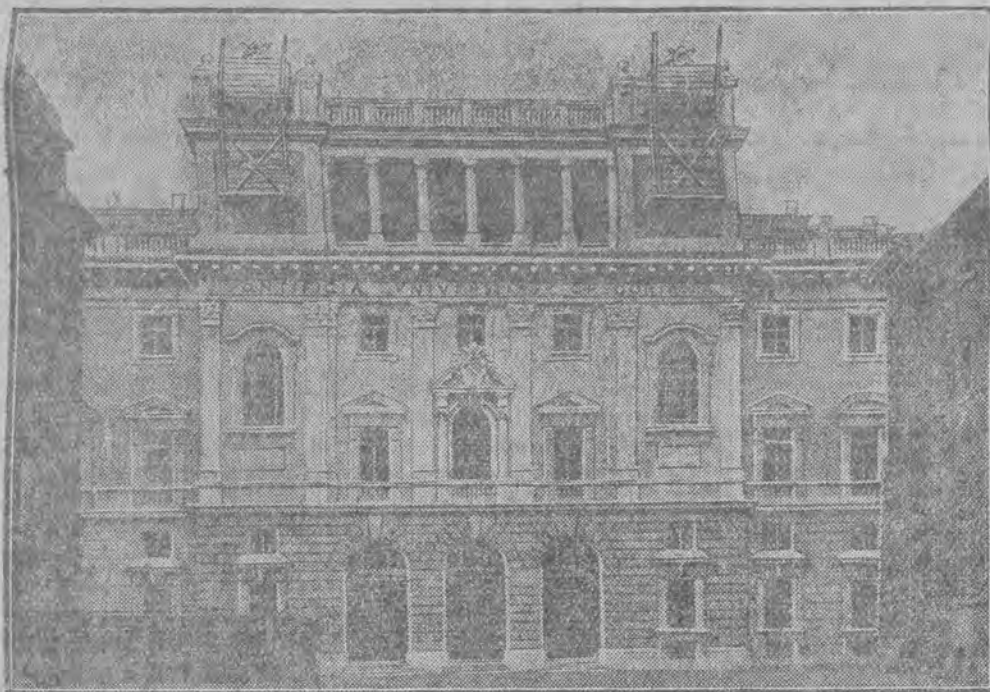
że pewnego dnia rządy wniosą się do poziomu szerokich mas, a wówczas, jak za doświadczeniem różdżki czarodziej-skiej, znikną głupstwa, które narosły przez wieki, a które rwące naprzód życie już całkowiele skompromitowało.

Polscy, czescy czy węgierscy funkcjonariusze graniczni w równym stopniu zmądrzeli: nie utrudniają zupełnie podróży, która wobec tego toczy się bez żadnych biurokratycznych przeszkód. Nie byłibyśmy jednak w Europie, gdyby nie było żadnego „ale”. Takim „ale” są panowie w cywilnych marynarkach, w cyklistówkach lub melonikach, przeważnie z wąsikami (czarne charaktery z filmu amerykańskiego), nierzadko w ciemnych binoklach. To przedstawiciele tajnej policji. Dla nich każdy podróżny jest przestępcą, który wjeżdża do kraju, jeśli nie z maszyną piekielną, to przynajmniej z gotowym planem rewolucji. Ponurym wzrokiem obejmują człowieka i zadają mu szereg „chytrych” pytań w rodzaju: „Na jak długo jedzie? POCO jedzie? Gdzie będzie mieszkał? Czy ma znajomych?” Widać przytem, że z rozkoszą przytknąłby człowiekowi do podeszwy rozpalone żelazo i na pięć minut powiesił go głową nadół, aby chociaż coś wydożyć, co umożliwiłoby skazanie na kilka lat więzienia. Taki bazyliszek mówi zwykle kilkoma językami. Najlepiej jest udawać, że się żadnego z tych języków nie zna, i przemówić choć jakimś nieartykułowanym bełkotem. Wtedy benecwał uznaje wyższość podróżnego nad sobą i znika z przedziału, niby z jaskini wszelakich zbrodni i występków, wobec których jest bezsilny. Nie wiem, czy sprawa to zawód, czy też we wszystkich państwach do tych funkcji biorą najwspanialsze okazy przedwojennej fauny policyjno-biurokratycznej — ale faktem jest, że ten śmieszny w swej małpiej złośliwości typ waleśa się na każdej granicy, niby ślepa kiszka organizmu państwowego, którą zapomniano wyciąć, lub też z pietyzmu dla „dawnych, dobrych czasów” lekkomyślnie pozostawiono, zapominając, że takie szczątkowe organy, nie usunięte w porę, łatwo spowodować mogą stan zapalny i komplikacje, niebezpiecznie dla całości.

Oto mniej więcej refleksje, z których wyrwały mnie okrzyki „Ujpeski - nyogoti” (Budapeszt, dworzec Zachodni), oznajmiające o przebyciu pierwszego etapu podróży nad Adrjatyk.

S. WASSERCUG.

Nowe budynki watykańskie



Gmach Uniwersytetu Gregorjańskiego, który będzie poświęcony w październiku.



Pałac gubernatora, który ma mieścić się będzie większość urzędów państwa papieskiego.

STRASZNA ZBRODNIĄ przy ulicy Żórawiej w Warszawie

Z Warszawy donoszą:

Widownią zuchwałego napadu bandyckiego był wczoraj w godzinach między 12 a 4 po poł. dom przy ul. Żórawiej 49.

W świetle zebranych przez nas informacji, napadu dokonano w następujących okolicznościach:

Mieszkanie 4-pokojowe na czwartym piętrze od frontu we wspomnianym domu zajmuje inżynier p. Georges Caro, dyrektor fabryki na rzedzi optycznych na Pradze, obywał włoski, u którego służyła od sierpnia r. b. 26-letnia Stefania Wojtanek.

Służąca pozostała sama w mieszkaniu zajęta przyrządzaniem obiadu dla państwa Caro.

Około godz. 3 po poł. zjawili się właściciele lokalu i nie mogąc dozwonić się do drzwi frontowych, wszedli na kuchenną klatkę schodową.

Gdy i tym razem na głośnie pukanie i dobijanie się do drzwi nikt z zewnątrz się nie odezwał, zaniepokojony tem wielce p. Caro zaalarmował dozorcę domu Marjana Jaworskiego.

W kałuży krwi

Wezwano ślusarza i przy jego pomocy wyważono drzwi.

Oczom obecnych przedstawił się wstrząsający widok.

Na podłodze, w pobliżu pokoiku służbowego, sąsiadującego z kuchnią, zauważono służącą całą zalaną krwią i czolgającą się do przedpokoju.

Ranna w głowę tępem narzędziem, dająca słabe oznaki życia, nie mogła wydobyć z siebie głosu, dając jedynie jakieś niezrozumiałe znaki pokrzwawionymi rękami.

Kałuża krwi wskazuje, że W. została napadnięta w kuchni, poczem dopiero, po stoczeniu zaciętej walki z groźnym przeciwnikiem, przewleczona do pokoju służbowego.

Wojtankówna otrzymała niewątpliwie kilka ciosów w głowę łomem, którym zbój podważał dwie szuflady w stoliku oraz jedną z szuflad dolnych w szafie.

Przypuszczano, że uderzenia zadane były sztabą żelazną, zdjętą z wewnętrznych drzwi frontowych lub siekierą, lecz zarówno na sztabie jak i na siekierze, znalezionej w kuchni, nie ujawniono żadnych śladów krwi.

Niezwłocznie zawiadomiono komisariat 11 p. p., skąd przybył na miejsce zbrodni komisarz p. Górecki w asyście policjantów. Wkrótce potem zjawił się wiceprokurator przy sądzie okręgowym w Warszawie p. Sima wraz z naczelnikiem urzędu śledczego podinsp. A. Sitkowskim i sztabem wywiadowców, którzy natychmiast przystąpili do dochodzenia.

Zrabowano biżuterję i bieliznę

W toku doraźnych badań stwierdzono w całym lokalu ślady gospodarki rabunkowej.

Wiele rzeczy z biurek i bielizniarki wyrzuconych na podłogę, co dowodzi iż tajemniczy sprawca działał w pośpiechu i najprawdopodobniej został spłoszony w tym momencie, gdy we drzwiach frontowych rozległ się głośny dzwonek p. Caro, usiłującego dostać się do lokalu.

Wówczas napastnik zbiegł przez klatkę schodową, przez nikogo nie spostrzeżony.

W pierwszej chwili przypuszczało się, iż łupem zbrodniarza stała się gotówka, ulokowana w biurku. Pieniądze znalezione nietknięte, natomiast zrabowana została biżuterja i paczka jedwabnej bielizny damskiej, wartości kilku tysięcy złotych.

Królówna holenderska



Wilhelmina ukończyła 50 lat.

Daktyloskopia

Władze śledcze podały b. szczegółowym i skrupulatnym oględzinom mieszkanie, głównie zaś kuchnię i pokój służbowy, gdzie zastano ranną.

Główną uwagę zwrócono na rzeczy, stanowiące własność Wojtankówny.

Przedmiotem szczegółowych badań policyjno-śledczych będą zapiski, fotografie i listy, które Wojtanekówna otrzymała.

Treść tych listów przyczyni się do wyjaśnienia ponurej zagadki, lecz pierwszorzędne znaczenie dla śledztwa mają ujawnione w kilku miejscach odciski palców na przedmiotach, których dotyczył się bandyta, grający zapewne rolę „narzeczonego” Wojtankówny.

Daktyloskop urzędu śledczego dokonał zdjęć śladów palców. Odciski te zarówno jak i wiele innych

Straszną eksplozją w fabryce aluminium

BERLIN, 13 IX. (U). W dniu wczorajszym miała miejsce w fabryce aluminium w Berlinie straszną eksplozją. Jednocześnie z wybuchem zakolała się 23-metrowej wysokości wieża budynku fabrycznego. W następnej chwili buchnęły z wieży olbrzymie płomienie i znajdujące się wewnątrz przedmioty poczęły fruwać w powietrze. Sztaby żelazne wieży zupełnie się pogięły. Znajdujące się wewnątrz maszyny sila wybuchu wyrzuciła do pobliskiej rzeki. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności jedynie 2 osoby odniosły obrażenia. Wskutek eksplozji ciśnienie powietrza było tak wielkie, że w promieniu 500 metrów wszystkie sztaby, ramy okienne i t. p. wyleciały w powietrze. Straty wynoszą około pół miliona złotych. Przyczyna wybuchu nie została dotychczas ustalona.

Wielkie skarby wydobyte z głębi morza

Zakładce włoskiego statku „Artiglio” wraz ze załogą francuskiego statku „La Seine” udało się wydobyć z dna morza skarb bezcennej wartości. W pierwszych latach po wojnie zatonał angielski statek pocztowy „Egipt”, wiozący na swym pokładzie 5 tonn szczerzego złota, 44 i pół tonn srebra i 80 kg. platyny. Wszelkie próby, by wydobyć z dna morza zatopione skarby, spełzyły na niczem, chociaż angielskie towarzystwo ubezpieczeniowe, w którym „Egipt” był ubezpieczony, obiecało połowę tego skarbu nurkowi, który wskaże miejsce, gdzie się skarb znajduje. Obecnie udało się statkowi „Artiglio” ustalić ponad wszelką wątpliwość miejsce, gdzie zatonał „Egipt”. Nurkowie, którzy chcieli wydobyć ten skarb, nieładnie trudności mieli do pokonania, gdyż głębokość morza w tem miejscu dochodzi do 140 metrów. Uzbrowieni jednak w olbrzymi magnes dokonali swego dzieła i wydobyli metalowe kasetki, w których zawarte były te skarby.

danych i poszlak, zebranych przez policję, winny naprowadzić na trop sprawcy ohydnej napadu.

Czy był nim jeden, czy też było ich kilku — wykaże dalsze śledztwo, posuwające się w b. szybkim tempie.

Jak zwykle „narzeczonego”

Tajemniczy napastnik z ul. Żórawiej jak i Gurda, świetnie udawał „zakochanego” i tym sposobem pozyskał sobie zaufanie Wojtankówny, odwiedził ją w mieszkaniu, upatrzywszy dogodną dla siebie porę, podczas nieobecności państwa C.

Zakradłszy się w podstępny sposób, przekonany, że w mieszkaniu ukryte są skarby, drab dopuścił się zbrodnicyzkiego czynu.

Według krążących wersji, Wojtankówna uchodziła za niedorozwiniętą, przeczącą wszakże temu listy,

Marszałek Daszyński



nie wyjechał na kurację do Karlsbadu.

E. ZABŁOCKA

PRACOWNIA SUKIEN I OKRYĆ DAMSKICH
zawiedamia, iż 24 h. m.

powraca z Paryża

Pracownia została przeniesiona

na ul. Piotrkowską 120

I. p. front, 152-64.

Oryginalne samobójstwo Desperat rzucił się lwom na pożarcie

W ogrodzie zoologicznym w Marburgu wydarzył się straszny wypadek.

Oto publiczność, zwiedzająca tuż obok ogrodu zoologicznego w piękny dzień świąteczny, spostrzegła z przerażeniem, że w klatce, mieszczącej dwa potężne lwy, siedzi jakiś człowiek.

Człowiek ów zwrócił się do publiczności i powiedział, że postanowił odebrać sobie życie, rzucił się sam na pożarcie lwom. Powiedziawszy to, zbliżył się do leżących spokojnie w kącie klatki bestji i zaczął je drażnić kijem.

Niewy tłumaczony traf sprawił, że lwy nie reagowały wcale na ruchy człowieka i nie poruszały się z

pisane przez nią i informacje, udzielane przez domowników.

Jak się dowiadujemy, wczoraj popołudniu ustalono, że ofiarą napadu Stefania Wojtanek utrzymywała szereg znajomości z podejrzanymi typami. Zbrodniarz był doskonale poinformowany, gdzie p. Caro przechowuje pieniądze, tak że bandyta bezpośrednio po zbrodni, skierował swe kroki do szuflady, zabierając z niej około 5 tys. złotych wraz z biżuterją. Nie ulega już teraz wątpliwości, że sprawcy napadu uplanowali swoją robotę, na co wskazuje choćby fakt, że przed kilku dniami wykroczone żarówki przy drzwiach p. Caro.

W pokoju służbowym znaleziono kilka biletów wizytowych i listów, adresowanych do Wojtanek przez jej znajomych. W związku z tem aresztowano około 22 osoby z przeszłością kryminalną.

Jedną ze służących domu, w którym dokonano zbrodni, zeznała, że krytycznego dnia widziała i takich podejrzanych osobników, kręcących się na schodach. Inna służąca twierdzi, że człowiek, który roznosił nowe katalogi telefoniczne i jest podejrzany o udział w morderstwie, wszędzie był bardzo krótko, a w mieszkaniu p. Caro pozostał dłuższy czas. Osobnika tego oczekiwał w bramie jakiś drugi osobnik w czapce posłańca. Obu tych osobników policja już zdołała ująć.

Ofiara zbrodni powoli przychodzi do siebie i będzie mogło złożyć zeznania, które będą mogły mieć decydujące znaczenie.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż dawna służąca p. Caro, która opuściła zajęcie przed 2 tygodniami i miała bardzo złą opinię niejaka Anna Wołczanek, jest zamieszana w tę sprawę.

SENSACJA!

Najsjynniejsi artyści
teatrów stołecznych

Ludwik Soliski
Marja Górczyńska
K. Junosza-Stępowski
Zbyszko Sawan

w przepięknym polskim całkowicie po polsku nagrany filmie przez

wytwórnię zagran.
„Paramount”

p. t.
„TAJEMNICA
LEKARZA”

p. g. utworu scenicznego Jamesa Barriego przeład Włodzimierza Perżyńskiego



wkrótce
w Grand-Kinie.

Wiadomości bieżące

Rejestracja mężczyzn urodzonych w 1912 roku

Jutro, w poniedziałek, dnia 15 września 1930 roku do rejestracji w lokalu biurowo-policyjnym (Piotrkowska 212) w godzinach od 8-ej rano do 15, winni się zgłosić mężczyźni, urodzeni w 1912 roku, zamieszkałi na terenie III-go komisariatu p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter: T. U. W. i zamieszkałi na terenie X komisariatu p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter: od N. do Z.

Konfiskata „Łodzianina“

Łódzkie starostwo grodzkie skonfiskowało piątkowy numer tygodnika „Łodzianin“ za wezwanie do manifestacji i za zamieszczenie skonfiskowanej rezolucji rady miejskiej w sprawie aresztowań byłych posłów.

Adresować listy do skrzynek pocztowych

Ponieważ właściciele skrzytek pocztowych często zmieniają je, a ten sam numer skrytek, władze pocztowe poleciły ogłosić, by listy adresowane do skrzytek pocztowych miały wypisane również nazwiska adresata.

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); Ilnickiego i Cymera (Wólczańska 37); Suke. Leinwebera (Plac Wolności 2); Suke. J. Hartmana (Młynarska 1); J. Kahana (Aleksandrowska 80); J. Kłupta (Kątna 54).

Instytut kosmetyczny „Sława“

Właścicielka instytutu kosmetycznego „Sława“, p. Czesława Bornsteinówna, po powrocie znowo wita przyjęcia.

Kongres obrony prawa i wolności

odbędzie się dziś w sali kina Oświatowego

Manifestacje, wiece i pochody uliczne zostały zabronione

W dniu dzisiejszym, jak to już „Głos Poranny“ donosił, miały się, podobnie, jak w innych miastach Polski, odbyć w Łodzi manifestacje i pochody organizacji i partii politycznych opozycyjnych, wchodzących w skład Centrolewu.

Manifestacje uliczne jednakże wskutek zarządzeń władz administracyjnych zostały zabronione.

Wiec, zwołany na Wodnym Rynku i na Zielonym Rynku wobec tego nie odbędzie się.

Natomiast odbędzie się w dniu dzisiejszym o godzinie 10 rano w sali kina „Oświatowego“ na Wodnym Rynku kongres Centrolewu, na który przybywa do naszego miasta z terenu całego województwa łódzkiego przeszło 400 delegatów. Na kongres ten o nazwie:

„Kongres obrony prawa i wolności“ w Łodzi wpuszczeni będą wyłącznie delegaci, którzy otrzymają specjalne niebieskie legitymacje.

Ścisła kontrola uczestników przy wejściu daje organizatorom zupełną gwarancję spokojnego przebiegu obrad i możliwość przyjęcia rezolucji.

Jak się dowiadujemy, na kongresie obrony prawa i wolności w Łodzi przemawiać będą znani powszechnie politycy i działacze, w charakterze

reprezentantów partii Centrolewu.

Mówcy wystąpią zgodnie z programem, z szeregiem oświadczeń i mów na temat wytworzonej sytuacji politycznej w kraju, oraz na temat zbliżających się wyborów do sejmiku i senatu.

Przyjęte też zostaną rezolucje protestacyjne przeciwko aresztowaniu przywódców Centrolewu, b. posłów na sejm, które wystosowane zostaną do najwyższych dygnitarzy państwa. (g)

MEBLE urządzenia wnętrz z różnego szlachetnego drzewa pg. ostatnich modeli poleca tylko **FABRYKA MEBLI L. Salomonowicza 66 PIŁSUDSKIEGO 66 (Wschodnia) tel. 134.25**

Prezydent m. Łodzi p. Ziemięcki

oraz wiceprezydent Rapalski i ławnik Purlal

odmówili udziału w Komitecie, organizującym obchód 10-lecia odparcia najazdu bolszewickiego

W piątek wieczorem odbyło się w urzędzie wojewódzkim pod przewodnictwem p. wojewody Jaszczolta zebranie obywatelskie, celem zorganizowania komitetu obchodu dziesięciolecia odparcia nawały bolszewickiej na Polskę.

Na zebraniu to p. wojewoda zaprosił m. in. przedstawicieli magistratu łódzkiego w osobach pp. prezydenta miasta Ziemięckiego, wiceprezydenta Rapalskiego i ławnika Purlala.

Jednakże wyżej wspomniani na zebraniu się nie zjawili, przesyłając na ręce p. wojewody pismo, w którym komunikują, że rezygnują z współpracy w mającym powstać Komitecie, podając jako główny motyw swej decyzji, że nie mogą zasiadać wspólnie z Ligą mocarstwem rozwoju Polski,

„nadającej projektowanej uroczystości wybitnie stronniczy charakter“.

O instytucji tej powiedziano pozatem w liście, że jest jedną z najjaskrawszych przedstawicieliek obozu, który inspirował i oklaskuje represje wobec opozycji.

List jednocześnie podkreśla z tragiczną ironią, że represje te spadają na ludzi, którzy poważną rolę odegrali w 1920 r. Np. aresztowany obecnie Norbert Barlicki był członkiem rady obrony narodowej i wchodził w skład delegacji, która zawarła pokój w Rydze.

Spółdzielnia meblowa „Styl“

Do szeregu wielkich firm sprzedających meble należy w Łodzi spółdzielnia mebli „Styl“ przy ul. Narutowicza 4.

Firma posiada stałe na składzie wielki wybór mebli stylowych, nowoczesnych oraz sztuk pojedynczych trwałego wyrobu oraz solidnego wykonania.

Dostosowując się do obecnej koniunktury gospodarczej, firma sprzedaje swe meble systemem amerykańskim, t. j. udziela swej klienteli długoterminowego kredytu, opartego na systemie ratalnym. System ten przysporzył tej solidnej firmie liczną klientelę, składającą się z wszystkich sfer naszego miasta i okolic.

Firma poleca bezwzględnie rzeszom obywateli naszego miasta obejrzeć nie skład przy ul. Narutowicza 4, przy czym zwiedzenie nie obowiązuje do kupna.

KLISZE 100 ŁÓDŹ PIOTRKÓWSKA 21.11.172

Jak zaznaczyliśmy, list ten podpisał prez. Ziemięcki, wiceprezydent Rapalski i ławnik Purlal. (g)

Potrzeba fachowego wykształcenia

Z pośród wielu zawodów wyróżnić należy i wskazać ludziom pragnącym się kształcić zawodowo, zawód kierowcy samochodowego. Komunikacja autobusowa zaczyna się u nas dopiero rozwijać, ostаточно w dość przyspieszonym tempie. Kto więc pragnie zdobyć przez zawodowe wykształcenie pewny kawałek chleba, powinien przedewszystkiem pomyśleć o zawodzie kierowcy samochodowego. Tembardziej, że istnieją w Łodzi zawodowe kursy kierowców samochodowych Fr. Grętkiewicza, Piotrkowska 111. Kursy te zatwierdzone są przez M. W. R. i O. P., wypuściły już w świat kilka tysięcy kierowców samochodowych. Posiadają one jedyny w Polsce model samochodu w przekroju, poruszany elektrycznością, co znacznie ułatwia i przyspiesza naukę.

Należy również dodać, że p. Grętkiewicz właściciel kursów samochodowych, chąc udostępnić naukę jaknajszerszym warstwom społeczeństwa, postanowił przyjść z pomocą niezamożnym w postaci jaknajdalej idących ustępstw w opłacie wpisowego.

Międzynarodowa wystawa cukrowa w Amsterdamie

W Amsterdamie odbędzie się w okresie od 10 do 26 kwietnia 1931 roku międzynarodowa wystawa cukrowa, która ma na celu propagandę spożycia cukru i wytworów, zawierających cukier.

Skrzynka pocztowa



uszkodzona przez nieznaną osobę na terenie wolnego miasta Gdańska.

Przepisy policyjno-budowlane spotkały się z protestem właścicieli nieruchomości

W swoim czasie magistrat m. Łodzi opracował przepisy policyjno-budowlane, tekst których rozesłał do poszczególnych zrzeszeń właścicieli nieruchomości na terenie m. Łodzi o wydanie opinii. Jednocześnie magistrat wyznaczył termin wprowadzenia w życie przepisów tych na dzień 15 września rb. W związku z powyższym stowarzyszenia właścicieli nieruchomości wystosowały do magistratu memorjały o sprolongowanie terminu do 15 października rb. Jednocześnie pod pisanie pod memorjałem właściciele nieruchomości stwierdzają, iż przepisy policyjno-budowlane, ustanowione przez magistrat, są uzależnione od planu regulacyjnego miasta Łodzi, a ponieważ plan ten

nie został przyjęty przez władze centralne — przeto i przepisy, proponowane przez magistrat, ulegną zapewne zmianie. Wobec tego termin wprowadzenia ich w życie nie powinien być chwilowo wogóle ustalany. Dopiero gdy kwestja ustalenia planu regulacyjnego miasta Łodzi będzie ostatecznie rozstrzygnięta — wówczas magistrat winien wystąpić z wprowadzeniem w życie nowych przepisów policyjno-budowlanych.

Jak się dowiadujemy — na wypadek nieuwzględnienia przez magistrat memorjału właścicieli nieruchomości — odniosą się oni z protestem do urzędu wojewódzkiego. (a)

„Podcięte skrzydła“ oto tytuł wielkiego filmu dźwiękowego wytwórni „Fox“
W rolach głównych czarująca gwiazda ekranu dźwiękowego **Helena Chandler** oraz męski **John Garrick** **Wkrótce!**

Miłość w ogniu wojny

Spiew. oper. BR. OLECKAwznowiła lekoje
spiewu solowegoZgłoszenia: **Łódź, Al. I-go
Maja 68 I. p.**
Tel. 177-90.

Zamiast feljetonu

Reformy w Turcji

Rozporządzenie o strojach, wydane przez rząd mużumanski, nie znalazło posłusznych w prowincji tureckiej, w której się poniższa historia rozgrywa. Wprost przeciwnie, wściekłemu gubernatorowi wydawało się, że od dnia wydania rozporządzenia fezy były jeszcze bardziej czerwone, a spodnie — o wiele obszerniejsze.

— Effendi — odpowiedzieli mu zamożni obywatele, których wezwał do siebie, grożąc im najstraszniejszymi karami, — rozumiemy, że chcesz wykonać nakazy rządu, które oby Bóg błogosławił, ale przecież nie możesz wszystkich powiesić.

Zgnębiony gubernator zwrócił się o radę do szefa policji.

— W grę wchodzi moja karjera i moje życie, jeśli nie zdołam zmusić tych psich synów do noszenia szat europejskich.

— Nie prosiłeś pod słońcem! — odparł szef policji i rozwinął przed zgnębionym gubernatorem plan, po którym ten rzucił mu się na szyję i zawołał:

— O, świątły szefie policji, jesteś klejnotem mojej prowincji! Tyś znalazł środek, aby mnie uratować. Idź i wprowadź w czyn twoją wspaniałą myśl!

Następny dzień był dnem targowym. Z najdalszych okolic przybyli chłopcy i wieczorem rozwinął się w miejscowych kawiarniach ożywiony ruch. Tylko w dzielnicy, w której zamieszkiwały kobiety lekkiego prowadzenia, panowała niezwykła cisza, bowiem wejścia zajęła policja, która nie dopuszczała łaknących miłości chłopów i mieszczuchów, chyba, że posiadali europejskie szaty.

Ale nikt nie mógł spełnić tego warunku. I daremnie milgotaty świaćka domów nciechy.

To samo powtórzyło się nazajutrz i następnego dnia. Szanowne matrony tryumfowały. Gubernator i szef policji zacierali ręce i czynili zakłady. Znał oni dobrze swoich poddanych.

Czwartego dnia szef policji stwierdził, że w dzielnicy miłości znówu panował ruch. Wszyscy obywatele przechodzili przez kordon policji w europejskich strojach. Ale przytem dziwnem musiało się wydawać, że w mieście nadal widniały na każdym kroku fezy i szarawary.

Szef policji niebawem znalazł rozwiązanie tej zagadki: Oto u wejścia do wspomnianej dzielnicy zainstalował się pewien sprytny kupiec który wypożyczał europejskie spodnie i kapelusze na godziny.

Prace wyborcze trwają

Listy z kandydatami na posłów muszą być złożone do dnia 17 października

Pierwsze rozporządzenie sędziego Korwin-Korotkiewicza

W dniu wczorajszym ukazało się pierwsze rozporządzenie, podpisane przez przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej w Łodzi, sędziego Korwin - Korotkiewicza, dotyczące wszystkich spraw, związanych z funkcjami okręgowej komisji oraz obowiązków i uprawnień wyborców do sejmiku i senatu, wynikających z brzmienia art. 31 ust. I ustawy z dn. 28 lipca 1922 r. o ordynacji wyborczej do sejmiku i art. 1 tejże ustawy o ordynacji do senatu. Przewodniczący powiadamia w zarządzeniu obywa-

teli, że Łódź wybiera 7 posłów i że kandydaty, poparte conajmniej 50 podpisami, powinny być złożone najpóźniej do dn. 17 października b. r. (g)

Amerykańskie tempo sporządzania list

Prace nad sporządzaniem list wyborczych w Łodzi, prowadzone są w przyspieszonym tempie, wskutek czego już we wtorek przyszłego tygodnia listy te będą wykończone w 3-ech egzemplarzach, zaś od wtorku, 16 b. m., do piątku, 19 b. m., pracownicy, zatrudnieni przy spisach list, dokonają alfabetycznego wykazu wyborców, w sobotę zaś, 23 b. m., do godz. 8 wiecz., spisy zostaną podpi-

sane przez prezydenta miasta Łodzi, poczem oddane zostaną zamianowanym przewodniczącym obwodowych komisji wyborczych, którzy zbiorą się w radzie miejskiej tegoż dnia, w sobotę, 20 b. m. (a)

Setki letników nie figurują w spisach

Jak wiadomo, w dniu sporządzenia listy pełnoletnich obywateli przez właścicieli domów, wielu mieszkańców miasta bawiło jeszcze na letniskach i zagranicą.

Tych obywateli nie wciągnięto na listy wyborców i nie będą oni mieli prawa głosowania, o ile w terminie 14-dniowym po wyłożeniu list do przeglądu nie złożą reklamacji.

W reklamacji winni oni podać wyciąg z meldunku, że w domu tym mieszkają zarówno obecnie, jak i przed wyjazdem z Łodzi.

Na podstawie tych zaświadczeń obwodowa komisja wyborcza wpisze tych obywateli na listy wyborców. (b)

Nieporozumienia z przyczyn „Bezimiennych“

Ustawa o ordynacji wyborczej przewiduje, że żaden obwód wyborczy nie powinien liczyć więcej, niż 3.000 wyborców, a tymczasem jeden z obwodów w Łodzi liczy 3.127 wyborców.

Okazuje się, że nieporozumienia przy układaniu obwodów wywołane zostały tem, że cały szereg ulic o tych samych nazwach znajduje się nieraz w niedalekiej od siebie odległości, a magistrat żadnych wiadomości o takich ulicach nie posiada.

Ulice jak „Nowozałożona“, „Bezimienna“ i t. d. powtarzają się kilkakrotnie, a na planach w magistracie nie figurują. (b)

Zjazd N.P.R.-lewicy

W dniu dzisiejszym odbędzie się wojewódzki zjazd N. P. R. - lewicy, na którym omawiana będzie sprawa akcji wyborczej.

Na dzisiejszym zjeździe zacytowana będzie sprawa wystąpienia w wyborach samodzielnym, czy też w fuzji z innym ugrupowaniem. (b)

Socjalistyczne partje mniejszości

W związku z wiadomością o wyjeździe do Warszawy przedstawicieli N. S. P. P., Bundu i Poalej-Syonu, celem omówienia możliwości utworzenia bloku mniejszości socjalistycznych, mąż zaufania N. S. P. P., p. ławnik Kuk wyjaśnił, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. Dotychczas N. S. P. P. nie odbywała jeszcze żadnych narad w związku z wyborami do sejmiku. Pierwsze oficjalne posiedzenie zarządu w tej sprawie odbędzie się w bież. tygodniu i na posiedzeniu tem zapadnie decyzja co do przystąpienia do bloku Centrolewn w Łodzi, czy też samodzielnego wystąpienia z listą do wyborów.

Rewolucja w Peru



Tłum szarżuje pałac prez. Legui w Limie przy pomocy starego autobusu, użytego jako taboru.

Uporządkowanie dojazdów do dworców kolejowych łódzkich

W dniu wczorajszym odbyła się w magistracie pod przewodnictwem wiceprezydenta Rapalskiego konferencja przedstawicieli zainteresowanych wydziałów magistratu z reprezentantami władz kolejowych w sprawie uregulowania i uporządkowania dojazdu do dworców Łódź - Kaliska i Łódź - Fabryczna.

W wyniku konferencji postanowiono, aby łódzkie władze kolejowe wystąpiły do ministerstwa komunikacji o oddanie miastu na własność terenu położonego między ulicami Towarową, Kopernika i Karo-

lewską, wzamian za co władze samorządowe zobowiążą się do zasklepienia przepływającej na tym terenie rzeki Karolewki. Prace te pozwolą na przesunięcie torów linii tramwajowych w pobliżu dworca Kaliskiego, a tem samem do rozszerzenia arterji komunikacyjnej, ciasnej i niedogodnej dla ruchu przed dworcem.

Konferencja ta przedyskutowała również szczegółowo sprawę uporządkowania dojazdu do dworca Łódź - Fabryczna, nie podejmując jednakże w tej sprawie żadnych konkretnych postanowień. (g)

Odczyty

ODCZYT O ŁODZI

W środę, dnia 17 b. m. o godz. 6 pp. w sali gimnazjum miejskiego im. J. Piłsudskiego, Sienkiewicza 46, prof. Zygmunt Lorentz, autor „Narodzin Łodzi nowoczesnej“, wygłosi odczyt na temat: „Rola Łodzi w Polsce współczesnej“.

Prelegent, doskonale odczuwający tętno życia naszego miasta, omówi szereg aktualnych problemów, interesujących każdego inteligentnego łódzianina.

Należy przypuszczać, że ze względu na osobę prelegenta i wyjątkowy temat, odczyt wzbudzi wielkie zainteresowanie.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Helenów

Dzisiaj, w niedzielę o g. 8 w.

Wielki pokaz ogni sztucznych
Niezliczona ilość bomb, rakiet i obrazów świetlnych. Passe-partout ważne za biletem ulgowym. **Dzisiaj PORANEK MUZYCZNY.**

WŁAŚCICIELKA SALONU MÓD

ROZA SYRKISOWA

POWRÓCIŁA Z PARYŻA

z najnowszymi modelami na **SEZON JESIENNY**

Przyjmuje od dzisiaj

UL. PIOTRKOWSKA 88, I p. TEL. 129-71.

7-mio pokojowe mieszkanie zamienię na
4-ro pokojowe, — lub oddam
3 pokoje frontowe na biuro.
Wiadomość: tel. 205-47, od godziny 2—4. 1623—1

Dnia 12 września 1930 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

B. P.

EDWARD NOWER

W zmarłym, który od wczesnej swej młodości pracował w naszej firmie, tracimy szlachetnego i szczerze nam oddanego współpracownika i kolegę.

Pamięć o Nim pozostanie w naszych sercach na zawsze.

Zarząd i Urzędnicy

Tow. Akc. Manufaktury Wełnianej HUGO WULFSON w Łodzi

Łagiewniki - miasto park

Tuż pod Łodzią rozparcelowany będzie piękny i suchy las

Niewielu ludziom w Łodzi, zapewne wiadomo, że tuż pod bokiem naszego miasta, zaledwie o 3 klm. od miasta znajdują się piękne tereny leśne, przy pomijając najpiękniejsze okolice zamiejskie zagranicy. Tereny te, to Łagiewniki, stanowiące własność p. Wiljama Grosmana, Łagiewniki, w których przystąpiono już do wytyczenia ulic, by według projektu najznakomitszego urbanisty Europy, prof. dr. inż. Jansena stworzyć w tym uroczym zakątku miasto - park.

Rozparcelowanie Łagiewnik p. Grosmana innemi prowadzone jest zasadami, niż jakiegokolwiek inne parcelacje. Parcel będzie tylko 150 (mn. w. półmorgowych każda). Aleje spacerowe w przepięknym lesie (cały teren pokryty jest lasem) będą miały szerokości 18,25 i 40 metrów i połączone będą z wielkim parkiem o 200 mtr. szerokości. Ulice Łagiewnik będą miały szerokość 10,12 i 15 mtr., ponadto zaś z dwóch stron ulic przynajmniej 10 mtr. zajmować muszą przedogródki (przed domami), dzięki czemu ogólna szerokość ulicy dochodzić będzie do 30-40 mtr., a w niektórych miejscach nawet do 50 mtr. Każda parcela musi mieć kwiatnik i las, którego tylko 50 proc. całej parceli wolno przeznaczyć na zabudowania, ogrody i

przedogródki. Dzięki temu każdy domek otoczony będzie lasem, który nie straci ze swego dotychczasowego uroku.

Jak pięknym jest ten falisty teren leśny świadczy fakt, że różnice terenu w różnych punktach wynoszą 34 mtr. Cały zaś teren leży o 60 mtr. wyżej aniżeli teren Łodzi, jest więc to najlepszym dowodem, że lasy są niezwykle suche.

Centralna aleja parkowa (szerokości do 200 mtr.), do której mniejszymi alejami dochodzi się ze wszystkich bez wyjątku parcel, daje właścicielom parcel szereg możliwości rozrywkowych. A więc latem korty tenisowe i t. p., zimą zaś, dzięki swej wysokości 34 mtr. stanowi świetny tor saneczkowy, odległy o 3 klm. od Łodzi. W centralnym parku stanąć ma również wieża ciśnienia wodociągu, centrala elektryczna, a rozplanowanie terenu przewiduje nawet urządzenie tanim kosztem kanalizacji. Przewidziany jest również rynek ze sklepami, aby dostawcy nie przeszka dziali mieszkańcom parcel, dalej projektowany jest plac zabaw dla dzieci, dla słonecznych kąpiel, plaża piaskowa i t. d.

Każda parcela, na terenie wynoszącym łącznie 68 ha., od dzielona jest od drugiej lasem. Oddalenie terenu od ul. Brzezińskiej wynosi około 4 klm.

od granic zaś miasta niecałe 3 klm. Ponieważ z tym terenem Łagiewnik łączą się i tereny magistrackie, będzie tam przeprowadzona z miasta specjalna droga, najkrótsza i najwłaściwsza, dzięki istnieniu już publicznej drogi powiatowej. Obecnie istnieje z Łagiewnikami komunikacja autobusowa. Do Łagiewnik droga prowadzi z pominięciem Bałut przez ulicę Narutowicza, Plac Dąbrowskiego, Trębacką, Magistracką, Sporną i Brzezińską.

Z planu parcelacji, który przeprowadził prof. Jansen, widać jak ten znakomity urbanista wykorzystał wszystkie cudowne warunki terenowe, dzięki czemu też wszystkie bez wyjątku parcele są słoneczne.

Parcelacja prowadzona jest w ten sposób, aby nabywcy utrzymali całość działowniczą na odpowiednim poziomie. — Jest to jedyny teren parcelacyjny, który będzie sprzedawany tylko tym, którzy kupują sami dla siebie, a nie dla celów spekulacyjnych i tylko tym, którzy przed zamierzonym kupnem pojadą do Łagiewnik i obejrzą je.

Zamiana starych ubrań na czyste i nowe

Proszę otworzyć szafę i policyć, wiele tam wisi ubrań i kostiumów, które nie nadają się do noszenia, gdyż są brudne i poplamione.

Dotychczas garderobę taką sprzedawało się handlarzowi za znikomą cenę, dzisiaj można za do płata kilku groszy zamienić ją na czystą i nową.

Czarodziejem, który taką zamianę skutecznie, jest nowowynaleziony środek chemiczny „Mitol”. Wystarczy rozpuścić „Mitol” w wodzie podług łatwego sposobu użycia, wyszczołkować roztworem brudne materiały, a wszelki brud i plamy znikną bezzwłocznie, tkanina zostanie odświeżona, dawna barwa odżyje na nowo.

Pudełko „Mitolu” — to pralnia chemiczna u siebie w domu — kosztuje on zaledwie zł. 1.50 i jest do nabycia wszędzie.

Niebezpieczny włamywacz w potrzasku

Nożykiem do golenia „operował” kieszenie pasażerów tramwajowych

Od pewnego czasu władze policyjne w Łodzi alarmowane były nieustannymi kradzieżami w tramwajach i poczekalniach kin przez nieuchwytnego złodzieja kieszonek, który posługiwał się żyłką.

„Operacje” dokonywane były przez specjalistę, który tak zręcznie powycinał kieszenie, że uszkodzowanego nigdy nawet nie zadrasnął.

Policja coprawda posiadała rysepis pewnego osobnika, który kręcił się koło uszkodzowanych przed dokonaniem kradzieży, jednakże nie udało się jej ustalić jego nazwiska.

W drodze dochodzenia władzom śledczym udało się wreszcie ustalić, iż niebezpiecznym złodziejem kieszonek jest 22-letni Wiktor Włociański, zamieszkały przy ul. Lelewela, 25.

Mimo kilkakrotnych niespodziewanych wtargnięć do mieszkania złoczyńcy nie udało się nigdy poli-

cji zastać go w domu, co wskazywało na to, iż opryszek ma jakąś kryjówkę, z której wychodzi na północy.

Drogą dalszych obserwacji policja stwierdziła, iż kochanka Włociańskiego, niejaka Adela Kaczmarek, późnym wieczorem stale udawała się na ul. Ks. Skargi 7, zakrywając chustką niesiony przedmiot.

Wreszcie udało się policji stwierdzić, iż Kaczmarkówna codziennie wieczorem udawała się z koszykiem naładowanym żywnością na ul. Ks. Skargi, gdzie w zniszczonym przez pożar domu obrała sobie kryjówkę Włociański.

Onegdaj wieczorem wywiadowcy wydziału śledczego udali się za Kaczmarkówną, która mimowoli zaprowadziła ich do kryjówki kochanka.

Pod groźbą łuf rewolwerowych Włociański pozwolił założyć sobie kajdanki i odwieźć się do aresztu przy wydziale śledczym. (p)

WŁAŚCICIELKA ATELIER
Artistique des Chapeaux
NARUTOWICZA 3 fr. II p.

POWRÓCIŁA Z PARYŻA

z najnowszymi
modelami pierwszorzędných domów paryskich.

Jak wpływają manewry wojsk

na kursy papierów giełdowych

Na wiadomość o częściowej mobilizacji we Włoszech 4-letnich rezerwistów, zaznaczył się na giełdzie berlińskiej katastrofalny spadek niektórych papierów. I tak np. akcje „Banque de France” spadły o 365 punktów. Dopiero po nadejściu wyjaśnienia, że chodzi tu jedynie o doroczne ćwiczenia

rezerwistów, sytuacja na giełdzie znacznie się poprawiła.

Powyższa informacja wskazuje na olbrzymią nerwowość giełdy.

Niemcy obawiają się komplikacji na granicy włosko-francuskiej i giełda berlińska na tychmiast reaguje.

WŁAŚCICIELKA SALONU MÓD

„AU PETIT PARIS”

ALA RUBINSTEIN, PIOTRKOWSKA 81, TEL. 138-65

ZAWIADAMIA SZ. KLIENTELE, ŻE POWRÓCIŁA Z PARYŻA Z NAJNOWSZĄ KOLEKCJĄ MODELI NA SEZON JESIENNY I ZIMOWY.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”
NARUTOWICZA 20

TRAGEDJA KOCHANKÓW

wg. znakomitej powieści „Der unsterbliche Lump”
Role główne kreują:

**Liana Haid, Gustaw Fröhlich,
H. A. Schlettow.**

Stronę muzyczną-wokalną opracował osobiście RALPH BENATZKY, kompozytor wszechświatowej sławy. Między innymi odśpiewane będą dwa najnowsze przeboje: 1. Pozwól mi ująć twą dłoń. 2. Tę czy piękna pani...

Ponadto: Nadprogram mówiony w całości po polsku. Passepartouts i bilety wolnych wejść nieważne. Początek o g. 4, 6, 8 i 10

OTWARCIE SEZONU 1930-1931

Wielkim superfilmem dźwiękowym produk. „UFA”, genialnym arcydziełem reżysera **JOE MAY**
p. t.



Moda sukien bawełnianych

ku pochwalę tkanin krajowych

W roku ubiegłym, kiedy jeszcze nie zdążyły przebrzmieć uliczne okrzyki tygodnia samowystarczalności, na konkursie, zorganizowanym przez ligę samowystarczalności gospodarce grono pań ładnych jak kandydatki na międzynarodowy konkurs piękności, i eleganczek, jak paryżanki, przyjęły dla dobrej sprawy rolę żywych manekinów i zademonstrowały prześliczne toalety z krajowych materiałów, wykonanych, a nawet w pewnej części pomyślanych w kraju (przez polskich malarzy). Taki pokaz był niezbitym dowodem, że można się ubrać w kraju i ładnie, i modnie i do twarzy.

Można wyrobami krajowymi zadowolić najwybredniejsze wymagania... Każda łodzianka, a tembardziej każda z pań, która będąc na powszechnej wystawie krajowej zwiędziła pawilon włókienniczy — musiała się przekonać, że mamy w Polsce wszystkie tkaniny, od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

Aby było ich coraz więcej, aby były coraz doskonalsze, musimy wymagać od naszych dostawców aby trzymały krajowe towary. Jeżeli będą usiłowali nam wmówić, że niema dobrych gatunków tkanin krajowych, musimy im kategorycznie odpowiedzieć: — To nieprawda!

Krajowe wyroby nie są tandetą! Nie należy również zbyt zawzięcie krzyknąć: — Precz z jedwabiami! Niech wszyscy w piątki i świętą noszą bawełnę! — z tego chociażby powodu nie mamy narazie własnych plantacji bawełny, a mamy natomiast w Polsce hodowlę jedwabników, która, przy pomyślnych warunkach, może stać się jedną z podstawowych gałęzi przemysłu.

Niema żadnego dobrego powodu, aby się wyrzec jedwabiu na suknie o charakterze reprezentacyjnym, ani nosić wyłącznie jedwabie sztuczne.

Owszem nasze łódzkie jedwabie sztuczne są zupełnie ładne, niektóre z nich mają miękkość i połysk lamy. Francja, będąca z dawien dawna ojczyzną najpiękniejszych jedwabi, nie gardzi jednak jedwabiem sztucznym, ani bawełną. Żurnale paryskie przynoszą szereg kreacji wielkich mistrzów igły, kreacji wykonanych ze sztucznego jedwabiu o połysku niedoścignionym dla jedwabiu naturalnego.

Najświeższe żurnale jesienne przyniosły modele sukien wieczorowych wykonanych z organdy, czyli sztywnego błyszczącego batystu.

Jest to moda, którą powinny w najszerszej mierze uwzględnić nasze panie... no i nasi fabrykanci.

Nie jesteśmy jednak, drogie Panie, bynajmniej zmuszone uciekać się do sztucznego jedwabiu, aby nie uchodzić za złe patrijotki. Fabryki łódzkie dostarczają nam wszystkich gatunków modnych tkanin z jedwabiu naturalnego: żorżeta (znacznie tańsza od zagranicznej), surowy jedwab bieliznany - błuzkowy w ogromnym wyborze, wszystkie odmiany tafty, mieniące się prześliczne crepe de chine, metery bardzo miękkie, a nawet ostatnio i mory.

Krajowe crepe satyn wyrabiane są tylko w bardzo wysokich gatunkach (crepe satin — georgette) więc są stosunkowo drogie, ale zato niezmiernie trwałe. W niektórych firmach usiłują wnawiać, że krajowy crepe satin istnieje jedynie w kolorach: czarnym, białym i granatowym. Nie byłoby to tak źle, gdyż są to kolory najbardziej używane. Ale to nie jest prawda. Krajowe crepes satins są wyrabia-

ne we wszystkich modnych odcieniach (dowodem pawilon włókienniczy w Poznaniu), tylko nie wszystkie sklepy są zaopatrzone w większy wybór. Trzeba więc żądać, żądać i jeszcze raz żądać. Wszystkie wyżej wspomniane materiały są wytkane w Polsce, pracowali przy nich polscy robotnicy, jedynie surowiec sprowadzany z zagranicy.

Dla szczególnie drażliwych patriotów, brzydzących się najlżejszą domieszką zagraniczności, mamy przecież stu procentowy jedwab polski z jedwabników, wyhodowanych w Polsce, uprzedzony i utkany na pierwszej i jedynej dotąd w kraju stacji doświadczalno - jedwabniczej.

O tym stu procentowo - polskim

jedwabiu, nie potrafię mówić bez głębokiego szacunku i wzruszenia. Przecież tę młodą gałąź naszego przemysłu o tak olbrzymiej przyszłości i tak nieograniczonych możliwościach, zawdzięczamy prywatnej inicjatywie dwojga młodych ludzi, nie mających w swym kapitale zakładowym nic, prócz wiary w dobrą sprawę, no i poważnego przygotowania fachowego.

Brat i siostra, ludzie młodzi, niezamożni i nieustosunkowani, własną tylko pracą, wiedzą i zapałem stworzyli ważną niezastąpioną placówkę — polskie jedwabnictwo. Stworzyli je mimo wszystko i na przekór wszystkim, bo dotąd wbrew namacalnej oczywistości jaką są dziesiątki tysięcy metrów jedwa-

biu wyprodukowanego w kraju z własnego surowca, wciąż jeszcze odzywają się głosy pesymistów, twierdzących, że jedwabnictwo w Polsce jest niemożliwe.

Całe szczęście, że pionierzy polskiego jedwabnictwa są zbyt młodzi i żywi, aby mieli spocząć na laurach, choć dotąd jeszcze pracują w warunkach bardzo ciężkich pod względem materialnym i moralnym.

Nasze wełny bielskie są zbyt znane ze swej wyjątkowej dobroci, aby potrzeba o tem mocno przekonywać.

Kłeska bezrobocia w Łodzi skłoniła ligę samowystarczalności gospodarce do jaknajenergiczniejszej propagandy tkanin bawełnianych, pod mianem perkalików.

Nie upierając się zbyt przy perkalikach, musimy przyznać, że tkaniny bawełniane: marocainy, krepony, kretony, popeliny, epongee, piki, batysty i satyny, opale i markizety, (co do trzech ostatnich gatunków uwaga, aby nie dać sobie wmówić szwajcarskości), że wszystkie te estetyczne i niedrogie materiały mogą i powinny znaleźć w garderobie pań znacznie szersze zastosowanie, niż to, jakie miały w ciągu kilku lat ostatnich.

Nadużywanie jedwabiu na codzień jest pretensjonalne — sprzeczne z prawdziwą elegancją i dobrym smakiem. Jesienią zaś wełniana suknia daje właśnie wszystkie te cechy, dodając jeszcze wygodę, ciepło i taniotę!

Niech żyją więc skromnie a mimo to eleganckie, praktyczne, iekkie i tanie sukienki bawełniane.

Well.

Nowy taniec „El-Siboney“

Jeszcze dochodzą nas, z każdego lokalu tanecznego zawrotne rytmy muzyki jazzowej, ale — jak zapewnają znawcy — są one ostatniem rżeniem umierającego. Jazz nosi już stygmat śmierci, już chyli się ku końcowi okresu jego tyranji. Mr. James Simson wygłosił mu już mowę pogrzebową. Jest on prezydentem amerykańskiego związku profesorów tanecznych. Na walnym zgromadzeniu tego związku wytoczono błędnej muzyce jazzowej proces. „Jakżeś można w to uwierzyć“ — wołał Mr. Simson z emfazą, — że nasze panie będą i w tym sezonie tańczyły przy muzyce jazzbandowej? Powrót długiej sukni i długich włosów wykazał jasno i wyraźnie, że

ostatniem krzykiem jest... kobiecość! Kobiety chcą, mężczyźni nie mają tu nic do gadania, a więc trzeba z tego faktu wyciągnąć odpowiednią konsekwencję. Proszę sobie wyobrazić damę w długiej balowej sukni — możliwie jeszcze z trenem — która skacze, jak opętana murzynka! A niektóre tańce ostatnich lat, jak naprzykład charleston, nie sposób inaczej określić. Coś takiego nie może dłużej istnieć żadna modna kobieta na to się nie zgodzi, a my jesteśmy powołani do wynalezienia nowego tańca“.

Mr. Simson znalazł zgodne audytorjum. Bez oporu, skazało, to światło grono jazzband i całe jego potomstwo na zagładę. Cóż jednak ma zająć jego miejsce? W tym

punkcie zdania były podzielone. Ostatecznie walc jest całkiem dobry, tango bezsprzecznie lepsze, ale to jeszcze nie to właściwe.

W końcu obwołano nowym panem i władcą południowo - amerykański taniec „El - Siboney“. Wprawdzie, jak dotąd, dotarły do publiczności tylko mgliste informacje o jego wyglądzie, wiadomem jednak jest, że jest spokojny i dystyngowany, trochę mniej sentymentalny i skomplikowany, niż argentyńskie tango. W każdym bądź razie jest dość trudny, aby wszystkim właścicielom szkół tanecznych i apostołom Terpsycho-ry otworzyć nowe horyzonty.



1) Suknia spacerowa z crepe - caid'u w kolorze ciemno - beige, przybrana blado - różowym jedwabiem.

2) Palto jesienne z jasno - bronzowej wełny — kołnierz i szal z miękkiego futra.

3) Płaszcz ze srebrno - szarego tweedu, bogato przybrany popielinami.

4) Kostjum z zielonego sukna; kołnierz, szal i mankiety z bibretok.

5) Palto z flauszu, w kolorze beige; kołnierz i mankiety z imitacji brejtszwanców, w kolorze

brązowym.

6) Jesienny komplet z granatowego szewiotu — żakiet — bo-lerko, rękawy raglonowe. Przybranie z foków.

DOLAR W ŁODZI

W ciągu ostatnich kilku dni daje się zauważyć na łódzkim rynku walutowym stosunkowo dość znaczna wyżka kursu do lara. Jak wiadomo, od czasu pożyczki stabilizacyjnej kurs ten nie ulegał prawie nigdy poważniejszej zmianie i notowania w Łodzi i Warszawie brzmiały 8.88 — 8.89. Ta wyżka, notowana również i w Warszawie, na tle naprężonej opinii politycznej, jest komentowana przez ludzi, skłonnych do rozsiewania popłochu, w ten sposób, jakoby między sytuacją polityczną a haussą na dolar istniał związek taki, jaki istnieje między przyczyną i skutkiem.

Stwierdzić należy z całą stanowczością, że tego rodzaju ujmowanie sprawy nie ma nic wspólnego ze zdrową analizą przejawów naszego życia giełdowego.

Dolar zwykował ostatnio istotnie i obecnie jest na giełdzie warszawskiej notowany 8.94. Jednocześnie obserwujemy ciekawe zjawisko, oto kabel na New York, zwykle o kilka punktów droższy, notowany jest po kursie niższym i nie przekracza 8.91.

Podwyżka kursu tłumaczy się w pierwszym rzędzie powszechną wyżką dolara na wszystkich giełdach świata. Jest to wyżka nieznaczna i niezawodnie przejściowa, któ-

rej wyświetlenia szukać należy w pewnych nastrojach i tendencjach giełdy amerykańskiej.

Ponadto dolar w całej Polsce zwykuję w okresie poprzedzającym święta żydowskie już z tradycji. Corocznie prawie w tym czasie idzie w górę dolar efektywny i osiąga poziom wyższy od kabla. Corocznie drożeją w tym okresie najgłówniejsze środki spożywcze.

Tłumaczy się to b. licznymi przekazami na Polskę, pocho-

dzącymi od obywateli amerykańskich dla swych krewnych w Polsce. Wraz z wzrostem zapotrzebowania na gotówkę, kurs corok podnosi się bardzo nieznacznie.

Zbieg tedy dwóch okoliczności — podwyżki ogólnej dolara i nawału przekazów wywołał wyżkę stosunkową większą, której nie należy rozdmuchiwać do rozmiarów objawów reakcji giełdy na wewnętrzne komplikacje polityczne.

S. B.

Nowy gmach izby skarbowej zostanie otwarty w dniu 28 b. m.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem p. prezesa izby skarbowej, Kucharskiego, odbyła się konferencja w sprawie opracowania programu mającej nastąpić uroczystości poświęcenia nowego gmachu izby.

Na konferencji tej stwierdzono, iż magistrat m. Łodzi przy spieszył roboty, umożliwiające objęcie nowego gmachu, wskutek czego przewidywany uprzednio termin otwarcia na 28 b. m. został ostatecznie zatwierdzony.

Na uroczystość tę postanowiono zaprosić p. ministra Ma-

tuszewskiego, wiceministra Starzyńskiego, wiceministra Grabińskiego, oraz wszystkich dyrektorów departamentów ministerstwa skarbu.

Pozatem postanowiono zaprosić na uroczystość tę przed stawicieli władz państwowych lokalnych z p. wojewodą Jaszczółtem na czele, duchowieństwa, kuratorjum szkolnego, władz wojskowych, sfer gospodarczych i t. p.

Nabożeństwo przed otwarciem nowego gmachu odprawione zostanie w kościele N. M. P. Zwycięskiej przy ul. św. Anny.

Nowy gmach izby skarbowej liczy około 100 obszernych pomieszczeń.

Przeniesienie biur izby skarbowej do nowego gmachu nastąpi bezpośrednio po uroczystości poświęcenia nowego gmachu, rozpoczęcie przenosiny rozpoczyna się od dnia 29 b. m. (a)

Upadłość, glejt i układ na wokandzie sądu handlowego

Na ostatniej sesji wydziału handlowego sądu okręgowego rozpatrywano następujące sprawy:

Nochemja Frydman, prowadzący skład przyborów fotograficznych w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 62 wniósł do sądu podanie o ogłoszenie mu upadłości.

Przedsiębiorstwo swe Frydman prowadził od 1914 roku i w ciągu powyższego czasu było ono zaliczane do solidnych i Frydman zawsze wywiązywał się ze swych zobowiązań. Ostatnio jednak wskutek strat, jakie poniósł, nie jest on w stanie nadal honorować swoich zobowiązań.

Sąd ogłosił upadłość; chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo na dzień 10 września 1930 roku. Sędzią komisarzem mianowano s. h. Mieczysława Hurewicza, a kuratorem adwokata Bernarda Teppera. Upadłego Frydmana oddano pod dozór policji.

Przed kilku dniami donosiliśmy o ogłoszeniu przez sąd upadłości firmie: „Stanisław Winnikajtis i S-ka“ wyrób i sprzedaż obuwia w Łodzi, przy ul. Głównej Nr. 52. Jak następnie ustalono wspólnikiem Winnikajtisa była Zofia Kwiatkowska, żona znajdującego się w stanie upadłości Antoniego Kwiatkowskiego. Spółkę zaś umieszczono w lokalu należącym do masy upadłości tegoż Kwiatkowskiego przy ul. Głównej 52. Również ustalono, że po nabyciu u wierzycieli ogłaszających upadłość towaru na kilkanaście tysięcy złotych, przeznaczonego do wyrobu obuwia, Winnikajtis zaraz na drugi dzień sprzedał towar ten niżej własnej ceny kosztu (około 20 proc. taniej) za gotówkę, nabył zaś towar na weksle. Z tego też powodu sąd ogłaszając upadłość, postanowił osadzić Winnikajtisa w areszcie dla dłużników.

Obecnie pełnomocnik Winnikajtisa złożył do sądu podanie o udzielenie Winnikajtisowi glejtu. W tym też przedmiocie była sprawa ta na wokandzie wczorajszej sesji.

Upadły podobno podszywa się pod cudze nazwisko, gdyż nie może wskazać ani jednej osoby, która raby go pod tem nazwiskiem znała przed wojną. Ustalono, że w urzędzie śledczym w Warszawie p-ko Winnikajtisowi toczy się dochodzenie karne o posługiwanie się obcym nazwiskiem. W sprawie tej

jak oświadczył kuratorowi sam Winnikajtis, był on w Warszawie aresztowany.

Wobec nieprzychylniej opinii sędziego komisarza i kuratora sąd odmówił udzielenia glejtu Winnikajtisowi.

W sprawie tej pełnomocnik Winnikajtisa złożył również opozycję na wyrok ogłaszający upadłość. Opozycja ta będzie rozpatrywana przez sąd w dniach najbliższych.

W październiku r. ub. ogłoszono upadłość Abramowi Rozencwajgowi, handlującemu manufakturą, w Łodzi przy ul. Traugutta Nr. 2. W kilka tygodni po ogłoszeniu upadłości wierzyciele Rozencwajga wnieśli do sądu podanie o osadzenie upadłego w areszcie dla dłużników, lecz sąd z braku dowodów pozostawił podanie to bez uwzględnienia.

Na zebraniu wierzycieli w dniu 25 lipca r. b. upadły zaproponował wierzycielom układ na warunkach następujących: wszystkie zobowiązania spłacone będą w wysokości 10 proc. sumy kapitałnej,

bez kosztów w dwóch ratach: 1 rata płatna będzie po upływie 6 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ, druga rata zaś po upływie roku od tejże daty. Wobec tego, że większość wymagana przez prawo wierzycieli wypowiedziała się za układem, układ ten został przyjęty. Na układ ten założyli sprzeciw wierzyciele głosujący p-ko układowi, a mianowicie: firma „Union Textile, S-ka Akc.“ oraz firma „B-cia Muench“ w Bielsku. Sprzeciwu te wierzyciele motywują tem, że upadły na zebraniu wierzycieli, na którym został zawarty układ, nie był obecny, ani też nieobecności swej nie usprawiedliwił, działał natomiast w jego imieniu adwokat, oraz, że zachodzi podejrzenie, że upadły części majątku ukrył, wobec czego układ został zawarty na tak niski procent.

Sąd na ostatniej sesji swej postanowił sprzeciwu firm: „B-cia Muench“ i „Union Textile Sp. A.“ oddać, a układ, zawarty 25 lipca 1930 roku pomiędzy upadłym Abramem Rozencwajgiem, a jego wierzycielami zatwierdzić.

Kryzys gospodarczy Włoch najbardziej odczuł przemysł włókienniczy

Włochy przeżywają już od dłuższego czasu kryzys gospodarczy. Rolnictwo znajduje się w trudnym położeniu w związku ze spadkiem cen na rynku światowym. Z gałęzi przemysłowych najbardziej ucierpiał przemysł włókienniczy. W przemyśle jedwabniczym panują już od dłuższego czasu trudne warunki egzystencji, w przemyśle bawełnianym, który w dużej części skazany jest na eksport, poważną rolę poza spadkiem cen odgrywa bojkot indyjski ze swoimi bezpośrednimi i pośrednimi skutkami. Dlatego też w wielu przedsiębiorstwach musiano znacznie ograniczyć pracę. Przy wielkim znaczeniu przemysłu włókienniczego we

Włoszech ciężka sytuacja tej gałęzi produkcji nie pozostała bez wpływu na inne przemysły, które pośrednio z nim są związane.

W innych gałęziach przemysłu sytuacja nie jest jednolita, przy czym podkreślić należy, że rząd pracuje w kierunku ulżenia ich sytuacji przez udzielanie zamówień rządowych.

W stanie spożycia nie nastąpiły jeszcze zasadnicze zmiany, nie brak jednak firm, które stwierdzają znaczny spadek zbytu w porównaniu z rokiem poprzednim. Wyplacalność widocznie się pogarsza, skutkiem czego niektóre przedsiębiorstwa odczuwają w pełni ciężką sytuację finansową.

Bezrobocie wzrasta. Z końcem czerwca r. b. było 322,000 bezrobotnych wobec 193,000 w tym samym okresie r. ub. i 83,000 w czerwcu 1926. W porównaniu więc z dobrym rokiem gospodarczym

1926-ym bezrobocie wzrosło czterokrotnie.

Poza już wspomnianymi dostawami rządowymi, pewną ulgę przy noszą bieżące wielkie prace w dziedzinie meljoracji, regulacji rzek, wyzyskania sił wodnych, zalesienia itd., jakoteż budowy dróg i gościńców. Rząd, ograniczając zasiłki dla bezrobotnych do minimum, dąży do wyzyskania sił roboczych w kierunku produkcji. Na ten cel asygnowano ostatnio ćwierć miljarda lirów. Wielkie miasta zostały wezwane do intensywniejszego przeprowadzenia robót publicznych i zaniechania przez widzianych redukcji z powodu braku środków finansowych. Wkońcu szkody, wyrządzone przez ostatnie trzęsienie ziemi i wysiłki w kierunku jaknajszybszego naprawienia tych szkód, przedstawiają same przez się poważne możliwości pracy.

M. K.

Affachee handlowy w Palestynie przybywa do Łodzi

W początkach przyszłego tygodnia przybywa do Łodzi polski attache handlowy w Palestynie i Syrii dr. Bernard Hausner.

Dr. Hausner odbędzie szereg narad z przedstawicielami tułejszego przemysłu i handlu w sprawie rozszerzenia i uregulowania eksportu i importu między Polską a wyżej wymienionymi krajami. (b)

Budżet francuski zredukowany o 6 miliardów franków

Skreślenia w budżecie francuskim, przyjętym przez radę ministrów w dniach ostatnich, wynoszą 6 miliardów franków, a dotyczą w pierwszym rzędzie ministerstw wojny, marynarki, lotnictwa i kolonji.

Akcje na raty

Amerykańskie towarzystwo International Telephone and Telegraph Co. zaofiarowało wszystkim swoim pracownikom, zatrudnionym przynajmniej od roku ubiegłego, akcje na wypłaty po 2 dolary miesięcznie. Dotąd skorzystało z tego 26.000 pracowników, zakupując powyżej 100.000 akcji.

Zapisujcie się
na członków L.O.P.P.

Kto będzie bronił barw Polski

w międzypaństwowym meczu piłkarskim ze Szwecją

Zbliżający się termin meczu państwowego ze Szwecją napawa poważną troską kapitana związkowego PZPN., gdyż zagadką, jaką ma on do rozwiązania w postaci zestawienia drużyny reprezentacyjnej, którą uważać można byłoby za najsilniejszą, jest niezwykle trudna do rozwiązania.

Forma naszych czołowych drużyn ligowych jest dziś niezmiernie chwiejna, niemal każdy z nich ma tak wielką liczbę słabych punktów, iż praktykowaną dotychczas teorią składu naszej reprezentacji na kosć jednej z drużyn jest niedopomysłenia.

Największą bolączką w zestawieniu drużyny reprezentacyjnej to dobrane odpowiedniej piątki napastników, która by łączyła wszystkie wymaga-

ne od niej w tak ciężkich meczach międzynarodowych zalety, jak to zgranie i wzajemne zrozumienie się, dobrą dyspozycję strzałową, duch walki, szybkość i umiejętność przebojową. Przy rozwiązywaniu tego problemu nie wiadomo dziś ilem się powodować — czy ilością strzelonych bramek w tegorocznych mistrzostwach, czy też jakimś innym względami, jak intuicją, zaufaniem do wybranej jednostki i t. p.

W pierwszym wypadku należałoby zwrócić baczną uwagę na napastników Warty i Garbarni, których bilans bramkowy obecnie jest najlepszy. Smoczek, Pazurek, Bator, Staliński, Kniola, Przybysz, to bezpośredni sprawcy imionu tego dorobku bramkowego swych drużyn. Nie ulega zdaje

się wątpliwości, że lepszego kierownika ataku nad Smoczka dziś nie posiadamy. Kwestję obsady łączników należy traktować niezwykle ostrożnie, jednak i tu na pierwszy plan wysuwają się Pazurek i Staliński, którzy na ostatnich meczach zdradzali doskonałą formę. Nie powinna również ulegać kwestji kandydatura Wojciechowskiego na pozycję środkowego pomocnika, jak również delegacja pary doskonałych obrońców Legji t. j. Ziemiana i Martyny, oraz bramkarza Fontowicza.

Pozostaje natomiast otwarta sprawa doboru odpowiednich skrzydeł, oraz bocznych pomocników. W związku z wybo-rem odpowiedniej reprezentacji w kołach sportowych stolicy, jak zwykle, pojawiła się cała masa projektów mniej lub więcej trafnych. Szczególniej jeden z nich, pokrywający się po części z naszymi poglądami, przytaczamy poniżej. Autorzy projektu tego wyobrażają sobie najlepszą reprezentację w następującym zestawieniu: Fontowicz, Ziemian, Martyna, Mysiak, Wojciechowski, Szaller, Szperling, Pazurek, Smoczek, Staliński, Szczepaniak.

Czy jednak zdanie to podziela również i kapitan związkowy PZPN, dowiemy się już w niedługim czasie. Niewątpliwie mecze ligowe, które zostaną jeszcze rozegrane i zaprezentowana na nich forma poszczególnych piłkarzy, będą miały zasadniczy wpływ na zestawienie naszej reprezentacji.

Elegancja w lotnictwie



Selby Eilers amerykańska artystka i filmowa w kostiumie pilota według wymogów ostatniej mody.

WATALINA

lekka i ciepła tylko z firmy

Edmund Bokslleitner

Sienkiewicza 79 tel. 14179

Koźeluh zwyciężył olimpijczyka Richardsem

Mistrz tenisowy świata zawodowców czech Karol Koźeluh, który już od miesiąca odbywa tournée po Ameryce, spotkał się w Nowym Jorku z najlepszym amerykańskim, mistrzem olimpiady paryskiej, Richardsem, którego zwyciężył bezapelacyjnie w 3 krótkich setach 6:3, 6:1, 6:3.

Młody Wood

rewelacją tenisu amerykańskiego

Tegoroczne mistrzostwa tenisowe Ameryki stoją nadal pod znakiem ciągłych sensacji i niespodzianek. Po zdumiewających porażkach Borotry i Lotha spotkał podobny los następnego asa, partnera Tildena w double, znanego również w Europie Coena, który uległ po krótkiej walce młodemu graczowi Woodowi w stosunku 2:6, 6:1, 1:6, 1:6. Z innych wyników zanotować należy Perry (Anglja) — Ond (Japonja) 6:4, 2:6, 6:2, 4:6, 6:4, Williams — Blauer 6:4, 6:3, 6:3

Nurmi w Warszawie

walczyć będzie z Petkiewiczem i Kusocińskim

Jak już donosiliśmy, dzięki usilnym staraniom podjętym ponownie po nadejściu pierwszej odmownej odpowiedzi, udało się nakłonić słynnego Nurmi'ego do przybycia do Warszawy na jeden dzień, t. j. na piątek, dnia 19 b. m.

Nurmi zaproponował bieg na dystansie 5.000 mtr. z Petkiewiczem i Kusocińskim. W toku są jeszcze pertraktacje, do tyżące zmiany dystansu na 3 tysiące mtr.

Natychmiast po starcie w Warszawie Nurmi wyjeżdża do Berlina, gdzie wystąpi w dniu 21 b. m. na wielkich zawodach międzynarodowych S. C. Charlottenburg. Niemcy usi-

lowali pozyskać na te zawody i Petkiewicza, jako jedyne groźnego przeciwnika dla Nurmi'ego, jednak polak odmówił, gdyż w piątek startuje w Warszawie z Nurmi'm, a w niedzielę z Virtanenem.

Walka piątkowa Nurmi — Petkiewicz — Kusociński będzie więc sensacją, której zażdrościć nam będą mogły wszystkie stolice świata, a w każdym razie... Berlin.

Zawody z Nurmi'm odbędą się na stadionie Legji i będą kulminacyjnym punktem parodniowych uroczystości otwarcia bieżni lekkoatletycznej na najpiękniejszym stadionie stolic.

Peggy Duncan



19-letnia afrykanka przepłynęła kanał w 16 1/2 godzin. Najdłuższy jak dotychczas użyty na przepłynięcie kanału wynosił 27 godzin 23 minuty, a najkrótszy — 11 godzin i 5 minut.

HUMOR ZAGRANICZNY



Tragedja automobilowa.

RACJA.

Młoda dziewczyna: — Dlaczego właściwie kobieta otrzymuje nazwisko od mężczyzny, którego poślubiła?

Cynik: — Skoro wszystko inne od niego otrzymuje, dlaczego nie ma wziąć i nazwisko?

MIŁOŚNIK TEATRU.

— Był pan wczoraj w teatrze? pyta kupca znajomy. — A dobre miał miejsce?

— Bardzo dobre; sąsiadowi po prawej stronie sprzedałem cetnar ziemniaków, a sąsiadce po lewej cetnar cebuli.



Dziś i dni następnych!
Nasz 1-szy przebój!
Film, który poruszył
placówki dyplomatyczne!

„LEGJON POTĘPIEŃCÓW”

Wielki dramat z czasów Wojny Europejskiej Rok 1914-1917.
Poświęcenie się kobiety dla dobra Ojczyzny
i wielkiej miłości ukochanego.

Miłość rok 1914 — Poświęcenie rok 1915 — Niebezpieczeństwo rok 1916 — Sąd polowy rok 1917.

Pod gradem kul karabinowych i armat nieprzyjacielskich kobieta-spieg spełnia niebezpieczne misje na terytorjum niemieckim i dostaje się w ręce wroga!

Wojenny sąd polowy! Rozstrzelwanie szpiegów!

Bombardowanie miast przez eskadrę lotniczą „Legjonu Potępieńców. W rolach głównych:

Gary Cooper, Fay-Wray. Muzyka M. Lidauera powiększona

Początek seansów codziennie o godz. 4 po południu. W sob. i niedz. o godz. 12 w poł. Na pierwszy seans ceny niższe. — Passe partout i bilety ulgowe nieważne.

Sezon radjowy nadchodzi Pierwsze czynności solidnego odbiorcy fal

Miesiące letnie bywają dla radjofonji niezbyt pomyślne: Składa się na to szereg warunków technicznych i programowych. W pierwszym rzędzie trząski atmosferyczne, które w miesiącach letnich stale przeszkadzają w odbiorze audycji, a zwłaszcza w odbiorze dalszych stacji. Trząski te wyeliminować się nie dają żadnymi dotąd rozporządzalnymi środkami — ustają jednak niemal zupełnie w okresie jesiennym i zimowym, gdy powietrze przesycone jest wilgocią.

Te i inne jeszcze okoliczności powodują, że latem mało korzysta się z radja. Gdy jednak nadchodzi wrzesień, należy już pomyśleć o sezonie radjowym. Należy więc doprowadzić do porządku aparaturę, sprawdzić antenę, która szczególnie na zimę musi być dobrze umocowana, przejrzeć lampki, czy nie utraciły mocy odbiorczej itd.

Aparaty radjowe są u nas jeszcze bardzo drogie. Drogie są również poszczególne części. I dlatego każde uszkodzenie aparatury naraża radjoamatorów na dość wysokie koszty. Z tego względu należy skrupulatnie co pewien czas, a zwłaszcza po okresie letnim, sprawdzać całe urządzenie.

Odbiorniki radjowe nie mają tak

szczelnej pokrywy, jak zegarki, aby się nie przecisnął do wnętrza jakiś pyłek. Na wewnętrznej aparaturze osiada kurz, który jest wrogiem dobrego funkcjonowania aparatu. Osadza się on na podstawach lampowych, na kondensatorach obrotowych, na oporach między przewodami — a to wszystko powoduje niszczenie i samoistne wyładowanie się akumulatorów. Dalszym wrogiem audycji w odbiorniku jest śnieź, która powstaje na zaciskach i na lutowaniach, wywołując duże opory i powodując bardzo cichą audycję.

Należy więc po usunięciu lamp z podstawy, oczyścić wszystko suchym i czystym pędzelkiem. Śnieź czyści się natomiast suchą szmatką, tak długo, dopóki nie dostrzeżemy połysku. Należy też koniecznie dokręcić wszystkie śrubki i nakrętki, — przez co również poprawia się jakość audycji. Wreszcie bolączką radjoamatorów są wymieniane cewki, które psują się, osłabiają odbiór. Na nie więc podczas przeprowadzania badania należy zwrócić szczególnie baczną uwagę.

Zkolei sprawdzić trzeba wszelkie pozostałe części. Antena jest bardzo często źródłem kłopotów — gdyż izolatorci pokrywają się sa-

dzą i źle izolują, pozatem śnieżkuje linka antenowa. Zasadniczo należy czyścić gruntownie antenę co trzy lata i to zarówno izolatorci, jak i linkę. Należy również zbadać czy uziemienie nie pokryte zostało rdzą.

W dalszym ciągu radjoamator winien zwrócić uwagę na baterję. Te należy doprowadzać do porządku zasadniczo co miesiąc przy ładowaniu. Obecnie przed sezonem zimowym należy specjalnie się nimi zaopiekować. Proch powoduje prądy pelzające, osłabiając audycję, należy go więc skrupulatnie usuwać. Śnieź na zaciskach tworzy wielkie opory — trzeba więc oczyścić starannie szmatką. Wreszcie wszystkie szczeliny należy zalać ponownie smołą.

Pozostaje wkońcu głośnik i słuchawki. Zniszczone sznury powodują silne trząski, trzeba więc doładnie zbadać je i ewentualnie zamienić na nowe. Wskazane jest również, by same słuchawki lub głośnik oddać do namagnesowania. Magnesowanie raz do roku znakomicie przyczynia się do lepszego odbioru.

Oto w ogólnych zarysach praktyczne wskazówki dla radjoamatorów na nadchodzący sezon jesienny i zimowy.

Co usłyszymy dziś i jutro przez radio?

DZIŚ.

- 2,00 (233,8 m.).
10,15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej.
11,58 — 12,05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży marmarowej w Krakowie.
12,05 — 13,15 Muzyka z płyt gramofonowych.
13,15 — 13,20 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.
16,50 — 17,10 Muzyka.
17,10 — 17,25 Odczyt p. t. „Par tyzant z 1831 r.” (Karol Różycki) — wygl. prof. Henryk Mościcki.
17,25 — 18,45 Koncert popołudniowy.
18,45 — 19,05 Rozmaitości.
19,05 — 19,25 Wiadomości przyjemne i pożyteczne.
20,00 — 20,15 Kwadrans literacki. Fragment z powieści G. Zapolskiej „Sezonowa miłość”.
20,15 — 22,00 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Zofja Fabry (sopran), Wiktor Bregy (tenor), Tadeusz Luczaj (bas), prof. Ludwik Urstein (akomp.). W programie utwory L. van Beethovena, J. Brahmsa, F. Mendelsona, Fr. Schuberta i R. Schumanna.
22,00 — 22,15 Redaktor Zdzisław Dębicki wygl. feljton p. t. „Morze w literaturze polskiej”.

- 22,15 — 23,00 Komunikaty: meteorologiczne, polic., sport.
23,00 — 24,00 Muzyka taneczna z dancingu „Oaza” w Warszawie.



S BATERYJEK
kieszonkowych zesilają nasz rewelacyjny aparat detektorowy na głośnik
Cena całego kompletu 90 zł.
RADIO-AUDION
TRAUGUTTA 1, (Gmach Grand-Hotelu), Tel. 153-71.

JUTRO

- 11,58 — 12,05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży marmarowej w Krakowie.
12,05 — 13,15 Muzyka z płyt gramofonowych.
13,15 — 13,20 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.
15,50 — 16,15 Odczyt p. t. „Schroniska turystyczne w Polsce” — wygl. dr. Mieczysław Orłowicz.
16,15 — 16,45 Program dla dzieci. P. Henryk Ładosz wygl. feljton jesienny p. t. „Coraz ciszej”. Nad program „Szarady i zagadki”.
16,45 — 17,10 Muzyka z płyt gramofonowych.
17,10 — 17,25 Przegląd komunikacyjny.
17,35 — 18,00 „Skrzynka pocztowa łódzka” — korespondencję bieżącą omówi red. Jan Piotrowski.
18,00 — 19,00 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia” w Warszawie.
19,00 — 19,20 Rozmaitości.
19,20 — 19,35 Pogawędki techniczne.
19,35 — 19,45 Płyty gramofonowe.
19,45 — 20,00 Komunikat Izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.
20,00 — 20,15 Prasowy dziennik radjowy.
20,15 — 20,30 Wrażenia z festiwalu muzyki współczesnej w Belgji opowie radca Janusz Miketta.
20,30 — 22,00 Koncert muzyki lekkiej. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Sława Orłowska (sopr.), Stanisław Jakubezyk i Wincenty Jakubezyk (klarnet) oraz prof. L. Urstein (akomp.).
22,00 — 22,15 Feljton p. t. „Królowa pustyni i puszczy” — w stolicy — wygl. p. Jadwiga Pajen de Moncets.
22,15 — 24,00 Komunikaty oraz muzyka taneczna i salonowa z Polonja - Palace - Hotelu w Warszawie.

Utrwalenie dźwięków radjowych

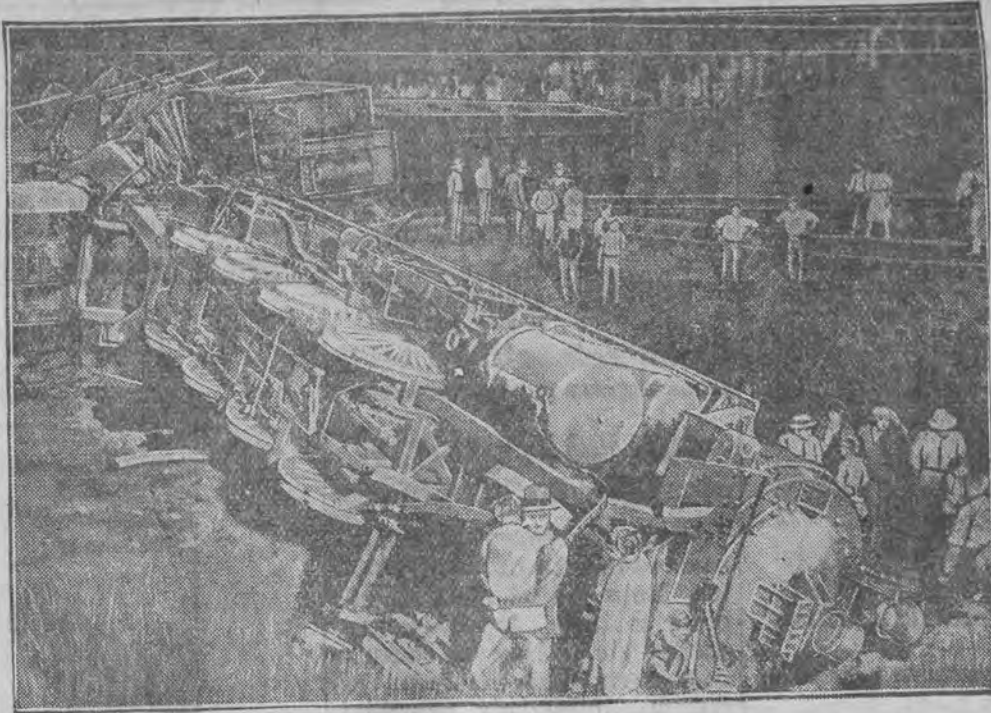
Zachodnio-niemiecka radjofonia zaprowadziła na stacjach nadawczych instalacje techniczne, umożliwiające utrwalenie na płytach gramofonowych aktualnych współczesnych wydarzeń oraz różnych audycji radjowych przez stacje.

Dzięki rozwojowi techniki doszliśmy dziś do tego, że możemy utrwalic na płytach automatycznie wydarzenia współczesne. Jedną z niemieckich stacji nadała kiedyś słuchowisko, przedstawiające końcowe etapy wyścigów. Sprawozdawca pozostał jednak przy mikrofonie i dalej zdawał sprawę z przebiegu wyścigów, podczas gdy stacja już dawno nadawała muzykę. Opowiadanie speakera oraz przeraźliwy turkot goniących samochodów utrwalono w wydzielonym technicznym stacji na płycie woskowej. Potem nadano wieczorem to, co w południe utrwalono na płycie, tak, że kilka godzin później słuchacze mogli w dalszym ciągu przeżywać akustyczny przebieg wyścigów.

Wypadek ten uwydatnia bardzo dokładnie, dlaczego stacje niemieckie przystąpiły do produkcji własnych płyt gramofonowych. W razie, gdy gdziekolwiek dzieje się coś ważnego, a stacja, czy to ze względów technicznych, czy też programowych, nie jest w stanie przystąpić do natychmiastowej transmisji, może utrwalic wszystko na płycie woskowej i nadać przez radjo w odpowiednim i dogodnym momencie.

Produkcja tych płyt umożliwia stacjom dawanie interesujących kronik tygodniowych i miesięcznych. Wreszcie w końcu roku moż na powtórzyć ważne wydarzenia społeczne, które miały miejsce w ciągu roku, i to w chronologicznej kolejności.

Katastrofa kolejowa w Amervee



Luksusowy ekspres St. Louis — San Francisco wpadł na bloki kamienne ułożone na torze. 11 zabitych i 30 rannych — oto ofiary zbrodniczego zamachu.

Zatw. przez M-wo W. R. i O. P.

SZKOŁA
Gimnastyki i Tańca Artystycznego
Ireny PRUSICKIEJ

JUTRO, dn. 15-go b. m. początek lekcji.

Kursy amatorskie i zawodowe.

Inform. i zapisy codz. 4—6 w lokalu szkoły Karola 4, part. front. Tel. 10-221.

Prof. F. Halpern

Sienkiewicza 20

wznowił wykłady muzyki.

Specjalność: gra fortepianowa.

Zapisy początkujących (w ograniczonej liczbie) od 4—6

7189-3

LOKAL HANDLOWY

6-ciopokojowy, parter, front, natychmiast do wynajęcia od gospodarza. Piarowicza 15, róg Narutowicza. Tel. 101-34 (od 9—1 i od 3—7-ej) 8104-2

Dr. med.

H. GUTSZTADT

akuszer-ginekolog

powrócił

Zachodnia 62 (Cegielniana 23), tel. 129-52 przyjmuje od 5—7 pp.

Spółka Akcyjna Fabryki Maszyn

Bracia Geisler, Okolski i Patschke

Warszawa, Leszno 128, tel. 128
Oddział w Łodzi, św. Jerzego 5.

projektują i wykonują:

Centralne ogrzewanie, Wodociągi i kanalizacje, Gazociągi, Pralnie parowe, Susznie i kuchnie parowe, Zakłady kąpielowe (lecniczne i hydro-patyczne). Własna odlewnia, kompresory.

Odznacz. dużym srebrnym medalem na P. W. K. i medalem złotym na M. P. i H. 1929 r.

Spółka Akc. B-cia Geisler, Okolski i Patschke

Znana w sferach fachowych powszechnie ceniona sp. akc. B-cia Geisler, Okolski i Patschke, założona została w roku 1878, zaś w roku 1911 przekształcona na spółkę akcyjną.

Wymieniona firma, mająca swą siedzibę w Warszawie przy ul. Leszno 128, otworzyła przed niedawnym czasem swój oddział w Łodzi przy ul. św. Jerzego 5.

Fakt ten bezwątpienia powitany zostanie przez zainteresowane sfery w naszym mieście z wielkim zadowoleniem i prawdziwym uznaniem.

Jako jedna z najstarszych i najpoważniejszych firm w dziedzinie urządzeń wodociągowych, kanalizacji oraz centralnego ogrzewania firma bezsprzecznie na terenie naszego miasta ugruntuje w najbliższej przyszłości swą opinię, jako naprawdę pożyteczna na naszym gruncie instytucja.

Nadmienić należy, że z większych prac na terenie naszego miasta firma wyżej wymieniona w ub. roku już wykonała i w dalszym ciągu wykonuje dla magistratu m. Łodzi w Kolonii Mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskim kompletne urządzenia wodociągów zewnętrznych i wewnętrznych oraz urządzenia wodociągów, gazociągów oraz za sumę 1,800,000 zł. dla wojsk. funduszu kwaterunkowego urząd. kanaliz. i centralne ogrzewanie.

Prócz powyższego firma w roku bież. wykonała: ogrzewanie centralne w gmachu Banku gosp. kraj. w Warszawie za sumę 700,000 zł., ogrzew. centr. w P. K. O. w Warszawie za sumę 240,000 zł., w gmachu min. wyzn. R. i O. P. za sumę 480,000 zł., w wytwórniach amunicji w Skarżysku za sumę 420,000 złotych.

Roboty kanalizacyjne

Wraz z rozpoczęciem robót kanalizacyjnych przez magistrat, wznowiły równie biura techniczne prace nad przystosowaniem planów i wykonywaniem robót przyłączeniowych oddzielnych domów do sieci kanalizacyjnej.

Jednym z pierwszorzędnych biur pracujących w tej dziedzinie jest Biuro techniczne i instalacyjne Czesław Trechciński i S-ka, sp. z o. o., Piotrkowska 69, tel. 141-41, które pracuje w tym zakresie od roku ubiegłego.

Firma ta — jako jedna z najstarszych — przeprowadza kanalizacje w Warszawie już od lat 50-ciu, t. j. od chwili, w której w stolicy rozpoczęto instalacje kanalizacyjno-wodociągowe. Odnośne prace zostały w swoim czasie przeprowadzone pod kierownictwem słynnego podówczas inż. Lindley'a, który posiadał biuro centralne we Frankfurcie nad Menem i prowadził poszczególne biura we wszystkich prawie miastach Europy.

Tak długoletnie doświadczenie przemawia poważnie za firmą wspomnianą, tembardziej, że wykonanie planów winno być powierzone tylko niezawodnym specjalistom. Pod tym względem nigdy nie dość jest ostrożności. Zła kanalizacja w domu, to cały budynek w niebezpieczeństwie.

Wreszcie należy zwrócić uwagę na fakt, że fachowy projekt zmniejsza koszty robót o około 20 proc.

DR. MED.
J. SZMERŁOWSKI
Akuszer-ginekolog
wznowił przyjęcia
PIOTRKOWSKA 17.
Godz. przyj. od 4—7.

Jeger i Milnikel

Przeds. bud. rzeźbiarsko-sztukatorskie

Jedna z najstarszych firm budowlano-rzeźbiarsko-sztukatorskich „Jeger i Milnikel“ cieszy się należytą sławą jeszcze od swej przedwojennej działalności.

Zaufanie, popularność oraz ogólne uznanie firma „Jeger i Milnikel“ zdobyła dzięki solidnemu i punktualnemu wykonaniu powierzonych jej robót.

Specjalnością firmy są: roboty tynkowe, rzeźbiarsko-sztukatorskie, stopnie, mozaika, betony.

Firmie „Jeger i Milnikel“ na terenie Łodzi, a nawet w Warszawie i innych większych miastach Polski powierzane są najpoważniejsze roboty. W Łodzi firma wykonała następujące roboty: wewnętrzne i zewnętrzne w sądzie okręgowym, kasie chorych, w domu urzędników Banku Polskiego. Ponadto artystyczne rzeźby w katedrze św. Stanisława Kostki.

Właścicielami firmy są: znani fachowcy, pp. Jeger i Milnikel.



SILNIKI
ELEKTRYCZNE

prądu trójfazowego i stałego, prądnice, przetworniki olejowe
na dogodnych warunkach

Stocznia Gdańska Łódź, ul. Traugutta 9
TEL. 141-83.

POSADZKI KSYLOLITOWE

Jednolite bez szpar, ciepłe, elastyczne, ogniotrwałe. Dla szpitali, Sanatorjów, Hoteli, Fabryk, Lokali biurowych i mieszkalnych.

Wyroby betonowe „LASTRICO“

Stopnie, płyty, posadzki i t. p.

Wyroby żelbetonowe:

słupy, rury, rynny filtrujące, płyty chodnikowe, krawężniki i t. p.

Asfaltowanie i betonowanie nawierzchni

Specjalność:

Utrwalone nawierzchnie „DIAMENTOBETON“

ZAKŁADY WYROBÓW BETONOWYCH I KSYLOLITOWYCH

Przedsiębiorstwo Brukarskie

W. WOJCIECHOWSKI

Łódź, Kilińskiego 172. — Tel. 120-50.

Przedszkole i Komplety Przygotowawcze

(syst. D-ra Decroly'ego)

Pauliny Tyllerówny

Zajęcia rozpoczynają się przed i po południu

Gdańska 44, parter. Zapisy dzieci codziennie od godz. 4 — 6 po poł. Gdańska 44, parter



FABRYKA ŚWIEC
„POLO”
właściciel

FRANCISZEK HAWLICZEK
Warszawa, Czerniakowska 203

poleca:
znane patentowane
LAMPKI NAGROBKOWE

„POLO”

w kolorach: białe, zielone, różowe i kremowe

Olepszono o 100% na rok 1930.

przez zastosowanie
Knotu Metalowo-Bawelnianego
(knot prawie zastrzeżony),

OTO 4 ZALETY

lampki nagrobkowych „POLO”, uzyskane dzięki zastosowaniu knotu metalowo-bawelnianego:

- I. Palą się o 100% dłużej.
- II. Wytrzymują silny wiatr podczas palenia.
- III. Palą się ładnym i równym płomieniem.
- IV. Knotek po roztopieniu się całego materiału nie przewraca się.

ŻĄDAJCE CENNIKÓW.

GRZEGORZ TIMOFIEJEW.

**NIEMA MNIE
W DOMU**

POEZJE

NAKŁADEM BIBLIOTEKI

„METEORA”

Do nabycia w Księgarniach.

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch. Tel. 213-84

SALA FILHARMONJI

Wtorek, dnia 16-go września 1930 r.
o godz. 8.30 wiecz.

Pierwszy Inauguracyjny
Koncert Mistrzowski

Ada SARI

Spiewaczka koloraturowa światowej sławy

Z udziałem znakomitego pianisty

W. WITKOWSKIEGO

Szczegóły w programach.

Bilety nabywać można w kasie Filharmonji

Szkoła Przemysłowa

T-wa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej
wśród Żydów w Łodzi, ul. Pomorska № 46-48
TEL. Nr. 163-80.

przyjmuje zapisy na

8135-4

**Roczny Wieczorny
Kurs Tkactwa**

Kancelaria Kursu czynna w poniedziałki, wtorki,
środy i czwartki od godz. 7.30 do 9.30 wiecz.

„DOM DZIECIĘCY”

Wólczajska 23 (parter), tel. 214-27.

Przyjmuje się dzieci obojga płci od lat 4-eh.
Zapisy codziennie w godz. szkolnych.
Zajęcia przed i po południu.

**POSADZKI AZBESTOWO-DRZEWNE
„KSYLOMENT”**

Jednolite, bez szpar, ciepłe, elastyczne, ogniotrwałe dla Szpitali,
Sanatorjów, Hoteli, Teatrów, Fabryk, Lokali biurowych i mieszkalnych

KSYLOMENT PASTĘ
do jednolitych podłóg ksyloplitowych:

Ksyloment-pasta niezawodnie i na stałe usuwa kurz.
Ksyloment-pasta zapewnia podłodze trzykrotną trwałość.
Ksyloment-pasta nadaje starym, zużytym i zaniedbanym podłogom
wygląd barwy nowych.

Jedyną pastą do pielęgnowania podłóg ksyloplitowych jest wyżej wspomniana pasta, wszelkie
inne preparaty są bezwzględnie szkodliwe. — Pielęgnując racjonalnie podłogę Ksyloment-
pastą zapewniamy jej prawie że niezniszczalną trwałość.

GĄBCZASTE PŁYTY „TRIUMF”

Nowoczesne wymagania nakazują w modnym budownictwie stosować **lekkie
ścianki izolacyjne** utrzymujące ciepło, odporne na ogień, tłumiące głos,
lekkie, tanie, trwałe. — Płyty te wykonane są z materiałów krajowych.

Wyroby betonowe „L.A.STRICO”

Stopnie, parapety, płyty, posadzki, słupy parterowe, rury i t. p. oraz bruki
wszelkiego rodzaju.

**WYTWÓRNIA ROBÓT BETONOWYCH, KSYLOLITOWYCH
I NOWOCZESNYCH MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**

„BETON” WŁ. W. MATZ

Łódź, Srebrzyńska 6.

Telefon 205-50.

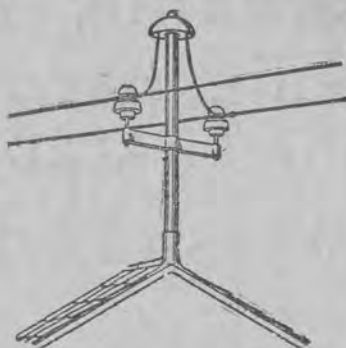
Inż. E. Jasiński

Biuro urządzeń
elektrotechnicznych

ŁÓDŹ,

Sienkiewicza 34
Telefon Nr. 155-70

Instalacje oświetlenia,
motorów, sygnalizacji
i t. p.



Budowa i Badanie piorunochronów



DRUCIANE
Parkany, Plecionki,
Tkaniny, Gazy miedzi do filtrów,
„Babitz” do robót
betonowych, we
wszystkich metalach
wyrabia i poleca

Rudolf Jung
Łódź, Wólczańska
151, tel. 128-97.

Aha!



JASNE
KRYSZTAŁ

Aha!

JASNE KRYSZTAŁ!

uznane niedoścignionej dobroci
poleca

**Browar
Gustaw Keilich Orla**

Żądajcie wszędzie!

Nareszcie: ZABAWKI bez pieniędzy

otrzymuje każdy kupujący

czytajmy uważnie
w „**RAJU DZIECIĘCYM**”
czytajmy uważnie
34. NARUTOWICZA 34.

UWAGA: Każdy przy kupnie zabawki otrzymuje 1 bon, przy okazaniu
10-ciu bonów otrzymuje **darmo** ładną zabawkę.

Z powodu zbliżającego się sezonu letniego na miejscu niebywale
wielki wybór przepięknych zabawek po cenach bardzo niskich.

Uwaga! Na miejscu wzorowa kłitka lalek. **Uwaga!**

AJA
najlepszy



lakier do paznokci



DAJE STAŁĄ LYNIAKĄ EMALJĘ

KLINIKA

Położnisko-chirurgiczna
„**SANATO**”
Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

OPIEKA LEKARSKA

nad matką i dzieckiem.

CENY PORODU

na II-jej klasie wraz z zabiegami
200 zł.

**PORADNIA
WENEROLOGICZNA**

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1

TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11-12) przyjmuję
2-3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9-2 pp,
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na
syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem
i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 3236

LECZNICA

lekarzy specjalistów
przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich
Czynna od 10-jej rano do 7-jej wiecz.
w niedziele i święta do 2-jej po poł.
**Wszystkie specjalności i denty-
styka. Kąpiele świetlne, lampa
kwarcowa, elektryzacja, Roentgen
szcepienia, analizy (mocz, kału
krwi, płwocin, wydzielin itd.) Ope-
racje, opatrunki.**
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystryczna oraz wene-
rologiczna dla chorób skórnych
i wenerycznych
3 ZŁOTE.

Doktor

WOLKOWYSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 128-87
powrócił
Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych 6800

LECZENIE ŚWIATŁEM,
DJATERMIA

(**Lampa kwarcowa**)
Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od 8-2 i od 6-8
w niedziele i święta od 9-1.
Dla pań od 6 do 7 po poł.
oddzielna poczekalnia.

Doktor

KLINGER

spec. chorób wenerycznych,
skórnych i włosów
Andrzeja 2, tel. 132-28
**wznowił
przyjęcia**

Przyjmuje od 9-11 i od 6-8
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz.
w niedziele od 11-2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4-5
po poł. dla niezamężnych
OBNY LECZENIE.

Dr. med.

SILBERSTROM

ZIELONA 11

Tel. 113-42

powrócił

Choroby skórne i weneryczne.
elektro-
liza. Leczenie Lampą Kwarcową.
Przyjmuje od 4 do 8 p. p.
Panie od 4-5. Niedziele od 9-1.
Dla niezamężnych ceny lecznicze

Dr. med.

H. Rózaner

Narutowicza 9, tel. 128-98
Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych i moczopięciowych
Przyjmuje od 8-10 i 6-8. Leczenie
lampą kwarcową. Oddzielna pocze-
kalnia dla Pań.



Na całym świecie więcej ludzi jeździ na oponach

GOOD YEAR

aniżeli na oponach jakiegokolwiek innej marki.

Posiadamy stale na składzie:

Biuro Techn. Handl. „**AUTO-TECHNIKA**”
Łódź, Piotrkowska 56, tel. 214-33

Akumulatory do wszelkich samochodów znajdują się stale na składzie.

Warszawski Teatr Rewji
„CHOCHLIK”
pod kier. art. Jerzego Darskiego,
w Kinie Spółdzielni,
SIENKIEWICZA 40 (Sala zimowa)

Dziś i dni następnych!
wielka jesienna rewja w 2-eh częściach, 18 obrazach p. t.

POCO Z ZAGRANICY BRAĆ?

pióra Hemara, Własta, Włó-Bora,
Wulkana i Kruka.

Udział biorą: I. Grzybowska, T. Gorkówna, L. Orlińska, Z. Zukowska, W. Boruński, J. Darski, M. Popławski, J. Szyndler oraz 6 revue-girls.

W programie m. in.: „Faun”, „Za skarby świata”, „Idylla Lopka” oraz numery solowe, atrakcyjne itp.

Własne dekoracje, kostjomy i efekty świetlne.

Conferencjer: M. Popławski.
Reżyserja: Wł. Boruński i dyr. J. Darski.

Dekoracje art. mal. W. Nowakowski. Orkiestra pod kier. C. Kantora.

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7,30 i 9,30. W soboty, niedziele i święta 3 przedstawienia o godz. 5,30, 7,30 i 9,30.

Ceny miejsc od 1 z. do 2 zł.

oooooooooooooooooooooooooooo



Gabinety Kosmetyki lekarskiej

D-r med. Marji LEWINSONOWEJ
Ceglinańska 6, telef. 148-68.
Godz. pracy dla pań i panów 10-2 i 4-8

- Czynno są następujące działy:
1. chor. skóry i włosów.
 2. Beauty
 3. Kuracji odmładzających.
 4. Masażu (ogólny i częściowy).
 5. Epilacji (electrocoagulacja elektrolyza).
 6. Elektrotterapij (diatermja, d'Arsonvalizacja, galvanofaradyzacja).
 7. Helioterapij (Boentgen, kwarc, sollux, kąpiele świetlne).
 8. Chirurgji estetycznej (blizny, żyłki, mięskotalenia, nowotwory i t. p.), pod kierunkiem chirurga D-ra Z. LEWINSONA ordynującego o godz. od godz. 1-4

Dr. med. LAJCHTER STOMATOLOG

Chor. świszcz, dętaścał, podniebienia, języka i t. p.

powrócił

ZIELONA 9, I p., front,
tel. 140-66, od 2-6^{1/2} po poł.

**GIMNASTYKA, RYTMIKA i PLASTYKA
Z. KRUSZÓWNA
M. ALPERNÓWNA**

Lekcje rozpoczynają się dnla 15 września.

Zapisy codziennie między 5-7 p. p. w sekretarjacie Zachodnia 66 (w lokalu Zw. Zaw. Pracowników Miejskich) tel. 168-55.



Bez troskie życie

prować może ten, kto poznał wartość „MITOLU”, tej nowoczesnej pralni chemicznej u siebie w domu. Kto nabył jedno pudełko „Mitolu” za Zł. 1,50, ten nie potrzebuje sprzątać nowego garnituru, a pieniądze, w ten sposób zaoszczędzone, może przeznaczyć na inne radości życia.

ZIMA SIĘ ZBLIŻA

Zaopatrujcie się zawnazu w resztki towarów zimowych i bieliznianych

W KONSUMPCIE PRZY WINZEWSKIEJ MANUFABRYCE
Rokicińska 54. Dojazd tramwajem 10 i 16.

Otrzymacie tam również po niezwykle niskich cenach ubrania sportowe, zawodowe, bieliznę damską, stołową i pościelową, materiały wełniane, trykotaże, obuwie, naczynia kuchenne, towary kolonjalne i t. p.

Pp. urzędnikom państwowym i komunalnym i będącym członkami kooperatyw i stowarzyszeń udziela się dogodnego kredytu

SZKOŁA

H. Krukowskiej L. Boruńskiej

Wólczańska 57.

Rytmika, Plastyka, Taniec, Akrobatyka, Perkusja.
KLASY AMATORSKIE i ZAWODOWE
Zapisy w sekretarjacie szkoły od 1-2 i 5-7.

Dyrekcja Gimnazjum Żeńskiego Tow. Żyd. Szkół Średnich

Piramowicza 6, tel. 127-95

Zawiadamia, że otwiera trzeci oddział klasy przedwstępnej (A^o) dla dziewcząt i chłopców w wieku od lat 5 i pół, oraz drugi oddział klasy wstępnej A dla dziewcząt.

Zapisy przyjmuje sekretarjat gimnazjum w godz. przedpołudniowych

Teatr świetlny
„Przedwiośnie”



Żeromskiego 74-76
róg Kopernika. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16.

Dziś i dni następnych! ● Wzruszający dramat podług słynnej trylogji Aleksandra Dumasa p. t.

Zelazna maska

w najpotężniejszym przebojowym dramacie na tle tajemnic dworu francuskiego występuje w roli głównej fenomenalny

Douglas FAIRBANKS i przepiękna Marguerite de La Motte.

Nad program: Aktualności filmowe.

Orkiestra symfoniczna pod batutą p. A. Czudnowskiego.

Ceny miejsc: I m. 1.25 gr., II m. 90 gr., III m. 60 gr. — Bilety ulgowe dla związków i organizacji na wszystkie miejsca po 75 gr. Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 po poł., w niedziele i święta o g. 2 pp. Ost. seans o g. 10 w.

Bilety ulgowe w soboty, niedziele i święta nieważne.

Następny program: „Dziewczę z Karuzeli” w rolach głównych: Mary Philbin i Norman Kerry

PARCELACJA

od 84 groszy za lokiec kw.

Spieszcie z nabyciem pozostałych w niewielkiej ilości działek, położonych na wyżynie, wśród lasów iglastych z glebą suchą i przepuszczalną. Bliska odległość od granic m. Łodzi, bo zaledwie 1 kl. umożliwia zamieszkiwanie latem i zimą.

PRZEPIĘKNYCH I NAJZDROWSZYCH

terenów zalesionych z części dóbr



ŁAGIEWNIKI

na 2-letnie splaty bezprocentowe

Informacji udziela

Biuro Parcel w Grand-Hotelu
w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 6-8 w.

Zawiadomienie.

Znany pierwszorzędny

Pensjonat „ELBINGER”

w Łasku k/Łodzi przyjmuje gości na Sądny Dzień, Nowy Rok i Kuczki, zapewniając najlepsze spędzenie czasu.

Uwaga! Pensjonat będzie czynny również zimą.

Elbinger

CHORZY NA PŁUCA.

Spytajcie się swego lekarza, a ten wam potwierdzi, że od suchot umiera więcej ludzi niż od innych chorób. Każdy więc kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypkę, zaflegmienie płuc oraz koklusz, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dybrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat **FAGOSOL**. Przy użyciu **FAGASOLU** w krótkim czasie ginie kaszel, wzrasta apetyt i chory nabiera ciała. — **FAGASOL** dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Skład główny: Apteka H. ROSENSTADTA
Warszawa, Pl. Grzybowski 10.

Rząd. konc. Biuro informacyjne w sprawach kredytowych

„OBSERVER”

właściciel **Lazar Köhn**
Stanisławów, Matejki 11a, załatwia wszelkie informacje bardzo sumiennie i dokładnie z autentycznym wyciągiem z ksiąg hipotecznych po następujących cenach: pojedynczo informacje lokalne po zł. 2.25 zamiejscowe po zł. 4.25 w drodze abonamentu znacznie niższe ceny Honorarium płatne z góry w markach pocztowych.

DR.

Michał Eljasberg

CHIRURG

powrócił

PIOTRKOWSKA 80.

tel. 117-87.

Przyjmuje od godz. 4—5,

Dr. med.

ST. PRAPORT

GINEKOLOG—UROLOG

CHOROBY KOBIECY

I DRÓG MOCZOWYCH

Gdańska 77a, tel. 208-95.

wznowił przyjęcia

Przyjmuje od 6—8 w. i w lecznicy „SANITAS”, Cegielniana 29.

Komplet,

prowadzony systemem Montessori i komplet przygotowawczy dla dzieci od lat 3—7

B. Fromówny i N. Rangiewicz

Zajęcia w godzinach przedpołudniowych rozpoczynają się 20 września. Zapisy od 11—1, Aleja 1 Maja 3 m. 2.

Lek.-Dentysta

Glik-Liberman

Piotrkowska 120,

tel. 153-72

wznowił przyjęcia.

Dr. med.

J. Sadokierski

STOMATOLOG

chirurgja szczęk i jamy ustnej, regulacja zębów

Rentgenodjagnostyka

ul. Piotrkowska 185, —Tel. 115-20.

Ordynuje 3—7 7628

Lekcji gry na pianinie

udziela rutynowana nauczycielka. Ceny przystępne.

Zielona 42, m. 11

od 2 — 4 pp.

MEBLE

W dużym wyborze poleca

Zakład Tapicersko-Meblowy

P. KWIATKOWSKI

Łódź, ul. Nawrot 35

tel. 153-28. Dogodne warunki.

Dr. med.

G. Gersztajn

spec. chorób oczu

Traugutta 12, telefon 175 10

przyjmuje od 11—1 i od 7—8 w.

ARTYSTKA WYZWOLONA

Róża Zak

Hotel Savoy tel. 203-38

wznowiła lekcje gry fortepianowej.

Dr. med.

Z. DATYNER

Piramowicza 2 tel. 148-95

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych

Godz. przyjęć od 9—10 i od 6—8 w.

Dr. med.

Oskar Winter

choroby wewnętrzne i zaburzenia nerwowe

PIOTRKOWSKA Nr. 113,

tel. 200-06

Przyjmuje od 4—6. 8040

DR. MED.

IG. MARGOLIS

OKULISTA

Przyjmuje obecnie

Al. Kościuszki 21 tel. 165-17

od 1—2 i 5—7

Do akt.

Nr. 1103 / 29 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Zygmunt Makowski, zamieszkał w Łodzi, przy ul. Narutowicza 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 30 września 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Bałucki Runek 1 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Jana Hutnika i składających się z bilardu oszacowanych na sumę zł. 2000.— Łódź, dn. 9.9.30 Komornik Z. Makowski.

Do akt.

Nr. 1033 / 1930

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Susin, sam. przy ul. Mielosarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 23 września 1930 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Juliusza 9 / 11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Augusta Zilke i składających się z 15 metrów olśzynowego drzewa oszacowanych na sumę zł. 840.— Łódź, 13.9.1930 r. Komornik H. Susin

Do akt.

Nr. 64 — 30 r.

Ogłoszenie.

Komornik 10-go rewiru Sądu Powiatowego w Łodzi, Stanisław Stopczyński zamieszkały w Łodzi przy ul. 11. Listopada 51 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 września 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Aleksandrowskiej nr 111 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir. „Fabryka Wyrobów Bawełnianych Sz. Frydender i składających się z 100 sztuk towaru „Oxford” oszacowanych na sumę zł. 3000.— Łódź, d. 2.9. 30. Komornik S. Stopczyński



ROWERY

Zawadzkiego, Kamińskiego

innych oraz różnych marek zagranicznych nabyć można

„DOBROPOL”

Łódź, Piotrkowska 73

w podwórku

tel. 158-61.

Uwadze Szan. Pań!

Niniejszym zawiadamiam Sz. Kliencie, iż po powrocie z Paryża zaopatrzony jestem w najnowsze modele futer, płaszczy oraz kostjumów damskich na nadchodzący sezon. Zamówienia z materiałów własnych oraz powierzonych wykonuję solidnie i punktualnie po cenach przystępnych

Wytworne krawiectwo Damskie

M. ROZENBERG

Łódź, CEGIELNIANA 36 telefon 163-97

Pracownia kuśnierska na miejscu

SZKOŁA HANDLOWA

Łódzkiego Tow. Szerzenia Wiedzy Handlowej

ul. Gdańska Nr. 45.

Kandydatów przyjmuje Kancelaria Szkoły codziennie w godzinach biurowych. — Od nowowstępujących wymaga się świadectwa ukończenia szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum.

Do klas — W ZAKRESIE SZKOŁY POWSZECHNEJ przyjmuje się dzieci od lat 7-miu. 7848

ZAKOPANE

PENSJONAT „DIANA”

UL. ZAMOJSKIEGO

POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ
POPRIEDNIEJ KIEROWNICZKI PENSJONATU „ORAWA”

Willa murowana. Komfort. Centralne ogrzewanie. Ciepła i zimna woda w pokojach. Pokoje kąpielowe na każdym piętrze. Telefon 489. Słoneczna weranda. Piękne położenie na leśnej polanie. Wykwintna kuchnia, na żądanie dietetyczna. Ceny umiarkowane.

— Informacji udziela d-rowsa Abrutinowa w Zakopanem —

Powrócił Felczer-Masażysta

Józef Abramowicz

Narutowicza 5

tel. 127-97

Nauczyciel Tańców

Zygmunt Henrykowski

Cegielniana 57, tel. 168-43

powrócił z Paryża i wznowił lekcje tańców najnowszych.

Zapisy do kompletów początkujących, zaawansowanych i pojedynczo od 10 rano do 10 wiecz. 8252—1



Doktor

W. Łagunowski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych przeprowadzał się na ul.

Piotrkowska 70 (róg Traugutta) Tel. 81-85.

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp., o 3 do 8.30 wiecz., w niedziela i święta od 10 do 1-ej

w Restauracji „MOULIN-ROUGE”

Moniuszki 1. tel. 111-04

Five o'clock

z udziałem całego zespołu artystycznego
Wstęp wolny. Podwieczorek zł. 1.50.

DŹWIĘKOWE KINO

MIMOZA

KILIŃSKIEGO 178.

JESZCZE TYLKO 2 DNI
demonstrowany będzie w Łodzi
100% film dźwiękowo-śpiewny

„Śpiewający Blazen”

W roli głównej bożyszcze tłumów obu półkul **AL JOLSON**

Początek: w soboty, niedziele i święta o godz. 3.30, w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30, 9.15

Następny program:
„ZAKŁĘTA RZEKA” — w rolach główn. Ryszard Barthelmess i Betty Compson

PAROWA CHEMICZNA PRALNIA I FARBARNIA

Pedich i Golda

adr. telegr. Kage Łódź **ul. Wólczańska 257** Telefon 210-01

ODDZIAŁ

FARBOWANIA I USZLACHTNIANIA FUTER

Polecamy po cenach najniższych każdego rodzaju imitacje natrietów, oposetów, kun i t. p. w doborowym gatunku i wielkim wyborze, nadające się do konfekcji damskiej i męskiej.

Przyjmujemy wszelkiego rodzaju skórki surowe do wyprawiania i farbowania.

Uszlachetniamy skórki królicze na foki — bioretki, kastory — chinchille i t. p.

Kto pije wodę **VICHY CÉLESTINS** powinien:



Żądać tylko naturalnej wody ze znakiem **VICHY-ETAT**

czerpanej w Vichy pod kontrolą Rządu Francuskiego

WYSTRZEGAĆ SIĘ bezwartościowych naśladownictw sztucznych.

sława institut cosmetique

Łódź, Piotrkowska 175, parter, m. 9. Tel. 1.3876

prowadzony przez absolwentkę „Académie Scientifique de Beauté” w Paryżu.

Racjonalna nowoczesna higiena urody. Masaże plastyczne i kosmetyczne twarzy i szyi. Usuwanie nadmiernego tłuszczu z podbródka i karku. Pielęgnowanie cery. Usuwanie wszelkich defektów cery. Masaże ogólne ciała. Sollux d'Arsonvalizacja. Maquillage (dzienny i wieczorny). — Godz. przyjęć od 10—2 i 4—8 wiecz.

Najlepsze lody

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLIŃSKIEGO

PRZEJAZD 1, TEL. 183-72 i 204-87

Porcja 1 zł. Pół porcji 50 gr.

Do lodów dodaje się wodę sodową i wafle **darmo**

RURY

gazowe, kotłowe, kanalizacyjne, wiertnicze.

Łączniki, armatury i mosiężne Kowadła, znanej marki „Herkułus”

Stal resorowa, narzędziowa i t. p.

POLECA: „ELIBOR” Sp. Akc. Handl.-Przem. Ł. J. Borkowski

oddz. w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 100-84.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej

3248

Absolwentki wydz. lekarsk. uniw. Odeskiego

Z. SZWALBE, Zielona 17.

Pielęgnowanie cery, usuwanie brodawek, zmarszczek, piegów, wągrów i innych defektów. Masaż kosmetyczny. Maski parafinowe, balsamiczne i in. Utrzymywanie włosów i usuwanie łupieżu etc.

UWAGA: Usuwanie bezpowrotne i bez żadnych śladów szpeczących włosów wyjątkową metodą.

Godziny przyjęć od 10—2 popoł. i od 4—8 wiecz.

FILII NIE POSIADAMY!

KAPELUSZE MĘSKIE

w wielkim wyborze poleca

M. KAPELUSZNIK

Łódź, 11-go LISTOPADA No 8 (dawn. Konstantynowska)

FILII NIE POSIADAMY!

Konserwatorium Muzyczne

Heleny Kijeńskiej w Łodzi, ul. Traugutta 9, tel. 210-86.

W roku szkolnym bieżącym 1930-31 personel nauczycielski stanowią: w klasach fortepianowych — p. Albrechtówna, Romanowska, Szmellerówna, Jarzębowska, prof. Bromirska, Ilcewiczówna, Kycińska - Dobkiewiczowa, Dąbrowska, Dobkiewicz i Lewandowski.

W klasach skrzypcowych — prof. Lewenstein, A. Wiłkomirski i p. Drazówna (kurs przygotowawczy); w klasie wiołaczolowej — p. B. Nagujewski, kontrabas — p. F. Wróbel, śpiewu solowego — prof. Comte - Wilgocka i A. Różański, instrumentów dętych — p. J. Walter, klasie orkiestrowej i kameralnej — p. Ryder i A. Wiłkomirski.

W klasach teoretycznych — p. May - Majewska, Kowalski i Wróbel.

Lekcje rozpoczęły się dn. 10 września.

Kancelaria czynna codziennie prócz niedziel i świąt w godzinach od 10 — 8. 8231-2

BACZNOŚĆ !!

Boćian się zbliża, czy masz już bliźnię niemowlęcą?

Do nabycia u **L. FRYMERA**

Piotrkowska Nr. 75
Filje Piotrkowska 112
Piotrkowska 148



SKŁAD FUTER i Zakład Kuśnierski

J. Szwarzman

Narutowicza 42 (sklep frontowy) tel. 166-31.

Poleca gotowe futra damskie i męskie oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych, na dogodnych warunkach.

Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. Pp. Urzędnikom państw. udzielam rabatu.

Żądajcie wszędzie! Żądajcie wszędzie!

NAJLEPSZYCH NACZYŃ KUCHENNYCH EMALJOWANYCH marki




I uważajcie na powyższy, wypalony na dnie każdego naczynia znak fabryczny Tow. Akc. Zjednoczonych Zakł. Fabryk Wyrobów Emaljowanych i Metalowych

„SPHINX” w Pradze (dawn. „AUSTRIA”) Gwarantowana odporność na wpływy ognia i kwasów

Wylężna sprzedaż na Rzeczplita Polska i w, m. Gdańsk

Herman L. Grünspan

w ŁODZI, przy ul. POMORSKIEJ 18, tel. 131-18

Światło zgasło, motor stanął? dzwoni telef. 170-17

„Pogotowie elektryczne”

dyżury przez całą dobę, w w niedziele i święta.

?? Naprawa natychmiastowa ??

Dr. J. Polakow

choroby dzieci

przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKĄ 109.

II p. front, tel. 139-75.

Dr. med.

J. KAHANE

powrócił

Specjalista chorób serca

Radwańska 4 tel. 187-27
Przyjmuje od 5 do 7.

Lekarz-Dentysta **P. ŻYTNICKA - KAHANOWA**

11-go Listopada Nr. 9. (Konstantynowska). Telefon 133-53.

powróciła

Dr. med.

A. Kacnelson

Choroby nerwowe

powrócił

Nowo-Cegielniana 12. tel. 164-19.
przyjmuje od 3—5 po poł.

Dr. med.

B. SPIRO

chor. wewnętrzne, spec. płuc

powrócił

Narutowicza 40, tel. 178-85
Przyjmuje od 5—7.

Najtańsze — najkorzystniejsze źródło zakupów.

Wałki watowe klejone do okien i balkonów odpowiedniej grubości i długości oraz watę różnokolorową do okien w rolkach poleca w najdoskonalszym gatunku po cenach niezmiernie niskich.

Mech. Fabr. Watyhygr. „SALUS” w Łodzi, ul. Cegielniana 68 i 161-36
Proponujemy składom już obecnie zaopatrzyć się. Na żądanie ceny i wzory

Krawiec Damski **H. BEK** CEGIELNIANA 5 II p. front tel. 118-92

Powrócił z Paryża z najnowszymi modelami na sezon jesienny i zimowy. Zamówienia przyjmuje po cenach przystępnych. — — — — — Specjalista robót futrzanych.



KAPELUSZE MĘSKIE

w wielkim wyborze.

Najnowsze fasony.

Ceny niższe Poleca

M. RAPAPORT

ŁÓDŹ,

PIOTRKOWSKA Nr. 9.

KOMPLET JEZYKI OBCE DLA DZIECI
 prowadzony syst. MON-TESSORI dla dzieci od lat 3 — 7 w godzinach przedpołudniowych pod kierunkiem
W. KAPŁANÓWNY
 Przyjmuje się zapisy codziennie od g. 11-2, Traugutta 12, front II p. tel. 122-56. Początek zajęć 3 września.

Istniejący od 35 lat
Zakład Optyczno-chirurgiczny SZYMONA URBACHA

w Łodzi, Piotrkowska 33

POLECA:

Okulary i binokle z wyborowemi szklami oraz wszelkie artykuły, w zakres optyki wchodzące

po cenach konkurencyjnych.

Reperacje szybkie i staranne.

Leonora BERLINER

powróciła i wznowiła

lekcje języka francuskiego

Przyjmuje od 2—5: ul. Andrzeja 46 m. 8. Telefon 108-27.

LAMPY
 najnowszych modeli poleca

A. Rejder

Łódź, Piłsudskiego 56
 (daw. Wschodnia) tel. 167-64.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „BRACIA KLECCY” oraz JAKÓBA KLECKIEGO i PAWŁA KLECKIEGO na mocy art. 512 KH. podaje do wiadomości wierzycieli upadłości, że decyzją Sądu z dnia 13 sierpnia 1930 roku został wyznaczony nowy ostateczny termin sprawdzenia wierzytelności.

Sprawdzenie odbędzie się w dniu 15 listopada 1930 roku o godzinie 12, w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale Handlowym przy Pl. Dąbrowskiego 5, pokój 15.

Wierzyciele, którzy do tego terminu nie zgłoszą swych pretensji ulegną skutkom przewidzianym w art. 513 KH.

Syndyk tymczasowy

apl. adw. **Juljusz Goldberg**

8186

Łódź, Gdańska 77, tel. 108-60.

Życie płciowe! Seksualizm!

Redaktor Szyller-Szkolnik, autor prac naukowych, po dokładnym zbadaniu celem rozpoznania wydawnictw Redakcji „Swit”, poleca 10 cennych i pożytecznych książek tylko za 5 zł. 1) Dr. Jozan: „Życie płciowe kobiety”. Poradnik lekarski. 2) Dr. Werner: „Lekarz domowy—masaż”. Leczenie wszelkich chorób. 3) Dr. Misiewicz: „Samogwałt mężczyzn—kobiet”. 4) Dr. Weininger: „Tajemnice kobiet i mężczyzn”. Dr. Korabiewicz: „Choroby weneryczne”. — Dodajemy 5 innych pożytecznych książek, razem 10 książek tylko za 5 zł. — Wysyłamy za gotówkę lub zaliczką pocztową, na wydatki załączyć zł. 1.50 — (można znaczki pocztowe). Ogłoszenie załączyć. Warszawa, Redakcja „Swit” Nowowiejska 32, m. 6. 3215—4



Do akt. Nr. 80 1930 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Stefan Górski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 25 września 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Południowej 52 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do M. Prywesa i składających się z 15 warsztatów tkackich mechanicznych oszacowanych na sumę zł. 1900.— Łódź, 6.9.1930 r.

Komornik S. Górski

Dr. med.
A. Kryński

Chor. skórne i weneryczne
 Gabinet Röntgenoleczniczy
 Sienkiewicza 34. Tel. 146-10
POWRÓCIŁ

Przyjmuje od 5—7. 7285



Elegancka Konfekcja

w dużym wyborze
 po nader niskich cenach!

Juljusz Rozner, Łódź

Piotrkowska 98 i 160.

SILV-OZON-MOTOR
 IDEALNA KAPIEL BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA
 Wystrzegaj się bezwartościowych naśladowców!!



Zawodowe
 Kursy Kierowców Samochodowych
Fr. Gretkiewicza, Łódź
 Piotrkowska 111, telefon 175-35.

17 września jedyny w POLSCE model rozpoczynają SAMOCHODU w przekroju poruszamy elektrycznością ułatwia i przyspiesza naukę.

Wpisowe bezpłatne.

— Nierzależnym ustępstwa! —

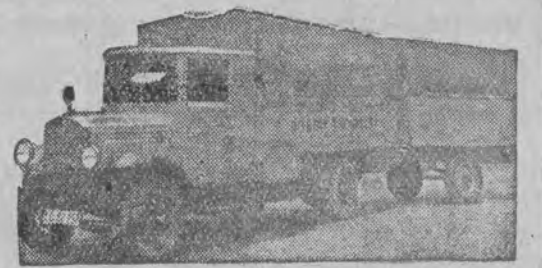
Kancelaria szkoły udziela informacji i przyjmuje zapisy od godz. 9 rano do 8 wiecz.

Po powrocie właścicielki z Paryża

PRACOWNIA KAPELUSZY

T. HALTRECHTOWEJ i ST. LEWIOWEJ
 POLECA MODELE i KOPJE
 na sezon jesienny

ul. Piotrkowska 51,
 III piętro front.



Międzymiastowe Transporty
ROBERT THOMAS i S-ka
 Piotrkowska 85, tel. 208-31, 106-49.

Do akt. Nr. 3760-1930 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Stefan Górski zam. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 września 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Cegielskiej 113 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Herman Kalisz” i składających się z różnych mebli oszacowanych na sumę zł. 1100.— Łódź, 6.9. 30 r.

Komornik S. Górski

POSADĘ

łatwo znajdzie ten kto ukończy kurs buchalterji pod kierownictwem rutynowanego pedagoga. Spełniały kurs buchalterji bankowej i techniki biurowej. Wiedomość w administracji „Głosu Porannego” lub na miejscu Kilińskiego 60 mieszk. 45.

Za 500 zł.

Sprzedam natychmiast umeblowanie kompletne pokoju sypialnego (2 łóżka, 2 stoliki nocne, Tremo-lustro, kanapka, szafa i t. d.)

Za 100 zł.

urządzenie kuchni (stół obity blachą, kredens, ramy do naczyń, półka i t. p. Andrzeja 7, m. 16, III p. Kassel.

PORCELANE przyjmuje do reperacji zarówno wyroby z marmuru, szkła i kości słoniowej wykonanie trwałe i tanio.

OBRAZY kupuje i sprzedaje także restauruje jak nowej tak starej szkoły. 6999

Piotrkowska 82, pr. of. IV wejście. I p. **WATTENBERG**, tel. 65 92

Lekarz-Dentysta

R. HANFTWURCLOWA

powróciła

ODCISKI
 ZGRUBIENIA
 USUWA BEZ BÓLU I BEZPRZEMOCNIE
 BRDANKI
 LŁAZO
KLAWIOL

LOTERIA PAŃSTWOWA

daje niejednokrotnie szczęście, w równej zaś mierze daje szczęście i zadowolenie korzystny zakup artykułów kosmetycznych

w Perfumerji J. DRUKERA

ZAWADZKA 5. Telefon 175-92, która poleca swój bogato zaopatrzonej skład w artykuły kosmetyczne pochodzenia krajowego i zagranicznego. — **CENY ZNIŻONE**

UWAGA: Dla pp. urzędników państwowych i komunalnych specjalny rabat.

Ogłoszenia drobne

NIEMIECKIEGO

udziela rutynowany nauczyciel z dyplomem uniwersytetu niemieckiego. Specjalny kurs korespondencji handlowej. Oferty: „Dr. L.” 36-1

HEBRAJSKIEGO

udziela oraz przygotowuje do konfirmacji dyplomowany nauczyciel szkół państwowych u Tenenbauma Piotrkowska 128. 1549-5

ANGIELSKIEGO

konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel, ul. Cegielniana 17, m. 1, parter, front, od godz. 4 — 6 po pop. 621-1

RUTYNOWANY

buchalter korespondent polsko - angielsko - niemiecki, przyjmie odpowiednie stanowisko. Oferty do administracji sub. „B”. 624-1

BUCHALTERJI

podwójnej nauczam gruntownie (metodą praktyczną) w ciągu 25 lekcji. Cena bardzo przystępna. Uwaga: gwarancja za samodzielność! Adres: ul. Wólczańska 41, miesz. 32. 616-1

NIEMKA (REICHSDEUTSCHE) udziela konwersacji, prowadzi lekcje interesująco i zapewni szybkie postępy. Of. Główna 41 I front, m. 7. Tel. 146-65. 1606-3

NIEMIECKI gruntowny: gramatyka, literatura, konwersacja, korepetycja. Pomorska 22, front, I p., miesz. 4, lewa strona, od 2-4 pop. Proszę dzwonić 631-1

NAUCZYCIELKA język francuskiego — pełne kwalifikacje — przyjmie lekcje w gimnazjum. Oferty sub: „Romanistka” do administracji „Głosu Porannego”. 36-1

NIEMIECKIEGO:

Konwersacji, gramatyki i literatury szybką metodą wyucza absolwentka niemieckiego gimnazjum w Łodzi. Oferty zgłaszać pod Nr. tel. 127-34 między 2-3 i pół pp. lub 8-9 i pół wiecz. 1604-3

RYTMIKA dla DZIECI

w wieku przedszkolnym i szkolnym (od 4 do 15 lat) przy 7-kl. Szkole i Zakładzie Freblowskim

Kacnelson - Nachumow

ul. Pomorska 20
Przyjęcia tel. Przyjęcia
od 4-7 pp. 183-40 od 4-7 pp.
Przyjmuje się również zapisy dzieci obcych szkół za opłatą zł. 20 mies. Dla dzieci naszej 7-kl. szkoły i przedszkola rytmika **BEZPŁATNA**

MANICURZYSTKI

powróciły. Piotrkowska nr. 79. Lewa oficyna, 4 wejście, parter. 630-1

DO SPRZEDANIA

części pierwszorzędnych domów z powodu koniecznego wyjazdu. — Wiadomość: Zielona 55 m. 19. tel. 158-29. 8106-3

R. ZEOTNICKA

Masażystka-Felczarka powróciła Piotrkowska Nr. 88, II br. 1609-2

PLAC

do sprzedania przy ul. Napiórkowskiego. Wiadomość: Zamenhoffa 14, m. 10. O. Hofses. 626-1

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 633-13

Sukna

LEONHARDA
BIELSKIE
TOMASZOWSKIE
ANGIELSKIE

poleca po cenach umiarkowanych



BIZUTERIA,

zegarki na raty, ceny gotówkowe. „Preciosa”, Piotrkowska 123, w po dwórz. 7433-8

MANICURE

Piotrkowska Nr. 88, II brama 1610-2

OSOBA

w średnim wieku poszukuje posady gospodyni. Tomaszów, Krzyżowa 26 m. 10 56-1

SŁUŻĄCA

do wszystkiego, z dobrmi świadectwami, może się zgłosić — Zielona 16, prawa oficyna, II piętro, od 8 — 10 rano lub o 7 wieczór. 622-1

DO WYNAJĘCIA

2 duże, słoneczne pokoje z balkonem ze wszelkimi wygodami telefonem nadające się dla lekarza lub adwokata. Wiadomość: tel. 215-16 między 9-11 rano i 3-5 po poł. Al. I Maja 15, front I p. m. 10. 1611-2

DO WYNAJĘCIA

frontowy pokój umeblowany, słoneczny o dwóch oknach dla jednej osoby lub dla młodego małżeństwa. Wiadomość: Zielona 42, m. 11, od 2-4 po pop 619-1

POKÓJ

do wynajęcia umeblowany z niekrepującym wejściem. Piramowicza 2, m. 20, od 3 — 6.

Wszelkie prace laboratoryjne wchodzące w zakres fotografii wykonujemy w nowoczesnie urządzonym laboratorium szybko i starannie

SKŁAD APARATÓW i PRZYBORÓW FOTOGRAFICZNYCH

J. Morgenstern
40 PIOTRKOWSKA 40
tel. 120-63



POKÓJ

do wynajęcia, frontowy, słoneczny, dla solidnego pana lub starszej pani. Obejrzeć można od 11-4. Żeromskiego 3 m. 6. 628-1

PRZYJMĘ

solidnego pana na mieszkanie. Sienkiewicza 56, m. 53. 627-1

HERBATA „E.W.I.G.”



ZAGUBIONO

zaświadczenie nadkontyngentowe, wydane przez P. K. U. Łódź-powiat na imię Icka Nachmanowicza, urodz. 1907 roku. 8203-3

Dr. Donchin

Specjalista chorób oczu przeprowadził się na Piotrkowską 90 telef. 221-72.

przyjmuje od 10-1 i od 4-7.30 wieczór. w niedz. od 10-1 po poł.

POKÓJ UMEBLOWANY

dla 2-ech pań do wynajęcia od zaraz. Przejazd 14, m. 20. od 2-7. 1605-3

Dr. med.

S. Neumark
Montuszkki 5, tel. 170-50

Choroby skórne i weneryczne
Leczenie djaternią,
djaternokoagulacją
oraz lampą kwarcową
Przyjmuje od 1.30-2.30 i od 5-7

Do akt.
Nr. 2713-1930 r.
Ogłoszenie

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Stefan Górski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 września 1930 r. od godz. 10-iej rano w Łodzi, przy ul. Narutowicza 74 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Chaim Mendel Grünberg” Fabryka Pończoch w Łodzi składających się z 5-ciu maszyn do wyrobu pończoch oszacowanych na sumę zł. 500.—
Łódź, 6.9.1930 r.
Komornik S. Górski

Do akt.
Nr. 3761 1930 r.
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Stefan Górski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 25 września 1930 roku od godziny 10-iej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „A. M. Sztarn” składających się z 150 sztuk płótna Widawskiej Manufaktury oszacowanych na sumę zł. 2600.—
Łódź, 6.9.1930 r.
Komornik S. Górski

Bogaty wybór !!

OBUWIA

wszelkiego rodzaju.

Ceny b. przystępne.

L. Sandberg

PIOTRKOWSKA 161, TEL. 137-89.

Obuwie uczniowskie stale na składzie.

BUCHALTERJI

pojedynczej i podwójnej (włoskiej i amerykańskiej) oraz pisanie na maszynie gruntownie nauczam za 30 zł. Pisanie na maszynie 10 zł. Udzielam również korespondencji i arytmetyki handlowej. Kilińskiego 50, poprzeczna of., I p. (dawniej Cegielniana 55). 471

W CIĄGU MIESIĄCA

I pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera rzeczozn. z wyższym wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. — Kończącym świadectwa. Blizszych informacji 7-9 wieczór. Piotrkowska 183, I p.

BEZPŁATNIE

Opowiem Ci kim jesteś, kim być możesz. Określę szczegółowo Twój charakter, zdolności, przeznaczenie. Napisz natychmiast imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz określenie ważniejszych faktów życia — darmo. Niniejsze ogłoszenie 75 gr. (znakki pocztowe) na prześyłkę załączyc. Warszawa, Psychografolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32. 7917-4

ELEGANCKIE

stary filet, okazynie tanio do sprzedania. Kon. Nowowiejska 4, prawa oficyna, ostatnie wejście 631-1

MEBLE

Za nim kupisz meble odwiedź „STYL” KOOPERATYWE MEBLI
Narutowicza 4 (dawn. Dzielna) tel. 190-26
Posiadamy na składzie najmodniejsze Sypialnie, Stołowe, Gabinety oraz pojedyncze sztuki. Solidne wykonanie p-g najnowszych zagranicznych modeli. Przyjmujemy zamówienia na wszelkie roboty stolarskie. Proszę przyjść i przekonać się.

„STYL”



Na dogodnych warunkach!

Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych łóżek metalowych wyściółek amerykańskich, materacy wyściółek z materacy osprężonych „Patent” do meblowych łóżek podług miary. Nabyć można w fabrycznym składzie 3249

„DOBROPOL”

Łódź,
Piotrkowska 75
w podwórzu,
tel. 168-61.

Dr. med.

Antoni Miller

Łódź, ul. Targowa
32, front I p. tel.
206-34.

Choroby wewnętrzne i zakaźne.

Godz. przyjęć od 8-ej do 9⁰⁰ rano i od 7—8⁰⁰ wiecz.

RAMON NOVARRO

JAKO

POGANIN

ściąga niezliczone tłumy Łódzian do **Dźwiękowego**

GRAND-KINA

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4,
w sobotę i niedzielę o godz. 12 w poł.
Uwaga: Ulgowe bilety i passe-partout
przez urzędowych, nieważne.

**ANALIZY LEKARSKIE
ANALIZY TECHNICZNE**

przyjmuje
Laboratorium Chemiczne Dr. chem.
Eugenjusza RITTA
Piotrkowska 126.

Eugenia Pozner

w znowiła lekcje gry
fortepianowej

Wólczańska 65 m. 7
tel. 174-44.

Dr. med. A. LANDKOF

chor. wewnętrzne
południowa 15, tel. 138-34

powrócił

przyjmuje od 2—3 i od 7—8.

Dr. med.

BERLIN

AKUSZER GINEKOLOG

powrócił

Gdańska 72 tel. 224-52
przyjmuje od 5—7.

Szkoła Tańca

Karola Trinkhausa

członka Z. N. Ch. w Polsce
i U. I. C. w Paryżu

ul. Andrzeja 17, tel. 207-91.

Wyucza w grupach i oddzielnie
tańce popularne w stylu angielskim
i ostatnie nowości Vira i Moochi.

Dr. med.

Rachela Lewi

choroby dzieci
ul. Żeromskiego 24
tel. 142-72

powróciła

Do akt.
Nr. 1568, 1569—30

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Rafał Sakkilari, zamieszkały w Łodzi przy ul. Karola 30 na zasadzie art. 1030 art. Post. Cywiln. ogłasza że w dniu 23 września 1930 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 157 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Romana Kotliczkiego i składających się z samochodu taksozowanych na zł. 1200.— Łódź, 19.8.30 r.

Komornik R. Sakkilari

Do akt.
Nr. 2729, 2732, 2733, 2734, 2735 2728—30

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Adam Łagodziński zam. w Łodzi przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 września 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 64 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Eljasza Drapisza składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 7230.— Łódź, 10.9.30 r.

Komornik A. Łagodziński

**ZAKŁAD
LECZNICZO-
WYCHOWAWCZY**

dla dzieci nerwowych
i cofniętych w rozwoju
Dr. Med. W. SPEKTOROWEJ
Łódź, Piotrkowska 224
Tel. 188-03

Do zakładu przyjmowane są dzieci nerwowe, cofnięte w rozwoju i trudne do kierowania od lat 4—14. Stała opieka lekarska, porada specjalistów. Indywidualne wychowanie! — Gimnastyka specjalna, praca w ogrodzie. Nauczania fachu.

PRZY ZAKŁADZIE
PORADNIA PEDOLOGICZNA, badanie inteligencji, badanie lekarskie i t. d.

Motory

elektryczne nowe i używane po cenach fabrycznych. —

Warsztaty reperacyjne. Przewinięcie motorów i dynamomaszyn. Instalacje elektryczne siły światła, sygnalizacji i piorunochronów wykonywa

Przed. Inżyn. Elektro-Mech.

M. RAK

Zawadzka 12, tel. 214-11

Niebywały przewrót w nauce języków!

Linguaphone

**najdoskonalsza, nowoczesna metoda uczenia się języków obcych
PROSIMY PRZEKONAĆ SIĘ**

w jaki sposób, dzięki tej nowoczesnej metodzie, można w przeciągu kilku tygodni, wyzyskując jedynie wolne chwile i przy minimalnych kosztach, nauczyć się płynnie i powrotnie mówić w jakimkolwiek języku.

Jak i miło i łatwo jest uczyć się z pomocą lingwafonu.

System Linguaphone polega na tem, że uczymy się słuchając specjalnych płyt gramofonowych, których teksty wypowiedzieli najznakomitsi nauczyciele języków danych narodowości, śledząc jednocześnie znaczenie słyszanych słów w obrazkach i słowach odnośnych podręczników.

Bezpłatne i nieobowiązujące do kupna pokazy tej metody odbywają się codziennie w godzinach od 12—2 i od 6—9 w Oddziale Łódzkim Instytutu Linguaphone: ul. Przejazd 19. Telefon 136-05.

Celem udostępnienia najszerszym warstwom społeczeństwa korzystania z tej metody, otwieramy we wrześniu r. b.

KURSY JĘZYKÓW:

następujących: angielski, francuski, niemiecki, włoski, rosyjski, hiszpański, holenderski, chiński, perski, esperanto i iryjski, na które zgłoszenie przyjmuje kancelaria kursów, ul. Przejazd 19. (Kilińskiego 93) tel. 136-05.

OPŁATA BARDZO NISKA.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50 zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie al. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczone na 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%

KAROL CAPEK

WRZESIEŃ

W istocie swej jest wrzesień — ze stanowiska ogrodnika — miesiącem wdzięcznym i świetnym. Nietylko dlatego, że kwitnie wtedy złocień, kwitną astry i hinduskie chryzantemy, nietylko przez wzgląd na was, ciężkie, mamiące, olśniewające georginie: bo wiecie, niedowierzający ludzie, że wrzesień jest miesiącem wszystkiego tego, co kwitnie poraz wtóry, jest miesiącem drugiego po kwitaniu, miesiącem dojrzewającego wina. To są tajemne plisy miesiąca września, mające głęboki sens. Ponadto jest to miesiąc, kiedy ziemia otwiera się znowu i kiedy znów szczepić możemy roślinki. Teraz dostać się musi w łono gleby to, co ma do wiosny zapuścić korzenie. Daje to nam, ogrodnikom, sposobność biegania od jednego hodowcy kwiatów do drugiego, oglądać ich kultury i obierać skarby na nową wiosnę.

Wielkim ogrodnikiem, czy hodowcą kwiatów jest zwykle człowiek, który nie pali i nie pije, krótko, człowiek cnotliwy. Nieznany jest dziejom ani z wybitnych zbrodni, ani z wojennych, czy politycznych czynów. Imię jego staje się nieśmiertelne dzięki nowej róży georginji, albo dzięki nowemu jabłuszku. Sława ta — zwykle ukryta, anonimowa, albo za innym jakimś imieniem ukryta, wystarcza mu. Hodowca kwiatów jest przeważnie człowiekiem masywnym, silny osobliwą grą przyrody, zapewne celem stworzenia kontrastu ze smukłym filigranowym powabem kwiatów. Być może, że przyroda kształtuje go wedle obrazu Kybele'a, by był symbolem żyznego tego ojcostwa. Kiedy taki hodowca kwiatów palcem w doniczkach gmera, to jest to naprawdę niemal tak, jak gdyby drobnym pupilkom podawał pierś. Gardzi on ogrodowymi architektami, podczas gdy architekt ogrodu patrzy nań z góry, jako na „chłopa od kapusty“. Wiedziecie jednak, że hodowcy kwiatów nie uważają ogrodnictwa za przemysł, ale za wiedzę i sztukę. Jest rzeczą wręcz wstrząsającą jeśli powiadają o konkurencie, że jest dobrym człowiekiem interesu. Do hodowcy kwiatów nie można udać się tak, jak do sklepu bielizny, lub żelaza, by powiedzieć krótko, czego się chce, zapłacić i pójść swoją drogą, do hodowcy kwiatów chodzi się, by pogwarzyć trochę. To zapytuje się go, jak się nazywa ta roślina, to donosi mu się, że „huczynca“, którą się ubiegłego roku kupiło, kwitnie, rozwija się, to znów żali się, że mertensje ucierpiały w tym roku i prosi się, by zechciał pokazać, co ma nowego. Omawia się z nim, czy Rudolf Goethe piękniejszy jest, niż Emma Bedau (są to astry) sprzecza się z nim, czy Centiana Clusii woli ziemię gliniastą czy torf.

Po takiej i innej jeszcze rozmowie wybiera się nowe Allyssum (Boże, gdzie to umieścić?). „ostróżke“ i doniczke

co do której treści nie można się pogodzić z hodowcą kwiatów. Spędziwszy w ten sposób na pouczającej i szlachetnej gawędzie kilka godzin płaci się ogrodnikowi, który nie jest kupcem, cztery czy pięć złotych i sprawa załatwiona. Mimo to hodowca kwiatów chętniej widzi takiego utrafięca i nudziarza, niż panów, czy panie, które nadjeżdżają pędem w cuchnącym aucie i polecają mu wyszukać sześćdziesiąt rodzajów najlepszych kwiatów, ale naprawdę pierwszorzędnym (prima)“.

Każdy z ogrodników przysięga, że ma w ogrodzie niezwykle kiepską ziemię, że nie nawozi, nie polewa i że grządki zimą nie nakrywa. Prawdopodobnie chce przez to powiedzieć, że kwiaty jego udają się tak dobrze z czystej ku niemu sympatii. Jest w tem coś prawdziwego: w ogrodnictwie musi czło-

wiek mieć szczęśliwą rękę, albo też tchnienie wyższej łaski. Istotny ogrodnik zatyka po prostu liść w ziemię — oto zakwita jakiś kwiat, podczas gdy my, laicy godzinami całymi męczymy się nad sadzonkami, zwilżamy je, chuchamy w nie, karmimy mączką z rogów, a nawet mączką dla dzieci, aż wreszcie usychają nam i niszczejają jednak. Myślę, że tkwi w tem siła czarodziejska — ta sama, co w łowiectwie i w medycynie. Wydobyc nowy rodzaj to tajemne marzenie każdego namiętnego ogrodnika. — Ach Boże, gdyby zakwitła żółta niezapominajka, albo niebieski, niby niezapominajka, mak, albo biała gencjana — co, uwa-
ża pan niebieską gencjanę za ładniejszą? — rzecz to przecież najzupełniej obojętna. Ale niebieskich maków nie było jeszcze! A pozatem jest się, jako ogrodnik, szowinistą, gdyby czeska róża otrzymała pierwszą w całym świecie nagrodę przed amerykańską „Independence Day“ albo francuską „Herriot“ką“ z pewnością nadymalibyśmy się pychą i omalże pękali z radości“.

Radzę wam szczerze i uczciwie: jeśli macie w waszym ogrodku mały stół albo taras — załóżcie ogród alpejski. Popierwsze skała taka jest niezwykle piękna o ile pokryta jest poduszczkami, kępkami „semperwivów“, pięciorników, dziewięciosił innych cudownych górskich kwiatów. Powtóre sama już budowa skały w sobie, jest wspaniałą przykuwającą robotą. Człowiek, który zakłada i szczepi ogród alpejski czuje się cyklopem: w żywiołowej sile piętrzy skałna skała, przenosi góry i dźwiga skalne złomy i ściany. Kiedy potem gigantyczne dzieło jest już ukończone popada w błę w krzyżach i spostrzega, że ono wygląda jednak w pewnej mierze inaczej, niż romantyczne góry jego wyobraźni i że wściekle podobne jest do chatki z szutru i kamienia. Ale nie przęjmujcie się tem wcale: w ciągu roku głązy i złomy, zamienia się w najpiękniejszą grządkę, pełną połyskującego drobnego kwiecica i pstrych poduszek a radość wasza będzie wielka. Powiadam wam: zakładajcie ogrody alpejskie.

Nie da się zaprzeczyć: mamy już jesień. Poznać ją po tych astrach i jesiennych chryzantemach. Kwiaty jesienne kwitną z osobliwą siłą i bujnością. Nie robią ceregeli — kwiat w kwiat — ale za to jest ich wiele! Powiadam wam, ten okres rozkwitu dojrzałości jest potężniejszy i bardziej namiętny, niż przelotne i niespokojne rozkwitanie młodej wiosny. — Zwycięża tu rozsądek i konsekwencja dojrzałego człowieka: kiedy kwitnąć, to już kwitnąć porządnie i mieć dużo miodu, by przylatywały pszczołki! — Cóż znaczy opadający liść w tak bogatym, jesiennym kwitnieniu? Czyż nie wiecie, że nie ma znużenia?

Rak uleczalny?

Nowy środek, wynaleziony przez włoskiego uczonego

BOZEN, 12 IX. (Telegr. wł. „Głosu Porannego“):

Profesor Ficher, jeden z współpracowników instytutu badania raka uniwersytetu w Medjolanie, oświadczył wczoraj na posiedzeniu konferencji towarzystwa dla badań naukowych w Bozen, że wynalazł serum lecznicze przeciwko chorobie raka. Profesor Ficher, który początkowo wygłosił swój referat wobec członków sekcji medycznej, został uproszony o powtórzenie go wobec plenum kongresu, aby również uczeni, stojący zdala od badań medycznych, jak na przykład Marconi, mogli zapoznać się z tym wynalazkiem.

Metoda Fichera polega na iniekcji podskórnej pewnego płynu. Formułę chemiczną tego serum trzyma prof. Ficher chwilowo jeszcze w tajemnicy. Pokazał jednak szereg zdjęć, dokonanych promieniami Roentgena, które dowodzą, że



Prof. Ficher

jego serum doprowadza raka do powolnego zanikania, aż wreszcie pozostaje jedynie blizna.

Ficher oświadczył, że jego

serum działa silniej na rozwinęte i bardziej złośliwe tumory, niż na tak zwane „Crawcroide“ i mniej złośliwe nowotwory. Profesor tłumaczy to tem, że lżejsze zachorowania mniej różnią się od normalnej tkanki.

Profesor George Cevoletto z uniwersytetu w Padwie, który badał metodę Fichera, oświadczył, że serum prof. Fichera atakuje bezpośrednio schorzone części, nie wpływając zupełnie na tkankę zdrową. On sam skonał z pomocą promieni Roentgena, jak wrzody rakowate, które obserwowano regularnie co dwa dni, zmniejszały się pod wpływem zastrzyków serum prof. Fichera. Również prof. Dionisi, członek akademii włoskiej, wyraził zaufanie do wynalazku Fichera.

Jednakże wielu uczonych odnosi się z pewną rezerwą do nowego wynalazka.

Co czytają francuzi?

Olbrzymie nakłady pism codziennych

Gazeta jest dziś dla każdego francuza artykułem pierwszej potrzeby; nie też dziwnego, że dzienniki francuskie osiągnęły tak wysokie nakłady i ukazują się w kilkunastu i kilkudziesięciu wydaniach na dobę.

Prasę francuską podzielić można zasadniczo na dwa wielkie światy: prasę paryską, która ma decydujący wpływ na politykę zagraniczną rządu, a pozatem jest wyrazem życia gospodarczego i duchowego kraju, oraz na prasę prowincjonalną, która znowu kształtuje politykę wewnętrzną państwa.

Paryskie dzienniki wychodzą przeważnie rano. Dzieli się one na dwie kategorie, na t. zw. pisma „bulwarowe“, t. j. wielkie dzienniki informacyjne (journaux se d'information), bezpartyjne i nie ulegające żadnemu kierunkowi politycznemu — oraz na t. zw. dzienniki „opiniodawcze“ (journal d'opinion) politycznie zabarwione.

Podziału tego nie trzeba jednak brać zbyt ściśle, gdyż nawet dzienniki informacyjne mogą skłaniać się ku pewnemu kierunkowi politycznemu. Wiadomo na przykład, że „Oeuvre“ orjentuje się na lewo

podczas gdy „Echo de Paris“ uchodzi za dziennik katolicki. Również jest katolicki „La Croix“.

Wspomniane dzienniki informacyjne są doskonale pomyślanymi przedsiębiorstwami, zakrojonymi na wielką skalę, które krótko podają aktualne wydarzenia. Najważniejszymi są „Le Petit Parisien“ — bo daj że największy dziennik francuski, którego nakład dochodzi do 2 milionów egzemplarzy, „Le Journal“ z 1,000,000 egzemplarzy, „Le Matin“ z 600,000 i „Le Petit Journal“ z 250,000 egzemplarzy.

Gazety informacyjne są dobrze sytuowane, podczas gdy t. zw. dzienniki opiniodawcze, jako zaangażowane politycznie, walczą stale z trudnościami finansowymi. Do tego typu pism należą radykalno-socjalistyczne „L'Ere Nouvelle“, i „La Volonte“ oraz radykalno-prawicowe „L'Avenir“, „L'Ordre“ i „La Victoire“.

Na osobną wzmiankę zasługuje „Le Temps“, umiarkowany organ wielkiej burżuazji francuskiej, uchodzący także za pismo półurzędowe, gdyż ukazują się w niem często przemowy i enuncjacje sfer rządowych.

Za organy wybitnie partyjne należą uważać monarchistyczną „L'Action Francaise“, socjalistyczny „Le Populaire“ i komunistyczną „L'Humanite“.

Prasa prowincjonalna jest na ogół solidniejsza.

Taka poważna lewicowa „Depeche“ tuluska, poza ogłoszeniami i wiadomościami telegraficznymi nie umieszcza prawie wcale artykułów publicystycznych w części redakcyjnej.

Z wielkich dzienników prowincjonalnych, z tych „grands-regionneuse“, jak we Francji nazywają — wymienić wypada — poza podaną już „Depeche“ tuluską, której nakład dosięga 500,000 egzemplarzy — wychodzące w Bordeaux „La France de Bordeaux et de Sud Ouest“ i „La Petite Gironde“, z których każda bije po 22 wydania dziennie. Z innych warto jeszcze wymienić „Le Petit Marseillais“ w Marsylii (14 wydań), „Le Nouvelliste“ w Lugdunie (250 tysięcy), „L'Echo du Nord“ w Lille (200,000 egzempl.) i „Le Reveil du Nord“, nakład około 150 tysięcy egzemplarzy.

SUAD DERWISZ

SAMOBÓJSTWO

Poniżej zamieszczamy nowelkę młodej tureckiej literatki, której utwory cieszą się wielką poczytnością w jej kraju, a ostatnio zostały przetłumaczone na języki europejskie.

„Przedewszystkiem, moje dziewczę, nie mów mi o śmierci. Jesteś naprawdę jeszcze bardzo małym dzieckiem. Spójrz na swe oczy zaczerwienione od płaczu. Nie wstydzisz się? Ach, gdybyś ty wiedziała, gdybyś wiedziała, że za miesiąc, gdy będziemy znowu siedziały przy kominku, śmiać się będziesz z łez, tobyś się już dzisiaj wstydziała i ukryła swoją upartą główkę na moim ramieniu”.

„Ale czy nie rozumiesz, Szadano, że ja nie mogę tego przeżyć”.

„Zawsze tak mówimy, Leilo. My, ludzie zawsze tak myślimy, każdy ból wydaje nam się nie do zniesienia i wtedy płaczemy, krzyczymy i jesteśmy gotowi umrzeć”.

„Ale w rzeczywistości wszystkim, co nas w życiu spotyka, nawet to, co uważamy za coś ważnego, jest o wiele mniej ważne i posiada niewielkie znaczenie. Żadna troska i żadna radość w naszym życiu nie mają tego znaczenia, jakie im przypisujemy w chwili przeżycia”.

„Ale...”
„Tu niema żadnego „ale”, Leilo. To, co cię obecnie spotkało „przeżywa każdy człowiek przynajmniej raz jeden w życiu. Każda miłość, Leilo, kończy się w ten sposób. Gdyby Osman nie porzucił ciebie dzisiaj, gdyby on tego romansu nie zakończył i nie odszedł, uczyniłabyś to ty w kilka miesięcy później, aby kres temu położyć”.

„Czy to możliwe? — Czy mogłabym go opuścić?”

„Tak, to jest możliwe”.

„Kocham go nad życie, Szadano”.

„Jak długo jeszcze kochałabyś go?”

„Pomimo, że mnie opuścił, gdyby nawet był wobec mnie okrutny, na chwilę nie przestałabym go kochać”.

„Tak mówisz dzisiaj...”

„Nie”.

„Nie bądź uparta, Leilo, gdy kochałam Szeika... przyznasz mi chyba, że bałwochwalczo kochałam Szeika... tak, gdy jako kochałam to i ja myślałam, że moja miłość nigdy nie wygaśnie... Ale czas, Leilo, czas leczy i usypia... Czas wszystko usypia, rozumiesz: wszystko”.

„Ale u mnie czas wogóle nie może odegrać żadnej roli”.

„Czy znowu chcesz powiedzieć, że umrzesz? Obym się tylko nie śmiała! Ach, Leilo, znam te uczucia i ja je przeżyłam. I ja, i ja, podobnie jak i ty teraz, w chwili nieszczęścia, w chwili, kiedy miałam nadzieję, że zostanę jego żoną, a dowiedziałam się, że on inną chce poślubić, w owej chwili i

ja płakałam, krzyczałam, że nie zniosę tego bólu i postanowiłam umrzeć, postanowiłam odebrać sobie życie”.

„I ty?”

„Tak... i bądź pewna: nigdy w życiu nie przeżyłam większego bólu, niż wtedy, gdy postanowiłam umrzeć. Ale gdy już decyzja była powzięta, gdy sobie uświadomiłam, że w każdej chwili, kiedy zapragnę, będę mogła położyć kres moim cierpieniom, ból stawał się mniej dotkliwy. Zdałam sobie nagle sprawę z tego, że potrafię jeszcze pożyć kilka godzin w cierpieniu, bo przecież żyć będę tylko kilka godzin jeszcze”.

„Opowiesz wcale wesołe rzeczy”.

„Tak. — Czy się na mnie o to gniewasz? Podczas, gdy ty płaczesz? Ale mówię do ciebie zupełnie na trzeźwo, jak człowiek, który również przeżył ciężki ból, jak ty. Gdy postanowiłam popełnić samobójstwo, odchodziłam od zmysłów, jak i ty i płakałam bez przerwy godzinami. Poszłam do pokoju mego wuja i wzięłam rewolwer... Na chwilę ogarnęła mnie zaduma: ponieważ śmierć moja była zdecydowana, więc mogłam ją chyba o kwadrans przesunąć i w przeciągu tego kwadransa trochę się przyozdobić. Wszak miałam prawo ubrać się ostatni raz przed śmiercią w śliczne stroje i ukazać się po śmierci pięknie ubraną. Ukryłam więc mój rewolwer pod jedwabną poduszką na kanapie i otworzyłam szafę. Wisiały w niej dwie suknie, które krawcowa właśnie przyniosła, a których jeszcze nie miałam na sobie. Wyjęłam jedną, druga bowiem była przeznaczona na ślub Afiry. Długo na nią patrzyłam.

Potem, gdy wkładałam swój śmiertelny strój, poczułam, że nie umrę szczęśliwie, jeżeli przedtem nie uścisknę ojca i matki. Ale bądź przekonana, że to nie były małe wybiegi, gdyż nie lękałam się śmierci i nie pragnęłam odwiec decydującego momentu, uważałam jednak, że to potęguje tragizm, gdy się przedłuża życie o kilka chwil i przedłuża cierpienia, będąc jednocześnie pewnym bliskiej śmierci”.

„Być może...”

„Nie przerywaj mi, proszę, słuchaj”.

„Przebrałam się więc i przyrzekałam sobie w lustrze, poczem udałam się do matki. Sie działa jak zwykle w swoim fotelu i nie wiedziała, dlaczego ją tak bardzo całuję; mój ojciec także zaledwie spojrzał z nad gazety, gdy przyglęłam swoją twarzą do jego. Świadomość bólu, jaki zadam rodzicom za chwilę szarpała mi serce. Pragnęłam kres położyć męce. Poszłam do swego pokoju, ale oto zjawila się Afira ze swoim narzeczonym. Byli bardzo zadowoleni... Afira знаła mój ból, starała się myśli moje skierować na inne tory. Powiedziała, że przyjechali do nas, aby wypróbować swój nowy samochód i pragną mnie zabrać ze sobą na spacer”.

„A co ty na to?”

„Obiecałam, że pójdę. Pogoda była piękna. Słońce jesienią promieniało z nieba. Chciałam jeszcze raz przyjrzeć się wszystkiemu, jak podróżny, który z żalem, poraz ostatni zwiedza miasto, które ma opuścić. — Chciałam raz jeszcze spojrzeć na niebo, na słońce, i na pola. Pojechałam więc z nimi. I czy mam ci coś wesołego powiedzieć?... Podczas przejażdżki wszystko mnie interesowało. Wszak wiesz, nie jestem miłośniczką natury. Ale pragnęłam wszystkie te widoki wbić sobie

w pamięć...”

„A co się stało po powrocie?...”

„Po powrocie? Afira nie pozwoliła mi pójść do domu, był to przecież jej ostatni dzień czy wieczór. Tak prosiła...”

„A ty?”

„Zostałam. Jeszcze tylko jedną noc postanowiłam żyć. Nie byłam przecież do tego stopnia pozbawiona odwagi i siły, aby uciec przed cierpieniem kilku godzin. Przeżyłam więc jeszcze tę noc”.

„A następnego dnia?...”

„Odbył się ślub Afiry. Wydała polecenie, aby mi przysłano moją suknię. Byłyśmy zaprzyjaźnione z Afirą i nie chciałam jej martwić w dniu jej ślubu i zakłócić jej radości. Dzięki Afirze żyłam jeszcze jeden dzień. Odwagi do życia czerpałam z postanowionego samobójstwa”.

„A po ślubie?...”

„Gdy wróciłam do domu czekała na mnie wiadomość, że mój brat wraca do domu. Za tydzień. Było to dla mnie szczęście niespodziewane, ale smutek mnie ogarnął, gdy pomyślałam, że umrę przed jego przyjazdem. W każdym razie postanowiłam żyć jeszcze tydzień aby go jeszcze ujrzeć przed śmiercią. A w następnym tygodniu wyłoniły się rozmaite nieważne sprawy, które mnie zajęły i te drobne, najdrobniejsze więzy, które mnie łączyły z życiem i które odwlekały samobójstwo z chwili na chwilę, z godziny na godzinę. Najpierw była to chęć przystrojenia się, potem chęć uściskania rodziców, potem chęć niezakłócenia radości mojej przyjaciółce, potem chęć ujżenia brata, a potem inne powody, które mnie przy życiu trzymały, coraz mniej istotne”.

„Przesadzasz...”

„Nie. Mówię całkowitą prawdę. Raz koncert, innym razem

przechadzka z przyjaciółkami, czasem tańce, wizyty... i t. p. przyczyny, które odwlekały śmierć najpierw o minuty, potem o godziny, potem o dni; żyłam jeszcze sześć miesięcy, nie rezygnując z odebrania sobie życia. Razu jednego, gdy już byłam ostatecznie zdecydowana, zapukał ktoś do moich drzwi”.

„Kto to był?...”

„Mój brat”.

„Czego chciał?”

„Przyniósł zaproszenie na bal, który się miał odbyć za trzy dni”.

„I coś zrobiła?”

„Postanowiłam umrzeć o trzy dni później...”

„A wieczorem przed balem?”

„Zrobiłam się piękną i poszłam. Dziwisz się, prawda?”

„Już przestałam się dziwić”.

„Tego wieczoru poznałam Ichsana. Tak, poznałam go na tym balu”.

„A potem?...”

„Podobał mi się. Był interesujący. Był dobrze ubrany... i ja się jemu także podobałam. Obudziłam się jakby ze snu i było to przeżycie, które po raz pierwszy naprawdę mnie rozbudziło. Ichsan był przyjacielem mego brata, który go zaprosił nazajutrz do nas. A ja chciałam się zastrzelić po balu, w moim pokoju, w sukni balowej...”

„Ale naturalnie?...”

„Naturalnie znowu odłożyłam tę sprawę na dwa dni. Potęgowała się we mnie ciekawość poznania Ichsana bliżej”.

„No, a po dwóch dniach?”

„Przyszedł do nas i obiecał przyjść znowu”.

„To znaczy, że w ten sposób...”

„Ach, to wcale długo nie trwało. Na szóstej, czy siódmej wizycie... oświadczył się”.

„A co ty na to?”

„Wiesz przecież. Od trzech lat jestem jego żoną”.

„Dlaczego wyszłaś za niego?”

„Kochałam go chyba”.

„A Szeik i twoja miłość kłamiemu?”

„Byłoby niegodne do śmierci kochać człowieka, który był dla mnie okrutny i który się źle obchodził ze mną”.

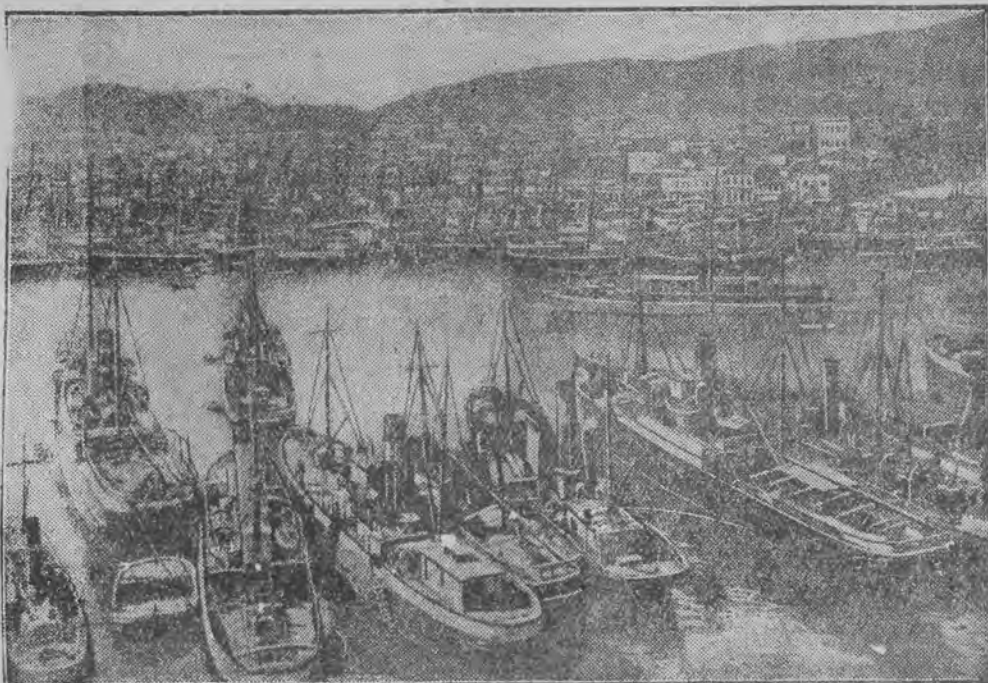
„A samobójstwo?”

„Przestałam o niem myśleć. Nawet nie wiem, kiedy zmieniłam postanowienie. Ze zdumieniem spostrzegłam w dniu, w którym dałam słowo Ichsanowi, że dawno już tę myśl porzuciłam”.

„To ciekawe”.

„Śmiejesz się. Ale i ty całe rano płakałaś, a teraz już się śmiejesz. Gdybym ci przed pięćcioma minutami powiedziała, że się będziesz śmiać i w dodatku głośno się śmiać, czy uwierzyłybyś temu?”

Pożar w porcie greckim



Widok ogólny Pireu su, portu Aten.

MARJAN PIECHAL

WSPÓŁCZESNE POETKI POLSKIE

1. Poezja kobieca: na ile ogólnego charakteru i twórczości

Przeżyły tak różnorodnej i obfitej twórczości kobiecej, tak w dziedzinie prozy jak i poezji dla się z łatwością wyłomaczyć ogólnym charakterem naszej twórczości w ogóle. Najszerzej pojęty subiektywizm, egotyzm, egocentryzm w łożysku niezem nieopanowane go liryzmu, cechującego naszą literaturę od „Młodej Polski“, aż do dni ostatnich (na dowód wystarczy wymienić jako krańcowe przykłady: w prozie Żeromski — Kaden — Bandrowski, w poezji Tetmajer — Tuwim) jest doskonale podściel-

2. Kazimiera Iłakowiczówna

Symboliczny „Popiół i perły“ Kazimiera Iłakowiczówna, to grzebanie drżąciami od liryzmu dłońmi w popiołach wczesnej młodości i odnajdowanie bezcennych pereł pierwszych wspomnień. Charakterystyczna i głębsze znaczenie mająca, bo cechująca współczesność, którą przeżywamy, ucieczka w młodość, będąca symptomatycznym wielce objawem twórczości również Kadena — Bandrowskiego, Tuwima i wielu innych, w ostatnim tomie Iłakowiczówny znalazła swój najpełniejszy wyraz. Zazwyczaj pisarz stający przed zagadnieniami życia przerastającymi jego siłę i odwagę cofa się od nich, odwraca i ucieka w „kraj lat dziecinnych“, „lat sielskich, aniel-

3. Maria Pawlikowska

O nowym zbiorze Marji Pawlikowskiej p. t. „Profil białej damy“ nie nowego właściwie powiedzieć się nie da. Może tylko to, że wiersze jej w formie zbliżają się coraz bardziej ku klasycyzmowi, czego przykładem jest choćby wstępny wiersz p. t. „Biała dama“. Pamiętam ten wiersz z „Wiadomości Literackich“. Był w formie cokolwiek inny. Nie można oprzeć się wrażeniu, że maksimum swego wysiłku poświęca autorka właśnie formie. Stąd pewne ubóstwo i jednostajność tematyczna, ubóstwo, zdradzające się w powtarzaniu motywów z poprzednich zbiorów,

4. Irena Tuwim

Każdy tomik Ireny Tuwim, to album intymnych, typowo kobiecych, przeżyć. Ostatni jej tomik p. t. „Miłość szczęśliwa“ mówi o gatunku tych przeżyć. I zresztą cała dotychczasowa twórczość Ireny Tuwim to egzotyka. Trudno mierzyć jej wartość szczerze wypowiedzi i zwierzeń. Jest ona niewątpliwa. Lecz to nie jest dla czytelnika tak ważne, jak ważny jest stopień sugestji tych wypowiedzi i tych zwierzeń. O tyle

skiem, z którego mogła wyrosnąć tak obfita i tak swoista literatura kobieca. Przyrodzona „bluszczowatość“ psychiki kobiecej znalazła w ogólnej „bluszczowatości“ literatury współczesnej sprzyjające warunki geny, rozwoju i moralnej sankcji. Z wyraźną jaskrawością daje się to zauważyć w produkcji poetyckiej. Ostatnie publikacje w tej dziedzinie są jakby przeglądem powyższych cech co wybitniejszych reprezentantek poezji kobiecej od najstarszych do najmłodszych.

skich“. Klasyk tego przykład — choćby w „Panu Tadeuszu“ Mickiewicza! Iłakowiczówna powróć do młodości nosi właśnie tę cechę zużycia i tendencję odpoczynku. Jest jeszcze inny rodzaj powrotu do młodości: — jako do źródła życia, siły, mocy i odrodzenia. Aczkolwiek trudno mi ostatnie przeżycia Iłakowiczówny zaliczyć do tego rodzaju powrotów, to jednak nieopatrznie byłoby twierdzić wręcz przeciwnie. Nieprzewidziane bowiem są oblicza ewolucji twórczej i niedościgłe nigdy rezultaty. Jedyną gwarancją życiowości tych rezultatów pozostaje ta — Iłakowiczówna jest dawno ułent, który w odniesieniu do stałonym już pewnikiem.

jak np.: „Topielec“, „Klepsydra nad morzem“, „Kochanka loтника“ i t. d. Nie neguje to jednak wysokiej wartości tych wierszy. Ostatni tomik Pawlikowskiej jeszcze raz akcentuje, że autorka jest typową poetką marzeń. Przeżycie nie jest dla niej jak dla Iłakowiczówny jedynym materiałem artystycznym. Przeżycie dla Pawlikowskiej jest tylko trampoliną do skoku w marzenie i tęsknotę. Pawlikowska wstydzi się mówić o przeżyciach wprost. Woli nas prowadzić do nich ścieżkami zmyślonych snów i sennych przywidzeń.

dane przeżycie, tak intymne, zdoła nas pouczyć, o ile będzie prosto wzmówieniem. A trzeba podkreślić, że w ostatnim zbiorze Ireny Tuwim wierszy takich jest o wiele mniej, niż wierszy, których nie tylko nie odczuwamy, ale prosto nie rozumiemy, jak np.: „Nuda za oknami“, „Do Marji Rudaz“, „Oslo“, „Jak to dobrze się składa“ i t. d. Obok tych zaś znajdujemy tak doskonale i autorce tylko, jedynej w poezji pol-

skiej właściwe wiersze jak: „Reka przyjaciela“, „Koniec miłości“, „Chcę w tym wierszu napisać“, „Rozmowa ze służącą“, „Wyznanie“, „Zdarzenie“. Jedyną w poezji polskiej, gdyż ani Iłakowiczówna, ani Pawli-

5. Hanna Morikowiczówna

Hanna Morikowiczówna reprezentuje we współczesnej poezji kobiecej świat odrębny i swoisty, a jednak stanowiący element tak niezbędny dla całości, całokształtu i pełni tej poezji, że bez twórczości Morikowiczówny odczuwaloby się jakiś niedobór czy brak koniecznego tej poezji składnika. Cała twórczość Morikowiczówny od „Jarzębin“ poprzez „Gorycz wiosnianą“ aż do ostatniego zbioru „Niepotrzebne serce“ to uciążliwa, poprzrastana chwastem i zielskami, nabita cierniami, pełna goryczy i trującej tęsknoty droga do młodości. Jeśli twórczość Iłakowiczówny to żal do niespełnionych marzeń młodości, jeśli twórczość Pawlikowskiej to skok z przeżycia w marzenie, jeśli twórczość Ireny Tuwim, to serdeczna selekcja tych przeżyć — to twórczość Morikowiczówny jest przeczuwaniem tej młodości i z tego względu chociażby jest w stosunku do twórczości tamtych poetek przeciwstawna. Bo zarówno Iłakowiczówna, jak Pawlikowska i jak Irena Tuwim mówią o przeżyciach z tamtej strony młodości, podczas, gdy Morikowiczówna mówi o przeżyciach z tej strony tej młodości. Dlatego poezja tamtych poetek jest odchodzeniem, a poezja Morikowiczówny — dochodzeniem. Tamta jest pożegnaniem, a ta — powitaniem. Tamta pachnie jesienią, a ta — wiosną.

„Niepotrzebnym sercem“ stała Morikowiczówna przed ostatnią bramą, poza którą kry-

kowska nie umięją się tak, że tak powiem, bezfantastycznie i bezkokieteryjnie ustosunkować do swych subiektywnych przeżyć — jak Irena Tuwim. To jest jej zdobycz i oryginalność.

ją się niezliczone krajobrazy przeczuć i trwożliwe wróżby wieku dojrzałego:

„Ciekawość jest gorąca,
nadzieja jest słodka,
Tajemny jest ślad drogi
znaczonej na planie,
I odjazdy buńczuczne: „Może
nas coś spotka?“
I przyjazdy trwożliwe: „Co
się teraz stanie?“

Lecz ciekawość ta nie da się zaspokoić egzotyką niewybrednych lub przypadkowych przegód — ma ona ściśle określone łożysko i cel. Wśród wielu rzeczy wzniosłych i niesłychanie ważnych, rzecz chyba najwznioślejsza i najważniejsza, to ta, o której mówi Morikowiczówna, że

„Gdzieś wśród nich jest to
miasto i ten dom nieznany,
Gdzie przeczuwa Cię w lęku,
gdzie już właśnie czeka,
Kwiat wrosły korzeniami
w cztery cudze ściany:
Serce nieznajomego Ci
jeszcze człowieka“.

Jeśli chodzi o postawę psychiczną, jest to wyczekiwanie, typowa poezja nadziei. Wszystkie wiersze są jakby godzinkami, śpiewanymi przed zamkniętymi jeszcze ale lada chwila mającymi się otworzyć drzwiami pełni i dojrzałości:

„Znowu parują ulice w mroźnym,
zimowym zamęciu,
I ostry blask reflektorów
przebija ciemność jak nóż
Mówi się, idąc: niedługo, na
tym najbliższym zakręcie,
Myśli się: niedaleko, a może,
właśnie, tuż!“

„Niepotrzebne serce“ Moriko-

wiczówny, to krawędź młodości, to szczyt, z którego prowadzą rozległe widoki życia, niezmiernie okiem doliny radości, przepaście smutków i strome ścieżki walk, gdzie właśnie pozornie niepotrzebne serce ludzkie, będące w młodości raczej egzotycznym motylem, jest konieczne i, jak busola na nieznanym oceanie, niezbędne.

6. Nina Rydzewska

Tak charakterystyczne dla kobiet współczesne stało się dominującą, nieomal zasadniczą, prawie że wyłączną nutą pierwszego tomu Niny Rydzewskiej p. t. „Miasto“. Tu mówi miasto! Nareszcie coś nowego! Czujemy, że stąd, z tych kart przemówiła wreszcie do nas młodość, cechująca się nieprzyjętą wrażliwością na ból istnienia. I jeśli prawdą jest, że nasza wrażliwość na ból cudzy jest uwarunkowana granicami naszych subiektywnych przeżyć, to Ninę Rydzewską należy zaliczyć do najbogatszych pod tym względem ze wszystkich współczesnych poetek. Jej przynależność do „Kwadręgi“ wybiła decydująco piętno na temat jej wierszy. To ona, najmłodsza, mogłaby do tych zapatrzonych we własne młodości psychiczne autorki współczesnych a również i autorów, do każdego z osobna powiedzieć z wyrzutem:

„Pewno teraz na palcach
bliskie gwiazdy obliczasz
i nie wiesz, że człowiek

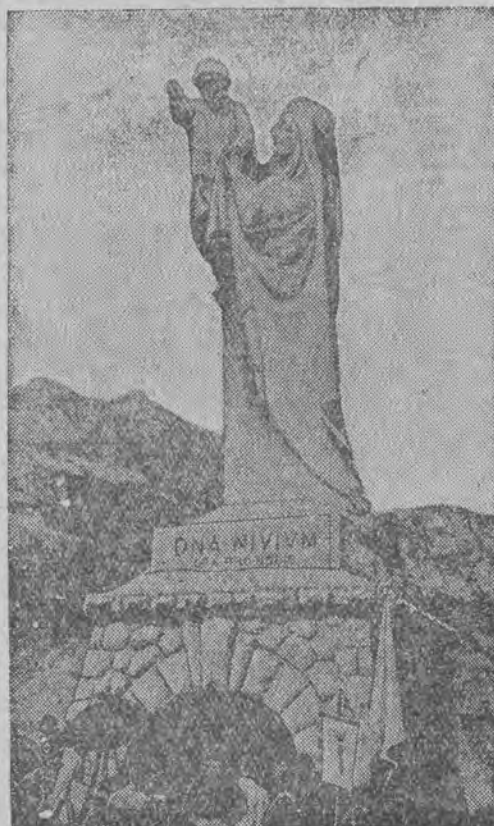
z żalu za Tobą

jak pies kopnięty skowyczy“.

Rydzewska „wie“ o tym głośno „człowieka do człowieka“, o „zbrodni“, o „kuszeniu“, o „Tragarzu“ i „Bękartie“, nieraz błądziła „Dzień i noc“ po „Trupiarniach“, wśród „skazanych na powieszenie“, łowiąc „Widma na wydmach“, uciekając od wielu spotkanych „śmierci“ i „Miłości skończonych“ w obłądne „Myśli“, co są jak te

„kłujące chwasty,
ścisnące głowę zmęczoną
mocną, ostrą obręczą, a te, dudniące,
jak stada aeroplanów
nad miastem i te, co krew z serca
piją, napastują i męczą“.

Gdy czytamy te strofy zalażą nas cicha coś jakby Stałowski „Kowala“ ze „Snów o potędzie“, bynajmniej nie w sensie reminiscencji, a w sensie pokrewieństwa postawy twórczej wobec siebie samego. Rydzewska pierwsza w naszej poezji kobiecej wyzwoliła się z banalu t. zw. dotychczas „kobiecości“, walcząc o serce człowieka i uczucie człowieka. To jest wreszcie zdrowo pojęta emancypacja, której pierwszą naturalną (bez zakłamań) przedstawicielką w poezji polskiej jest Rydzewska.



Statua w Lourdes poświęcona w tych dniach opodał słynnego miejsca pielgrzymek

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

L. TYLLER

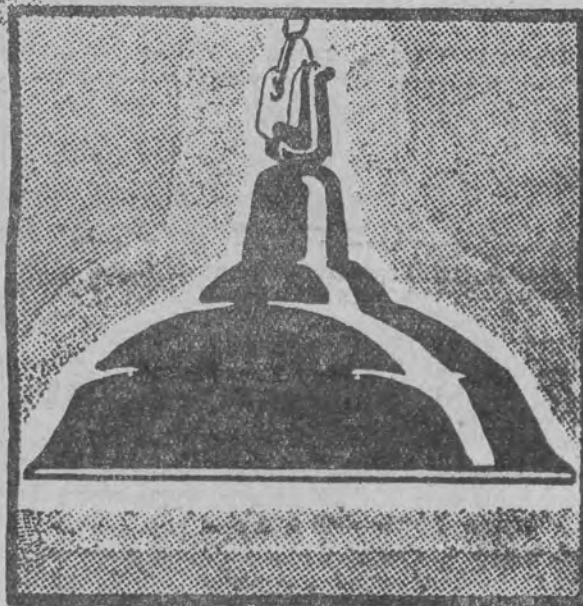
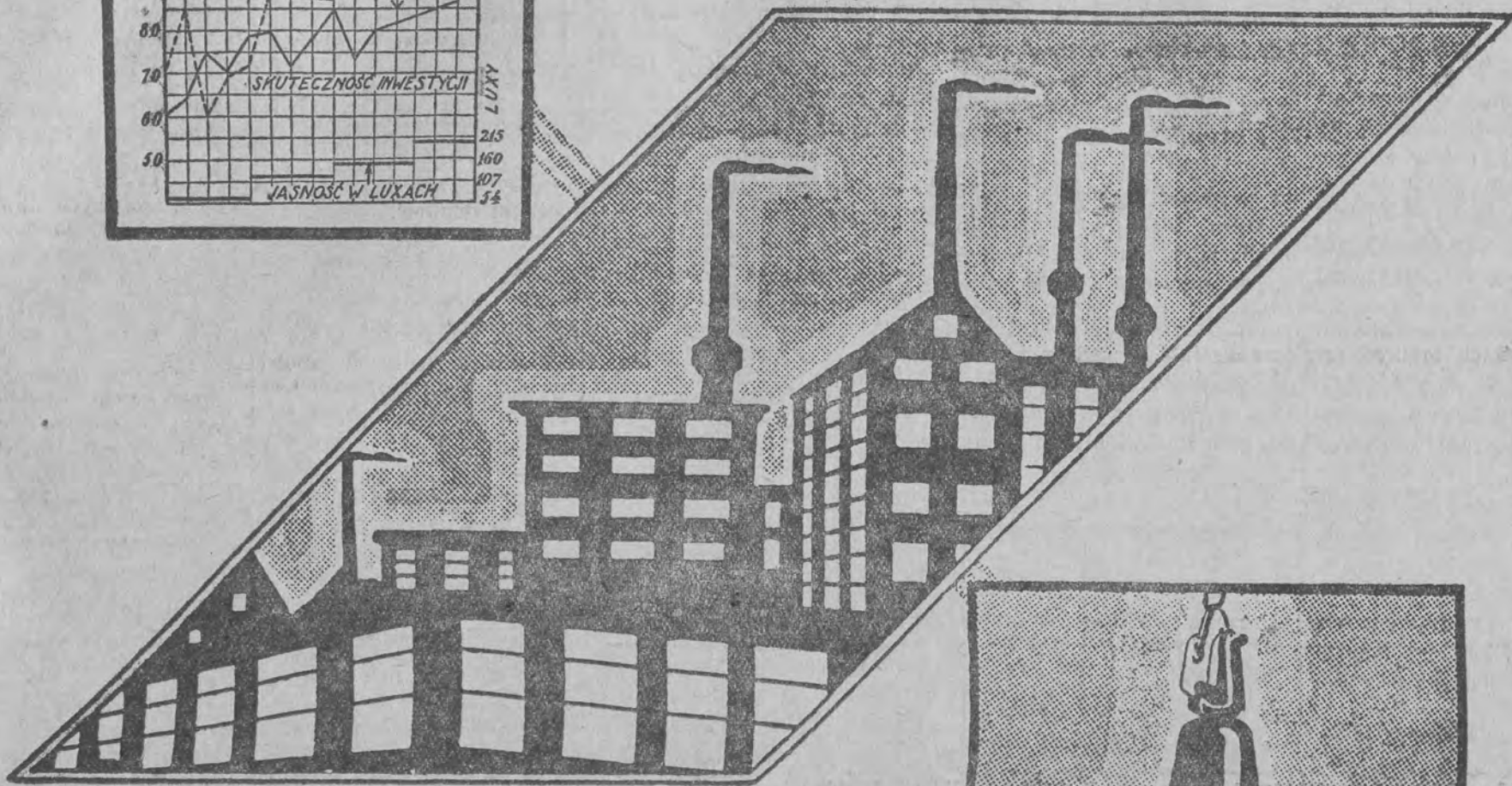
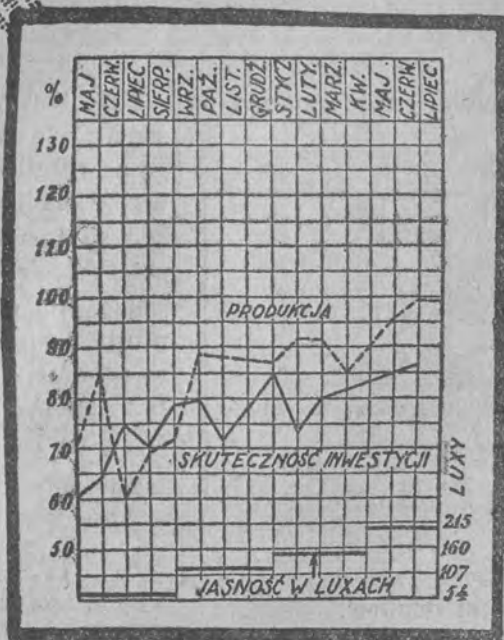
Wykonywuje wszelkie roboty

wchodzące w zakres budownictwa

ŁÓDŹ

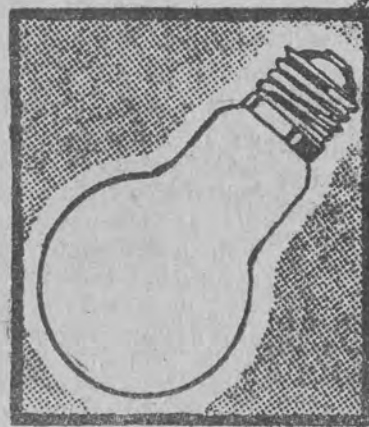
Biuro: TRĘBACKA 18. Tel. 171-38 i 162-09.

RACJONALNE OŚWIETLENIE ZWIĘKSZA PRODUKCJĘ



- PHILUMA** — armatura do oświetlenia fabryk i warsztatów
- PHILILITE** — armatura do oświetlenia wnętrz
- PHILIRAY** — armatura do oświetlenia wystaw sklepowych
- PHILIFLOOD** — armatura do naswietlania fasad szklów i t. p.

Do armatury Philipsa
żarówka Philips-Argenta



ARMATURY PHILIPSA

ŻĄDAJCIE BROSZUR WE WSZYSTKICH SKLEPACH ELEKTROTECHNICZNYCH LUB
POD ADRESEM

POLSKIE ZAKŁADY PHILIPS S. A.
WARSZAWA, KAROLKOWA 36/44

Reklama świetlna

Racjonalne oświetlenie wystaw sklepowych podnosi efekt sprzedażny

Potężny atut w rękach nowoczesnej zdobywczycielki reklamy — to reklama świetlna. Rozpowszechniona już od dość dawna, względnie niedawno jednak zdobyła sobie pierwsze miejsce wśród różnych środków reklamowych, a to ze względu na udoskonalenia, jakim uległa i na jej niezwykle walory atrakcyjne.

Już proste, lecz jednocześnie racjonalne oświetlenie wystawy sklepowej należy częściowo podciągnąć pod kategorię reklam świetlnych, ponieważ **czynnikiem uwydatniającym efekt wystawy sklepowej jest światło.**

Najciekawiej skomponowana wystawa sklepowa nie będzie miała żadnej wartości reklamowej, gdy walorów jej nie wyzwoli racjonalnie zastosowane oświetlenie.

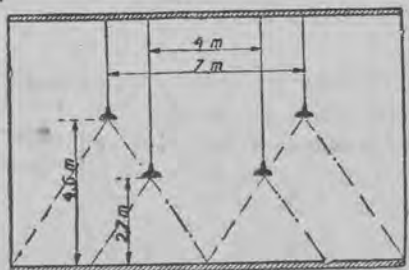
Wystawa sklepowa winna być oświetlona w ten sposób, aby nie oślepiła przechodnia, który zatrzymał się przed nią, a jednocześnie, aby wydobyte zostały wszystkie jej walory: kompozycja, plastyka i szczegóły.

Do oświetlenia wystaw sklepowych stosuje się specjalne armatury, które we właściwy,

korzystny sposób kierują strumień światła na wystawę i jednocześnie wydobywają z umieszczonej w nich żarówki możliwie jaknajwiększą siłą.

Dobieranie odpowiedniego oświetlenia odbywa się naogół drogą eksperymentów. Zasada jest jednak taka, że te elementy wystawy, które szczególnie silnie powinny się wybić, należy oświetlić silniej, niż pozostałe. Odnosi się to zwłaszcza do elementów wystawy, zawierających szczegóły, w których na pierwszy rzut oka trudno się zorientować.

Rys. 1 wskazuje na prosty sposób takiego odpowiedniego zawieszenia armatur, aby pewne szczegóły wystawy lepiej się uwydatniły, niż otoczenie tych szczegółów.



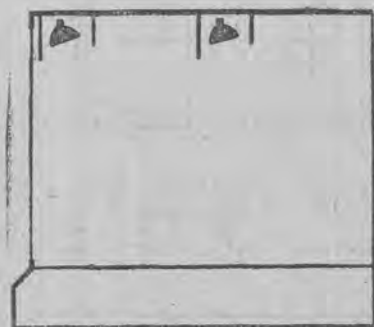
Rys. 1.

Jak widzimy z rys. 1 należy część armatur użytych do oświetlenia wystawy opuścić nieco niżej, wówczas natężenie światła będzie na oświetlonych przez nie płaszczyznach większe i przedmioty umieszczone w tych płaszczyznach zostaną w ten sposób zaakcentowane.

Należy nigdy zapominać o tym, że lampy winny być zawieszane na takiej wysokości, aby zasięg ich światła był równomierny na całej powierzchni wystawy.

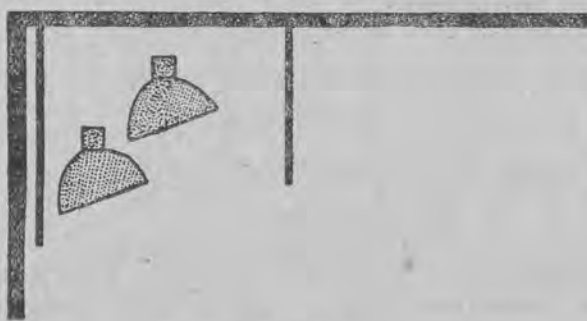
Jeżeli kompozycja wystawy sklepowej wymaga całkowitego naświetlenia zarówno pierwszych jak i ostatnich planów, należy zawiesić armaturę w sposób uwidoczniiony na rys. 2.

Przy konstruowaniu sztyków świetlnych należy zwrócić uwagę na rozmieszczenie liter i ich kształt. Litery nie powinny być zbyt szerokie i nigdy nie należy umieszczać ich blisko siebie. Nie odnosi się to rzecz prosta do liter neonowych, które mają, jak już wspominałem tę zaletę, że bardzo ostro rysują się na każdym tle.



Rys. 2.

Jeśli natomiast, tło winno być ciemne, a pierwszy plan specjalnie zaakcentowany, wówczas należy zawiesić armaturę według szematu na rysunku 3.

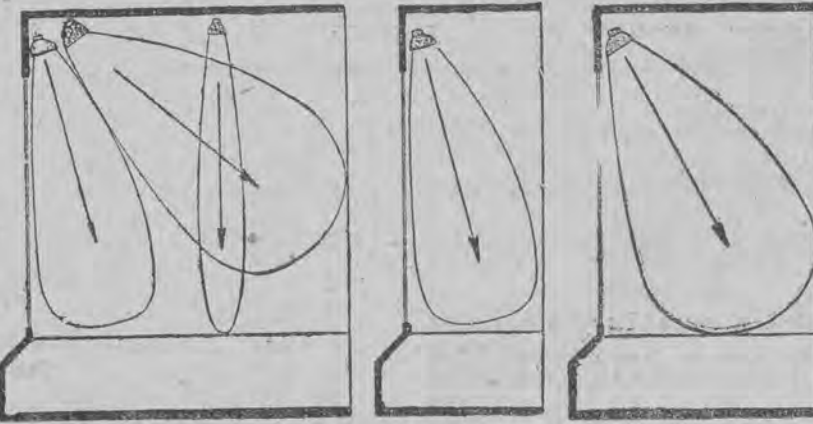


Rys. 3.

Najlepiej uwidacznia właściwe rozmieszczenie trzech różnych rodzajów armatur Philipsa rys. 4, na którym widzimy szemat działania następujących armatur wystawowych: Armatura SA — daje oświe-

lenie boczne skoncentrowane. Armatura SB — daje oświetlenie boczne rozproszone.

Armatura SC — daje oświetlenie pionowe silnie skoncentrowane.



SA + SB + (SC)

SA

Rys. 4.

Gdy wystawa sklepowa zostanie w racjonalny sposób oświetlona, wówczas dopiero uwydatnią się jej atrakcyjne i artystyczne walory.

Najczęściej stosowane efekty świetlne na wystawach lub sztydach to specjalne instalacje gasnące i zapalające się.

W tej dziedzinie można osiągnąć tysiące najrozmaitszych efektów. Te kosztowne instalacje można łatwo zastąpić specjalnymi żarówkami, które gasną i zapalają się automatycznie, są to t. zw. żarówki „Błyskot”. Istnieją one w bardzo wielu kolorach i dają doskonałe rezultaty, zwracają bowiem uwagę na otaczające je przedmioty na wystawie.

Do sztyków świetlnych używa się żarówek iluminacyjnych lub neonowych. Zwłaszcza

Przy konstruowaniu sztyków świetlnych należy zwrócić uwagę na rozmieszczenie liter i ich kształt. Litery nie powinny być zbyt szerokie i nigdy nie należy umieszczać ich blisko siebie. Nie odnosi się to rzecz prosta do liter neonowych, które mają, jak już wspominałem tę zaletę, że bardzo ostro rysują się na każdym tle.

Do reklam świetlnych umieszczanych nad sklepami (sztydy), lub na dachach domów, dobrze jest stosować specjalne automatyczne przełącznikowe instalacje. Barwne przezroczyste, dżajpozytywy kolorowe, które tak często wykorzystuje się do szafek reklamowych, muszą być prześwietlone w bardzo umiejętny sposób; należy mianowicie starać się, aby przezroczyste było oświetlone zupełnie równomiernie, aby nie powstały żadne plamy w miejscach umieszczenia żarówek.

W tym celu należy wykonać dżajpozytyw na specjalnym gęstym matowym szkle, dobrze jest również użyć mlecznych lub matowych żarówek. Chodzi bowiem o to, aby uzyskać jaknajwiększe rozproszenie światła na całej prześwietlonej powierzchni.

Prócz omawianych w artykule mniejszym rodzajów reklamy świetlnej, istnieje jeszcze cały szereg innych sposobów tej reklamy, jak np. t. zw. kurjer świetlny, latarnie reklamowe i t. d.; różnią się one jedynie rodzajem zastosowanej instalacji.

Jedno natomiast da się powiedzieć o wszystkich reklamach świetlnych, jeśli chcemy, aby reklama była skuteczna, a by wystawa sklepowa zmuszała do zatrzymania się, należy użyć najlepszych możliwie fabrykatów, jakie istnieją na rynku, a więc przedewszystkiem najlepszych armatur i żarówek.

Walbur.

Piękny gmach szkolny buduje firma Sal. Schäffer przy ul. Rokicińskiej

Samorząd Łódzki rozpoczął budowę now. gmachu szkoły powszechnej przy ul. Rokicińskiej. Plan gmachu pochodzi od inżyniera Siennickiego z Warszawy, a wykonanie budowy powierzono firmie Sal. Schäffer z Przemysła. Ponieważ wiele słyszeliśmy o tem, że nowobudujący się gmach ma być ostatnim słowem techniki budownictwa szkolnego, więc też z przyjemnością skorzystaliśmy z uprzejmego zaproszenia kierownika robót z ramienia firmy budowlanej p. inż. S. Schäffera celem obejrzenia gmachu.

Przybyliśmy na ul. Rokicińską, gdzie ujrzeliśmy ładny budynek, którego obecnie muruje się pierwsze piętro. Jak nas informuje inż. Schäffer prace rozpoczęto dopiero 15 lipca b. roku, a więc jak widać robota idzie rzeczywiście w pierwszorzędnym tempie. Gmach ma być doprowadzony pod dach już do 30 listopada 1930 roku.

Szkola istotnie odpowiadać będzie pod każdym względem najnowocześniejszym wymaganiom. Budowa jest solidna i trwała, stropy konstrukcji żelazo - betonowej. Plan rozmieszczenia urządzeń wewnętrznych jest również pod każdym względem celowy. W suterynach mieścić się będą wanny i natryski dla uczącej się młodzieży. Na parterze znajdują pomieszczenie szkoły gospodarza, sala gimnastyczna, kuchnia, jadalnia i inne pomocnicze urządzenia. Pierwsze, drugie i trzecie piętro przeznaczone są na sale wykładowe, widne, jasne i obszer-

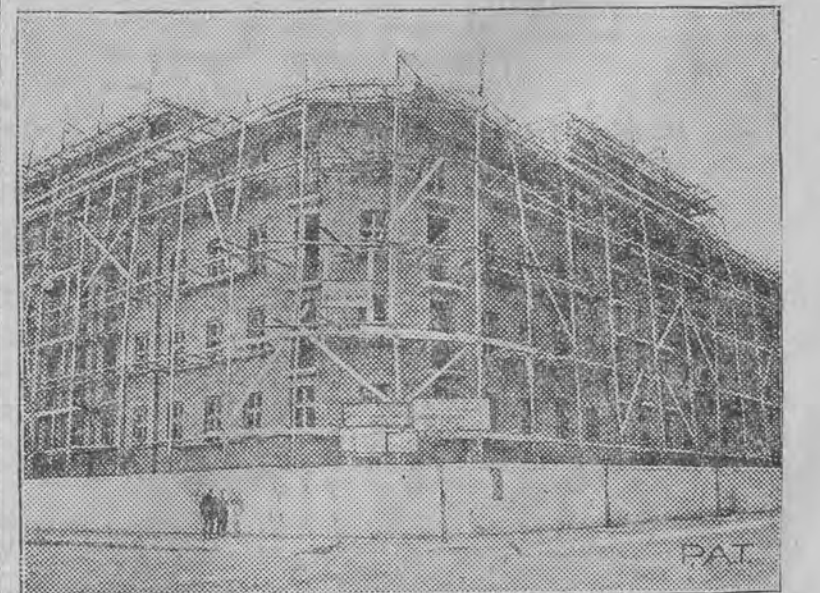
ne, budowane według ostatnich wymagań higieny.

Cały gmach wyposażony będzie w ostatnie zdobycze techniki budowlanej, a więc oczywiście centralne ogrzewanie, wodociągi, wentylację mechaniczną etc. Jednym słowem no wy gmach szkolny naszego miasta będzie istotnie wzorowym budynkiem szkolnym, odpowiadającym pod każdym względem swemu celowi i przez znaczenie. Pomimo szeregu trudności, firma budująca dokłada wszelkich starań, aby budynek wypadł pod każdym względem wzorowo.

W przejściu zwracamy uwagę na znajdujące się w ruchu jakieś wirujące maszyny. Inż. Schäffer wyjaśnia nam, że ponieważ dostarczany w Łodzi żwir jest niedobry w gatunku, przeto był zmuszony zamontować dwie wirówki, które płuczą dostarczany żwir, pozostawiając jedynie materiał bez zarzutu. A tuż obok pracuje elektryczna mieszkarka żwiru z cementem. Dla ciała profesorskiego budowany jest dwupiętrowy budynek w końcu dziedzińca.

Budująca ten gmach firma Schäffer istnieje od roku 1908, ma stałą siedzibę w Przemysku a w Łodzi oddział przy ul. Rokicińskiej 43. Firma jest znana ze swej solidności, budowała szereg gmachów dla samorządów i osób prywatnych, dla wojska oraz kolei. Ostatnio wykonała prace dla funduszu kwaterunkowego wojskowego w Sandomierzu, Przemysku i Jarosławiu.

Te ostatnie dają doskonałe rezultaty, bo odcinają się ostro od każdego tła.



Budowa wielkiego gmachu mieszkalnego dla urzędników Banku Polskiego w Łodzi.

Wszelki radjosprzet PHILIPSA

nowoczesne odbiorniki, głośniki, aparaty anodowe, lampy i t. d. sprzedaje

RADIO-LLOYD Przejazd 8, tel. 158-08.

Specjalność: Philipsa instalacje rozgłośnikowe wielkiej mocy dla lokali publicznych, parków i t. p.

REPREZENTACJA APARATÓW FILMU DŹWIĘKOWEGO — — PHILIPS-BRAUSFILM — — — ŁÓDZKIE

Fabryka żyrandoli elektrycznych A. Marciniak Spółka Akcyjna w Warszawie

Firma założona została w r. 1910 przez Antoniego Marciniaka i zatrudniała początkowo kilkunastu robotników.

Lata wojenne nie sprzyjały rozwojowi rodzimej wytwórczości i dopiero po odzyskaniu niepodległości państwowej rozpoczyna się uowy okres w historii fabryki.

Silny rozwój wytwórni datuje się od roku 1923, w którym to roku przybrała formę spółki akcyjnej.

Pod fachowem i sprężystem kierownictwem dyrektora zarządzającego w osobie p. Marciniaka i dzięki jego usilnej i wytrwałej pracy, fabryka wysunęła się na czoło tej gałęzi krajowego przemysłu.

Produkcja fabryki rozwija się obecnie głównie w 2-ach kierunkach:

- 1) w wyrobieniu mosiężnych, wytłaczanych z blachy i brązowych, lanych artykułów oświetlenia elektrycznego, jak: żyrandole, plafondy, lampy stojące i wiszące, kinkiety, świeczniki i t. d., służących przeważnie do oświetlenia wnętrza;
- 2) w wyrobieniu żelaznych, nowoczesnych opraw (armatur) elektrycznych do oświetlenia zewnętrznego: (ulice, place, składy, kolejowe tereny, hale maszynowe itd.) i wewnętrzne: (fabryki, hale maszynowe, warsztaty i t. d.).

W dziedzinie fabrykacji lamp i opraw elektrycznych opracowała i wydała firma pierwszy w Polsce niepodległej katalog ilustrowany i cennik swoich wyrobów. Do tej pory wydano wogóle pięć katalogów. W roku bieżącym wydrukowano również poraż pierwszy w kraju ulotki reklamowe zawierające dokładne dane techniczne wyrobionych opraw, a mianowicie: charakterystyczne własności świetlne, wymiary, opis budowy, zastosowanie i wagę.

Dzięki solidnemu wykonaniu znalazły wyroby duży zbyt na rynku wewnętrznym, a firma konkuruje skutecznie z wyrobami zagranicznymi, przyczyniając się do zmniejszenia importu w tej gałęzi przemysłu.

Inicjatywa w wyrobieniu pewnych typów lamp do oświetlenia wnętrza (dzwonów, lucetów), odpowiadających nowoczesnej technice świetlnej, miała jako skutek masowy wyrób potrzebnych kloszów i szkieł przez krajowe huty szkła. Zwrócono uwagę na jakość wyrobianego przez huty krajowe szkła dla celów oświetlenia elektrycznego; w tym celu zapoczątkowano

laboratoryjne badania właściwości szkła pod względem oświetleniowym.

W miarę rozwoju fabryki ulepszone stopniowo fabrykację przez zastosowanie nowoczesnych metod produkcji.

Napęd obrabiarek i pras jest elektryczny, a ogólna moc zainstalowanych silników elektrycznych wynosi 60 KM.

Jako surowców używa się prawie wyłącznie materiałów krajowych.

Ogólna ilość zatrudnionych obecnie przez firmę pracowników wynosi 160 osób.

Na I ogólnie - krajowej wystawie „Mieszkanie i kultura”, w roku 1926 otrzymała fabryka medal srebrny za swoje wyroby.

Od tego czasu dalszy postęp zaznacza się w kierunku racjonalizacji artykułów oświetlenia elektrycznego, a wytwórnia nie pozostaje w tyle za podobnymi fabrykami zagranicznymi, przyswajając sobie praktyczne wyniki techniki świetlnej przy wyrobieniu nowoczesnych opraw elektrycznych.

Nie ograniczając się do produkowania i zbywania artykułów oświetlenia elektrycznego, przyczynia się również firma do propagowania zasad racjonalnego oświetlenia. W tym celu wprowadziła u siebie na wzór fabryk zagranicznych, dział opracowywania projektów oświetleniowych i udzielania bezinteresownych porad z zakresu techniki świetlnej.

Na powszechnej wystawie krajowej w Poznaniu wystąpiła firma z własnym stoiskiem (Powilon elektrotechniki, stoisko 65), w którym urządziła pokaz najnowszych swoich typów żyrandoli i opraw elektrycznych. Za wystawione eksponaty, ich wysoki poziom artystyczny oraz całokształt produkcji fabryka została odznaczona złotym medalem.

Fabryka kabli Spółka Akcyjna Kraków—Płaszów

Powyzsza fabryka jest największym tego rodzaju przedsiębiorstwem w kraju i wyrobia wszelkiego rodzaju przewodniki, kable ziemne do 60 tysięcy volt, kable telefoniczne dalekosiężne, kabelki w ołowiu i t. p.

Z zadowoleniem stwierdzamy kolosalny rozwój tej placówki, która w ciągu stosunkowo niedługiego okresu istnienia w Polsce powiększyła zakres swojej działalności przez uruchomienie zakładów artykułów prasowanych (Gumon) dla celów radjowych i silnopiętrowych, jak np.: płyty i rury bakelitowe dla celów radjowych i izolacyjnych, płyty rozdzielcze i licznikowe, skrzynki do akumulatorów samochodowych i radjowych, skale i t. p.

O jakości wyrobów Kabla Krakowskiego, świadczy: że „Państwowe Zakłady Chemiczne MOŚCICE”, do całkowitej instalacji wysokiego i niskiego napięcia, użyły wyłącznie wyrobów Fabryki Kabli S. A. Kraków — Płaszów. Jak się z zadowoleniem dowiadujemy od przedstawiciela tutejszego, inżyniera - technologa T. Higiera powyzsza fabryka otrzymała również dalsze zamówienie na kable dalekosiężne telefoniczne, trasa Łódź — Katowice.

„Konstruktor“

Przedsiębiorstwo robót inż.-budowlanych

Jedno z przodujących miejsc wśród firm budowlanych w Łodzi zajmuje firma „Konstruktor“.

Przedsiębiorstwo to założone zostało w roku 1925 i już w stosunkowo krótkim czasie swego istnienia może się poszczycić wspaniałym dorobkiem.

Firma „Konstruktor“ wybudowała w Gałkowie niejako miasteczko całe, w którym mieszczą się wojskowe zakłady amunicyjne. Na wielkim obszarze stanęło 27 składów, koszary na 200 osób, 4 piętrowe domy mieszkalne, stajnie, łaźnie i cały szereg mniejszych budynków. Poza to przeprowadzono odwodnienie terenu, skanalizowano, zaprowadzono wodociąg.

Na terenie tego „miasteczka“ wybudowano bocznice kolejową, która posiada 36 torów, oraz 10 kilometrów szosy.

Podobną budowę przedsiębiorstwo przeprowadziło w Regnach, gdzie wybudowano 10 składów amunicyjnych, łaźnie, 5 wartowni, dwupiętrowy dom mieszkalny i in.

Zarówno jeden jak i drugi teren został ogrodzony olbrzymim ogrodzeniem oraz zaprowadzono oświetlenie.

Na terenie Łodzi firma „Konstruktor“ przeprowadziła wiele poważnych robót budowlanych.

Tutaj wymienić należy 2 domy

mieszkalne przy ul. Podmiejskiej, dla pracowników magistratu, lecznicę kasy chorych przy ul. Zimnej, która została doprowadzona pod dach, lecz z powodu braku funduszy nie została wykończona; dalej wybudowano składy i dom mieszkalny przy ul. Kopernika 62 dla państwowego monopolu tytoniowego, szkołę powszechną przy ul. Łęczyckiej, 7-mio piętrowy gmach przy ul. Kościuszki 57 dla powszechnego zakładu ubezpieczeń wzajemnych, (szkielet i stropy tego gmachu zbudowane są z żelazo - betonu, wypełnienie zaś z cegły), wreszcie przy zbiegu ulic Narutowicza i Wiejskiej wzniesiono gmach mieszkalny dla urzędników Banku Polskiego. Nr. tel. 182-63.

W ostatnich tygodniach przedsiębiorstwo budowlane „Konstruktor“, wytrzymując podczas konkursu konkurencję liczących oferentów, podjęło się budowy 4 bloków mieszkalnych dla zakładu pracowników umysłowych, która staną przy ul. Nowo - Pabjanickiej. Telefon na tej budowie 207-73.

Na czele przedsiębiorstwa „Konstruktor“ stoi od chwili powstania firmy p. inż. Leszczyński, który dzięki swym pracom uchodzi w świecie fachowców za jednego z najwybitniejszych budowniczych w Polsce.

ZAKŁAD WYROBÓW BETONOWYCH I MOZAIKOWYCH Jan Szmigielski

Łódź, Południowa 55

Wykonuje roboty betonowe brukarskie i trotuary płytowe, stopnie mozaikowe oraz wszelkie roboty w ten zakres wchodzące.

Uwaga: Na składzie duży wybór płyt, burtnic, rur betonowych wszelkich rozmiarów.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE ALBERT WEBER

Łódź, ul. St. Żeromskiego 46 Tel. 154-77.

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres budownictwa.

Małe urządzenia chłodnicze

Nie wymagają „GLACIA“ Najwyższa odpowiedzialność doboru „GLACIA“ wnosć ruchu.



dla Hoteli, Cukierni, Laboratorjów, Mleczarni i podobnych celów.

Żądajcie bezpłatnych ofert!

Stocznia Gdańska

Łódź, ul. Traugutta 9, Tel. 141-83

POSZUKUJE SIĘ SUBZASTĘPCÓW.

TECHNICZNE BIURO INSTALACJI Inż. CZESŁAW TRECHCIŃSKI i S-ka

Sp. z ogr. odp.

Centralne ogrzewanie ● Kanalizacje ● Wodociągi

Łódź, Piotrkowska 69, Telefon 141-41.

Firma istnieje w Warszawie od 1875 r.

Firma istnieje w Warszawie od 1875 r.

Łódzka Odlewnia Żelaza „FERRUM” Łódź, Kilińskiego 121. Telefon 218-20.

Wykonywa w jaknajkrótszych terminach:
Wszelkie odlewy z szarego żelaza
pierwszorzędnej jakości dla przemysłu meta-
lowego, włókienniczego, rolnego i budowla-
nego, z własnych lub nadesłanych modeli
i rysunków, jak również

RUSZTA

różnych wymiarów ze specjalnej kompozycji,
lane twardo na kokilach dla palenisk i kotłów
fabrycznych

POSIADA STALE NA SKŁADZIE:

Wszelkie odlewy dla transmisji (pędni)
Ramy i płyty dla mostków, od 8 do 26 cali szerokości
Kompletne odlewy dla kuźni polowych
Miski dla urządzeń karbonizacyjnych, kwasoodporne
Kuchnie gazowe, jedno i dwupłomienne
Pochwy najrozmaitszych wymiarów
Wszelkiego rodzaju tryby do urządzeń studziennych
Korbalki i trybiki do wyżymaczek
Pałeczki do spawania
Szyny do motorów elektrycznych i t. p.

Wykonywa wszelką obróbkę metali jak: **roboty ślusarskie, tokarskie i t. p.**

SKŁADY ŻELAZA JULJAN GLASS Warszawa

Al. Jerozolimska 41

ODDZIAŁY:

w Łodzi ul. 11-go Listopada 99, tel. 187-58
w Białymstoku, Artyleryjska 9, tel. 6-19.

Poleca ze składów w Łodzi: **ŻELAZO** budowlane, handlowe,
fasonowe, blachy żelazne, ryflowa-
ne, wały transmisyjne i t. p.

TEKTURĘ SMOŁOWCOWĄ
SMOŁĘ
LEPNIK
KARBOLINEUM Poleca:

Fabryka Przetworów i Tektur Smołowcowych

Henryk Lubawski i S-ka

Łódź, ul. Juliusza 24. Telefon: 159-24.

BRACIA MEISSNER

CEGIELNIA: Dąbrowska 32 — Kantor Kilińskiego 96

Telefony 154-60, 116-43, 116-41.

Polecamy świeżo wypaloną cegłę.

FABRYKA TEKTURY SMOŁOWCOWEJ I ASFALTU

A. TAHN i S-ka

WARSZAWA, LESZNO 92

ODDZIAŁ: ŁÓDŹ, KOPERNIKA 13, TEL. 10-125.

WYKONYWA ROBOTY:

DEKARSKIE
BLACHARSKIE
ASFALTOWE

BRUKARSKIE
BETONOWE
i IZOLACYJNE

Posiada na składzie tekturę smołowcową znanej dobroci.
Smołę, pak, lepnik i asfalt.

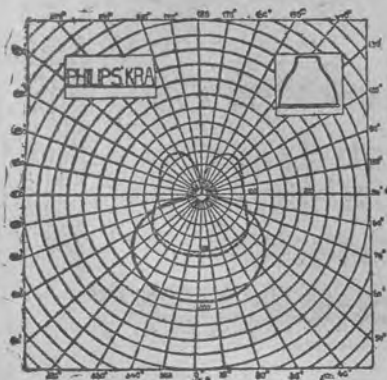
RACJONALNE OŚWIETLENIE FABRYK

Szybciej, dokładniej i przyjemniej pracuje się, gdy warsztat pracy jest dobrze i jasno oświetlony

Warunkiem, umożliwiającym wprowadzenie naukowej organizacji pracy, stosowanej dziś we wszystkich dziedzinach przemysłu, jest dobre i racjonalne oświetlenie. W krajach o silnie rozwiniętym przemysle wiele osób poświęciło się opracowaniu tego zagadnienia z technicznego, gospodarczego i higienicznego punktu widzenia.

Czas byłby, aby i u nas zrozumiano, że nie efektowne i bogato oświetlone pokoje reprezentacyjne, gabinety dyrektorskie, sale przyjęć i poczekalnie dają pojęcie o wielkości i rozwoju przedsiębiorstwa, lecz racjonalnie oświetlone warsztaty zwiększają wydajność pracy personelu, wzmagają jej dokładność, co pomyślnie odbija się na ogólnej dochodowości przedsiębiorstwa.

Zaznaczyć należy, że najważniejszą rzeczą przy oświetlaniu lokalów fabrycznych jest używanie odpowiednich armatur. Wiadomym wszak jest, jak bardzo szkodliwym jest działanie promieni światła sztucznego, gdy nieczem nieostrożnie uderzają wprost w oczy. Aby uniknąć podobnie oślepiającego działania światła, należy zwracać baczną uwagę, aby żarówka umieszczona była zawsze w taki sposób, by nie była bezpośrednio widoczną, przyczem aby światło jej rozprasało się celowo. Do tego właśnie celu służą specjalnie skonstruowane armatury.



Racjonalnie obliczona armatura wykorzystuje w stu procentach światło żarówki.

Jeśli użyjemy jeszcze odpowiednio dobranego reflektora, sprawimy, że żarówka o słabej światłości da tyleż albo i więcej światła, niż żarówka dużo silniejsza lecz zaopatrzona w nieodpowiedni reflektor.

Istnieją trzy zasadnicze typy armatur: dla oświetlenia bezpośredniego, pośredniego, oraz kombinacje poprzednich sposobów. Pierwszy typ stanowią armatury otwarte, ochraniające wzrok przed bezpośrednim działaniem światła, kierując je go promienie na pewną określoną powierzchnię, w zgóry określonym kierunku. Drugi

typ, dający światło pośrednio, stanowią armatury zamknięte, kierujące wszystkie promienie światła w górę, na sufit, lub górną część ścian. Armatury te mogą być używane wtedy tylko, gdy sufit i ściany są czyste i białe i w wypadkach, gdy potrzebne jest światło łagodne. Wówczas następuje dość znaczna strata światła, przyczem dolną część lokalu oświetlona jest dużo słabiej, niż górna.

Najlepszym bezwątpienia jest typ trzeci, łączący zasady dwóch poprzednio wymienionych typów.

Najlepsze skutki osiąga się oczywiście przy umiejętnym stosowaniu kombinacji wszystkich typów armatur, oświetlając cały lokal pośrednio armaturami otwartymi.

Nie należy również zapominać o należytem oświetleniu pomieszczeń pomocniczych, schodów, korytarzy, składów; iluż wypadków, iluż przykrości uniknąćby można, gdyby wszelkie ubikacje dodatkowe, wszelkie zakamarki nie były pogrążone w ciemnościach.

Ileż to razy pracownicy, szukając czegoś w ciemnym archiwum lub składzie świecą sobie lampką naftową, świecą a nawet zapalają i jakżeż często rzuconą małą zapalniczką wywołują groźny w skutkach pożar.

Zagadnienie racjonalnego i dobrego oświetlenia fabryk i zakładów przemysłowych jest obecnie zagranicą ogromnie aktualne i doprowadziło do wyspecjalizowania się w tym kierunku całego zastępu ludzi, którzy sprawą tą zajmują się, prowadzą badania, oparte na danych naukowych i technicznych i opracowują statystyki i tabele, dające możliwość orientowania się bez trudu w sprawach oświetlenia, ułatwiających stosowanie odpowiednich lamp, armatur i t. p.

Istnieje również specjalny przyrząd, zwany luksomierzem, przy pomocy którego łatwo obliczyć się daje ilość światła, potrzebna do dobrego oświetlenia danej przestrzeni (lokalu).

Przez specjalistów zostały też opracowane statystyki, oparte na ścisłych danych, wykazujące rezultaty, osiągnięte przy stosowaniu celowego, dobrego oświetlenia.

Przy zwiększeniu kosztów oświetlenia otrzymuje się zwiększenie produkcji, gdyż dając robotnikom lepsze warunki pracy, oszczędzając wzrok ich, umożliwiając szybszą orientację, osiąga się większą wydajność pracy.

Oświetlając dobrze i dokładnie lokal fabryczny, zmniejsza się ilość nieszczęśliwych wypadków, zwiększa się warunki

bezpieczeństwa oraz podnosi się w znacznym stopniu produkcję.

Wszelkie ewentualne koszty, związane z wprowadzeniem nowej instalacji bardzo prędko

zostają pokryte, dzięki szybszemu tempu produkcji. Koszt takiej instalacji jest kapitałem, dającym wysokie dywidendy, przewyższające wszelkie poczynione wkłady.



Właściwe oświetlenie warsztatów pracy daje wielkie korzyści przedsiębiorstwom.

Więcej dobrego światła, to hasło armatur Philipsa. Armatury Philipsa pozwalają na najkorzystniejsze i najszlachetniejsze wyzyskanie możliwości

żarówki elektrycznej. Żarówka elektryczna bez osłony to nie tylko nieprzyjemne, ale również szkodliwe dla oczu źródło światła, poza

tem jest to światło zupełnie niewykorzystane.

Ta sama żarówka, która zamieszona bez armatury lub umieszczona w armaturach nie celowo zbudowanych, oślepiała i niejednokrotnie uniemożliwiała nam pracę, umieszczona w armaturach Philipsa daje silny i jednocześnie łagodny strumień światła, nie oślepia nas, natomiast dokładnie naświetla płaszczyznę, przedmioty lub całe pomieszczenia (zależnie od rodzaju armatury).

Walbur.

KUCHNIA
ZELEKTRYFIKOWANA
TO
SZCZYT WYGODY
PANI DOMU.

PHILIPS-METALIX

PRZENOŚNY APARAT RENTGENOWSKI DLA RENTGENODIAGNOSTYKI I ZDJĘĆ RENTGENOWSKICH.

PHILIPS



ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE Sp. Akc.

SKLEP

Ulica Piotrkowska 115,

Telefon 134-42.

**Oddział sprzedaży detalicznej artykułów elektrotechnicznych
GRZEJNYCH.**

Posiadamy na składzie:

Imbryki do gotowania wody na herbatę. **Maszynki** do kawy i herbaty. **Garneczki** do gotowania — różnych wymiarów. **Wentylatory** sufitowe, biurkowe i ramowe. **Ozonatory. Inhalatory. Skrzynki** reklamowe świetlne.

Dla Pp. Stolarzy piły taśmowe (Bandsäge), piły tarczowe (Kreissäge) oraz wiertarki do drzewa.

Dla Pp. Ślusarzy wiertarki ręczne i na statywach różnej wielkości.

Dla Pp. Fryzjerów suszki do włosów oraz aparaty do masażu i maszynki do włosów.

Dla Pp. Radjoamatorów i Blacharzy kolby do lutowania.

Dla Pań żelazka do włosów oraz grzałki do nagrzewania żelazek do włosów

Piecyki różnego rodzaju oraz piecyki promieniujące. **Poduszki** elektryczne (Termofory). **Odkurzacze. Szczotki** do froterowania. **Kuchnie,** kuchenki i płytki, piecyki do pieczenia ciasta, smażenia mięsa i drobiu, oraz inne artykuły elektryczne w zakres grzejnictwa wchodzące.

Samoczynne aparaty do gotowania i pieczenia „Izotermy”.

Pralnie i magle elektryczne „Savage”.

Skład nasz jest obficie zaopatrzonej w duży wybór żyrandoli, ampli, lamp biurkowych i nocnych, oraz armatur do nowoczesnego oświetlenia wystaw sklepowych, wewnątrz sklepów i biur, które sprzedajemy za gotówkę i na wygodne spłaty w ratach.

— — —

JAKO OKAZJĘ

polecamy tylko naszym odbiorcom reklamowe żelazka do prasowania w cenie

Zł. 30.—

płatnych w ciągu 15 miesięcy po 2 zł. miesięcznie.

— — —

Pp. Odbiorcy energii elektrycznej Ł. T. E. Sp. Akc., pragnący skorzystać z powyższego udogodnienia, zechcą się zgłosić do **SKLEPU ELEKTROWNI**, ul. Piotrkowska 115, gdzie po przedstawieniu jakiegokolwiek z opłaconych rachunków za dostarczoną energię elektryczną i załatwieniu formalności otrzymają nabyty przedmiot.

PROJEKTY
BUDOWY i
PRZEBUDOWY

MODERNIZACJA
 FASAD
 WILLI
 MAGAZYNÓW
 i t. p.

WŁADYSŁAW LICHTENSTEIN — Biuro Architektoniczne

Łódź — Piotrkowska 62 — Tel. 160-36.

BIURO TECHNICZNE I PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY
Inż. SAL. SCHÄFERA
 w ŁODZI, ul. ROKIĆSIŃSKA 43.

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY
 WCHODZĄCE W ZAKRES BUDOWNICTWA.

RADJOODBIORNIKI I GŁOŚNIKI
 najnowszych konstrukcji

polecają

ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE
„NATAWIS” Łódź, Piotrkowska 152
 — Tel. 142-20. —

Jak należy oświetlać warsztaty pracy

Pogląd na oświetlenie fabryczne, panujący dziś jeszcze w szerokich kołach, wyraża się dobitnie w liście, który otrzymała jedna z poważniejszych fabryk artykułów oświetleniowych od wielkiej fabryki tkackiej, której zaproponowano ulepszenie systemu oświetlenia. Znajdujemy tam dosłownie takie zdanie: „Przysyłanie nam lamp na próbę jest tylko wtedy celowe, a ile WPa nowie mogą nam zagwarantować lepsze, wzgl. silniejsze oświetlenie przy tem samym zużyciu prądu. O ile byśmy chcieli zużywać więcej prądu, niż dotychczas, wystarczyłoby dla osiągnięcia lepszego oświetlenia w naszych pomieszczeniach zastosować silniejsze żarówki”.

Często spotykamy się z podobnymi nietrafnymi, trochę zacofanymi pojęciami o istocie nowoczesnej techniki oświetlenia. Przy wszystkich tych wnurzeniach na temat oświetlenia przebija jako tło słowo „oszczędność”, co jest najlepszym dowodem, że traktuje się tę sprawę jako czynnik kosztowny, a co najmniej zbyteczny. W rzeczywistości zaś instalacja oświetleniowa urządzeń i pomieszczeń warsztatowych wpływa bądź też dodatnio, bądź też ujemnie na bieg pracy, zależnie od tego, czy jest racjonalną czy błędną. Przy każdej bowiem czynności, jaką wykonujemy, działalność oka, będącego organem wzroku, gra bardzo ważną rolę.

Szybkość orientacji wzrokowej, wyrazistość odbieranych wrażeń, zdolność odróżniania przedmiotów, ich zarysów i barw i t. p., wszystko to zależy bezpośrednio od oświetlenia. Staje się więc bezwzględnie koniecznością dać oku warunki, jak można najlepsze, aby praca mogła się odbywać skutecznie. Nawet w wypadku, gdy ulepszenie oświetlenia pociąga za sobą zwiększenie wydatków bieżących, nie należy cofać się przed tem, bo nadwyżka ta, wynosząc 1 — 1,5 proc. wysokości płac (przeważnie do tego poziomu nie dochodzi), kompensuje się wzrostem wydajności o 3—5 proc., pokrywa się w ten sposób w dwójnasób wydatki na oświetlenie. Pomijając już to, przy lepszym oświetleniu zmniejsza się braki w fabrykacji, ulepsza się gatunek. Niebezpieczeństwo pracy zostaje częściowo usunięte i t. p.

Nie należy jednak ujmować kwestji lepszego oświetlenia, tak, jak ją rozumie niefortunny autor cytowanego powyżej listu, t. zn. jako zastosowanie silniejszych żarówek. Dziś już dalecy jesteśmy od szacowania oświetlenia jedynie na podstawie jego siły. Na dobre oświetlenie składają się dwa czynniki: 1) unikanie szkodliwych dla oka refleksów oślepienia, ostrych cieniów i t. p., 2) dobieranie i zastosowanie odpowiedniego oświetlenia dla danego celu. do tego jeszcze dochodzi wprawdzie nie bezpo-

zastosowanie takiego źródła oświetlenia, które promieniuje zupełnie, albo częściowo ku górze. Sufit spełnia wtedy rolę ekranu świecącego. Światło odbite od sufitu nazywamy pośrednim w odróżnieniu od bezpośredniego, idącego wprost od punktu świetlnego. Im bardziej światło jest pośrednie, tem łagodniejsze jest oświetlenie i cienie mniej ostre. W technice oświetleniowej znamy pięć zasadniczych rodzajów podziału światła: 1) światło głębokopromienne, 2) światło rozproszone, 3) światło bezpośrednie, 4) światło półpośrednie, 5) światło pośrednie.

Przy świetle niskim osłania my źródło światła nieprzezroczystym reflektorem, który ma powierzchnię wewnętrzną albo emaljowaną, albo lustrzaną. Całe światło skierowane jest więc na dół, a sufit i fryz ścienny pozostają w cieniu. Przy trzech pośrednich typach oświetlenia, podział światła na częściowo górne i częściowo dolne uskuteczniony jest przez zwiększanie lub zmniejszanie przezroczystości szkieł rozpraszających światło. Przy świetle pośrednim całe światło rzuca się na biały sufit i stamtąd odbijane z powrotem.

Po tych wywodach nasuwa się nam na myśl pytanie, które zadać sobie musi każdy dyrektor fabryki: w jaki sposób należy oświetlić każde pomieszczenie z osobna. Zaczniemy od warsztatów przedziałniowych. Należy tutaj w pierwszym rzędzie uwzględnić różnicę między maszynami o poziomym i pionowym biegu nici. Pierwsze, na przykład selfaktory, winny być oświetlone reflektorami o głębokopromiennym świetle (fig. 1), przy czem lampy należy zawieszać nad samym warszatem, a nie w przelocie, ponieważ w tym wypadku powstają przeszkadzające ostre cienie. Przy przędzarkach obrotowych i niciarkach trzeba oddać pierwszeństwo oświetleniu półpośredniemu, aby uniknąć smug cienia przy nitkach biegnących pionowo.

Do snucia nadaje się najbardziej oświetlenie głębokie.



(Fig. 1.

Reflektor światła głębokiego (zabezpieczony od kurzu), typ 601 Gl.



Fig. 2.

Szczelna armatura „Kandem” dla światła rozproszonego.

Uwzględniając znaczne ilości kurzu przy warszatach przedziałniowych stosowuje się często reflektory ochronne przeciw kurzowi, w których żarówka otoczona jest mato-

wym kloszem, co zapobiega osiadaniu kurzu. Z takim samym powodzeniem można to zastosować do światła półgłębokiego. W pomieszczeniach o ciemnych sufitach, gdzie nie ma wałów pędniowych i maszyny nie są zbyt wysokie, najlepiej nadają się reflektory o świetle głęboko promiennym. Natomiast gdy mamy do czynienia z jasnym sufitem, pasami pędniowymi, wysokimi maszynami i t. d., należy oddać pierwszeństwo światłu rozproszonemu.

Kwestja oświetlenia ogólnego całego pomieszczenia lub też poszczególnych warsztatów jest specjalnie ważna w przemyśle tkackim. Nie można jej rozstrzygnąć, wypowiadając się w sposób kategoriiczny za tym lub innym systemem. Zależy to np. od tego, czy niektóre warsztaty są czynne poza normalnym czasem pracy, od zdolności odbijania światła przez ściany i sufit, wreszcie od pomieszczenia i rozplanowania, czy oświetlenie ogólne da się przeprowadzić bez wielkich trudności. Jest ono przy paru silnych źródłach światła praktyczniejsze, niż przy wielu małych, a to ze względu na to, że zużycie prądu w watach na wydajność w jednostkach światła jest tem mniejsze, a co zatem idzie wykorzystanie światła tem większe, im większą jest żarówka. Dlatego też zaznacza się dążenie do przeprowadzenia oświetlenia ogólnego. Przy normalnych warszatach tkackich postępuje się najczęściej w ten sposób, że nad czterema warszatomi zawieszają się jeden reflektor do światła głębokopromiennego. O ile ściany i sufit są jasne, to można z powodzeniem zastosować zamiast tego lampę do światła bezpośredniego. Ma to ten plus, że części maszyn umieszczone w cieniu są o wiele lepiej widoczne, niż przy reflektorach światła głębokopromiennego.

O ile do tej lampy zastosujemy żarówkę sto wolt, to otrzymamy przy warszatach oświetlenie około 30 luxów. Przy 150 watach — 50 luxów, a przy 200 watach — 70 luxów. Na skutek nabytego doświadczenia wiadomo, że przy obróbce jasnych tkanin wystarcza 30 luxów (100 watt.) dla kolorowych zaś 50 luxów (150 watt.) O ile mamy ciemne tkaniny, to zmuszeni jesteśmy zastosować 70 luxów (200 watt.), chociaż i to nawet nie kompensuje strat wynikłych wskutek braku odbijania promieni

świetlnych.

Specjalnego oświetlenia wymagają draparki. W tym wypadku chodzi głównie o oświetlenie cofającego się materiału, w celu lepszego śledzenia za biegiem maszyny i obserwowania dolnej strony materiału.

Najlepszym rozwiązaniem tej kwestji jest zawieszenie bardzo nisko lamp dla światła bezpośredniego.

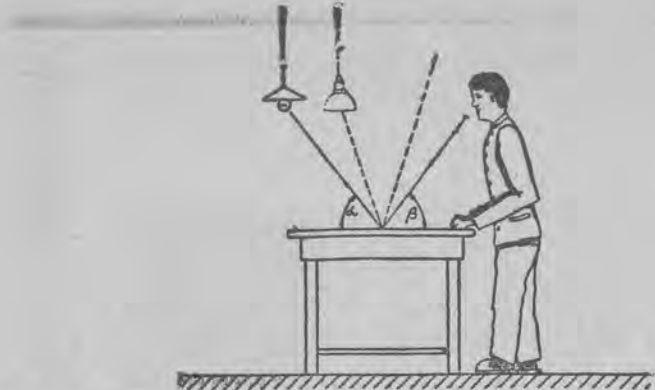
W farbiarni, walcowni, wykończalni, apreturze i t. d., które są z natury wilgotne i nasycone oparami, należy poza zagadnieniem oświetlenia uwzględnić kwestję techniki instalacji. Tu używamy prawie wyłącznie reflektorów szczelnych światła głębokopromiennego albo też lamp zamkniętych światła rozproszonego. Oba te rodzaje wykonujemy dziś ze specjalnego materiału zwanego anacytem. Oprócz wilgoci ujemnie wpływa na lampy pył spotykany zawsze w fabrykach włókienniczych. Trzeba więc jaknajbardziej zalecić częste czyszczenie samych lamp i sufitów, bo pomijając nieestetyczny wygląd lamp zakurzonych, traci się na sile światła, tak, że stosunkowo niewielki wydatek na czyszczenie nie opłaca się sownie. W pomieszczeniach, gdzie pył jest wyjątkowo obfity, należy dla uniknięcia ewentualnego pożaru używać reflektorów zabezpieczonych przed kurzem (fig. 8). Na spadzistych kloszach tego typu kurz nie osiada i nie przenika do wnętrza tak, że w tych, specjalnie dla przemysłu włókienniczego dogodnych lampach, pył nie odgrywa żadnej roli.

Wynurzenia nasze, chociaż prawdopodobnie nie jednego fachowca naprowadzą na właściwą drogę, nie wyczerpują jednak zupełnie zagadnień w nich poruszonych. Chodzi tu nam głównie o wykazanie, jak wiele kwestji technicznych związanych jest z oświetleniem fabrycznym i, że zastosowanie silniejszych żarówek bynajmniej nie oznacza postępu w tej dziedzinie.

Doniosłość racjonalnego oświetlenia sal fabrycznych zrozumieli już b. liczni kierownicy łódzkich zakładów przemysłowych.

Przoduje pod tym względem w szczególności Sp. Akc. Włókiennicza Manufaktura, prawie całkowicie jest oświetlona racjonalnie armaturami „Kandem”.

Projekty i kosztorysy bezpłatnie wykonuje B. T. „Technika”.



Refleks wskutek odbijania światła przez lśniące tkaniny, błyszczące części maszyn i t. d. Kąt a = kątowi b.

średnio, również ważna kwestja konstrukcji i mechanizmu zastosowanych źródeł światła.

Rozpatrzmy z początku różnorodne błędy oświetlenia. Najgorszym z nich, niestety często spotykanym, jest oślepienie. Spowodowane jest ono przez zbytne naswietlenie siatek i w związku z tem, przez złą adaptację źrenicy. Przyczyną tego zjawiska są płaszczyzny zbyt wielkiego zgęszczenia światła, wpadające bezpośrednio do oka. Nowoczesne żarówki o ile są widoczne, oślepiają bardzo silnie i powodują nieprzyjemne klucie i miganie w oku. Jeżeli przy takim oświetleniu źle widzimy, to zwiększając siłę światła, po większamy istotę zła. Silne światło i dobre oświetlenie, to dwie różne rzeczy. Zapobiec można temu, zasłaniając źródło światła od strony promienia wzrokowego, za pomocą bądź też nieprzezroczystych reflektorów, bądź też szkieł opalowych.

Drugim z kolei błędem jest t. zw. refleks, bardzo często zdarzający się przy błyszczących częściach maszyny. Aby tego zjawiska uniknąć, trzeba zmienić położenie źródła światła w ten sposób, żeby promie-

nie odbite od płaszczyzny (w myśl reguły: kąt padania a równa się kątowi odbicia b) nie padały wprost do oka.

Błędnem jest też oświetlenie, gdy mamy do czynienia z ostrymi cieniami. W wielu wypadkach zdarza się, że pracujący sam sobie zasłania miejsce pracy, albo też najważniejsza część maszyny jest ukryta w cieniu. Uniknięcie tego nie jest rzeczą łatwą. Czasami wyśtarza prawidłowe rozmieszczenie punktów świetlnych, najczęściej jednak to nie pomaga i jedynym rozwiązaniem tego zagadnienia jest zastosowanie światła miękkiego i łagodnego, przy którym cienie są prawie niewidoczne.

To właśnie naprowadza nas na kwestję właściwego rozmieszczenia światła, które musi być zależne od rodzaju pomieszczenia i warunków pracy. Nie miałoby sensu, na przykład, oświetlanie pomieszczenia o dużych wysokich oknach lampami, rzucającymi światło na górną część pokoju, bo większa część światła rozpraszałaby się przez okna i praktycznie byłaby stracona. Gdy jednak mamy do czynienia z białym sufitem, który odbija znaczną część padającego światła, to wskazanem jest

Głębinyowe pompy wirowe

o najwyższej sprawności z automatami włączeniowymi, hydroforami etc.

Zadajcie bezpłatnych ofert!

STOCZNIA GDAŃSKA

Kódz, Trauguffa 9,
TEL. 141-83.



TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE „KANDEM”

Sp. z ogr. odp.

FABRYKA ARMATUR ELEKTRYCZNYCH



ZARZĄD I BIURA SPRZEDAŻY: **KATOWICE, ul. Marsz. Piłsudskiego 32. Tel. 63 i 363**
FABRYKA: KRÓLEWSKA HUTA, ul. 3-go Maja 81/83. Tel. 600.

Armatury elektryczne do oświetlenia:

Ulic, placów, dworców, fabryk, biur, szpitali, okien wystawowych, biurek i t. p. i t. p.

Przyrządy do zawieszenia armatur

Lampy kopjowe do oświetlenia i celów technicznych.
 Biuro Projektów Racjonalnego Oświetlenia.
 Projekty, kosztorysy i porady — gratis.



PRZEDSTAWICIEL NA ŁÓDŹ I WOJEWÓDZTWO
Biuro Techniczne „TECHNIKA”
 Narutowicza 44. Tel. 214-37.



Dobre światło zapewnia dobrą produkcję i dużą wydajność pracy

LAMPY

ALABASTROWE
 BIUROWE
 GABINETOWE
 KUCHENNE

I T. P.

ŻYRANDOLE

POSIADA NA SKŁADZIE:

SKLEP ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA ELEKTRYCZNEGO, Sp. Akc.

ULICA PIOTRKOWSKA Nr. 115. TEL. 134-42.

Sanacja przemysłu budowlanego

skutecznym środkiem do szybkiego rozwiązania problemu mieszkaniowego

Kwestja budowlana w Polsce jest tą palącą sprawą, która od szeregu lat nie traci absolutnie na swej tak aktualności, jak i ostrości. To wszystko co dotychczas w sprawie budowlanej napisano i powiedziano, jest tylko małą cząstką faktycznej wagi tego działu gospodarstwa narodowego, jest tylko, jak narazie niestety, głosem wołającego na puszczy.

Projekty rozwiązania zagadnienia bytu przemysłu budowlanego, który jest jaknajściślej związany z kwestją głodu mieszkaniowego, projekty często bardzo realne i mające widoki pomyślnego ich rozwiązania, nie wyszły dotychczas poza sferę projektów.

Kto za to ponosi winę? Nie szukajmy winowajców, szukajmy raczej środków zaradczych, któreby pozwoliły złagodzić sytuację.

W pierwszym rzędzie czynniki miarodajne powinny zrozumieć, że pierwszym krokiem do usunięcia głodu mieszkaniowego jest unormowanie bytu przemysłu budowlanego. Przemysł ten walczy na każdym kroku z trudnościami poprostu nieprzezwyciężonymi. Jeżeli je przezwycięża w pewnym stopniu, to tylko dzięki swej energii, swej rutynie i nie pohamowanej chęci pracy, chęci budowania.

Dopóki jednak czynnik budowlany, jako ten, który właśnie buduje, który tworzy, nie będzie dostatecznie doceniony, a co zatem idzie i odpowiednio traktowany przez rząd, dopóty wysiłki jego w celu odbudowy faktycznej i dosłownej kraju będą szyfowem. Nikt bowiem, nawet najbardziej silny przedsiębiorca budowlany nie wytrzyma na dłuższą metę stałego ignorowania jego potrzeb, które są zresztą minimalne. — Przedsiębiorcy budowlani w Polsce przystosowani są do zlagodzenia głodu mieszkaniowego w krótkim czasie. Ich możliwości techniczne są bardzo wielkie. Budować mogą ciągle w sposób energiczny, wyteżony, ale nie mają co budować. Z jednej bowiem strony rząd ograniczył kredyty budowlane w sposób dotkliwy. Z drugiej zaś te instytucje, które rozporządzają wielkimi kapitałami, dotychczas tylko mówią o przeznaczeniu tych kapitałów na fundusz budowlany. Zresztą jak zawsze, przy rozdziale tych kredytów Łódź traktowana jest po macoszemu. Ta Łódź, która poza Warszawą najsilniej bodajże odczuwa głód mieszkaniowy, ta Łódź, której dziesiątki tysięcy robotników gnieźdzą się w ciasnych izdebkach, w których mieszka i śpi po 10 osób!

Jaki jest ratunek dla przedsiębiorstw budowlanych, co

może w chwili obecnej przynieść pewną poprawę w ich ciężkiej sytuacji? Bo jedno należałoby sobie uprzytomnić, że jakkolwiek byłby stosunek i pogląd ludzi na kwestję skutecznego rozwiązania bolączek budownictwa; czy wypowiedziano się za rozbudową społeczną, prowadzoną przez państwo, lub samorząd, czy też przez inicjatywę prywatną, to zawsze jednak przemysł budowlany, ściślej mówiąc przedsiębiorcy budowlani, oddałby mogli na polu likwidacji głodu mieszkaniowego nieocenione usługi, chociażby przez swą rolę budującą, rolę twórczą. W tym stanie rzeczy wzmocnienie pozycji tej bodajże najważniejszej gałęzi przemysłu leży w dobrze pojętym interesie publicznym. Czas skończyć nareszcie z fatalnym systemem ofert przy przetargach, które są zresztą często tylko fikcjami. Że są fikcjami, to potwierdzają fakty. Możemy przytoczyć wiele przykładów, gdzie przy przetargu firma solidna i znana, oferująca roboty o setki tysięcy złotych, a często i o miliony złotych taniej, przepada na rzecz firmy droższej i w każdym razie nie solidniejszej od konkurenta. Dlatego też należy skartelizować przemysł budowlany, aby uniknąć takiej niesolidnej i niezdrowej atmosfery, w której roboty otrzymuje nie firma tańsza, lecz ta, która posiada większe stosunki. Z tych względów winien być zastosowany przy oddawaniu robót komunalnych, czy państwowych system kolejności. W ten sposób żadna firma nie będzie pokrzywdzona. Kartelizacja przemysłu budowlanego konieczna jest również i z innych względów. Obrona własnych interesów jest koniecz-

na unormowanie stosunków z dostawcami, którzy stawiają dzisiaj warunki według swego „widzimisie”, jest nakazem chwili.

Jeśli chodzi o kredyty budowlane, które są główną przeszkodą, hamującą rozwój normalny ruchu budowlanego, to przedewszystkiem należałoby przystąpić do zorganizowania Banku Budowlanego. Bank taki, którego centrala znajdowałaby się w Warszawie, winien mieć swe oddziały we wszystkich większych miastach kraju. Bank Budowlany mógłby naturalnie powstać wówczas, gdyby miał zapewnione redyskonto w Banku Gospodarstwa Krajowego i w Banku Polskim. Nie należy wątpić, że rząd, który tak wiele obiecuje, ułatwi powstanie instytucji finansowej, której istnienie przyczynić się musi do złagodzenia głodu mieszkaniowego, chyba docenianego przez czynniki miarodajne.

Przy tej okazji podkreślić również należy jeszcze jedną kwestję. Bardzo często dość poważne trudności dla przedsiębiorców budowlanych stanowi konieczność składania gotówki z tytułów czy to kaucji, czy też wadium. Otóż bardzo poważnym ułatwieniem dla przedsiębiorców, nie nie przeszkadzającym rządowemu czy komunalnemu klientowi, byłoby uznanie za wystarczające w tym względzie zabezpieczenie hipoteczne. Jest to nie mniej pewne, niż wkład bezpośredni, a bardzo znacznie ułatwiające zadanie przedsiębiorcom budowlanym.

Tak, jak i wszystkie bodajże gałęzie przemysłu i handlu, również i przemysł budowlany odczuwa trudności, spowodowane

zróżniczkowaniem instytucji świadczeń socjalnych. Do tychczas bowiem potrzeba całej specjalnej administracji dla prowadzenia spraw Kasy Chorych, zakładu ubezpieczeń od wypadków, zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych, funduszu bezrobotnych i t. d. Sprawa konieczności połączenia wszelkich świadczeń w jedną całość jest palącą i nieodzowną potrzebą całego życia przemysłowego i handlowego kraju. Koszta prowadzenia spraw, związanych ze świadczeniami socjalnymi są tak wielkie, że należy jaknajrychlej spowodować skoordynowanie tych świadczeń.

Należy również zaprowadzić we wszystkich przedsiębiorstwach książkę meldunkową robotników, na wzór chociażby ksiąg meldunkowych domowych dla robotników, dotychczasowa bowiem konieczność przechowywania kilku tysięcy odcinków zameldowania i wymeldowania robotników i pracowników jest niezmiernie uciążliwa. Zasada ułatwiania życia jest w Polsce stosowana w zbyt wąskim zakresie. Należy dążyć do tego, aby przepisy administracyjne i ustawowe bardziej odpowiadały wymaganiom ogółu.

Wreszcie do najpoważniejszych bolączek przemysłu budowlanego należy sprawa podatku obrotowego. Według ustawy o rozbudowie miast wszelkie nowe budynki mieszkalne zwolnione są całkowicie od jakichkolwiek podatków. W myśl brzmienia więc tej ustawy, tak samo i przedsiębiorstwa budowlane budujące bądź to domy mieszkalne, bądź też całe kolonie mieszkalne, powinny być zwolnione zupełnie od obowiązku płacenia podat-

ku obrotowego. Natomiast przedsiębiorstwa, budujące gmachy użyteczności publicznej, jak np. ostatnio zwłaszcza gmachy sądów, banków, i t. p. winny płacić tylko pół procent podatku obrotowego, przedsiębiorstwa te są bowiem tylko jakgdyby pośrednikiem pomiędzy rządem - zleceniodawcą, a społeczeństwem, na potrzeby którego dany budynek zostaje wzniesiony. W tym wypadku więc przedsiębiorstwo budowlane jest przedsiębiorstwem handlowym, które niema nic wspólnego z przemysłem i jego opodatkowaniem od obrotu.

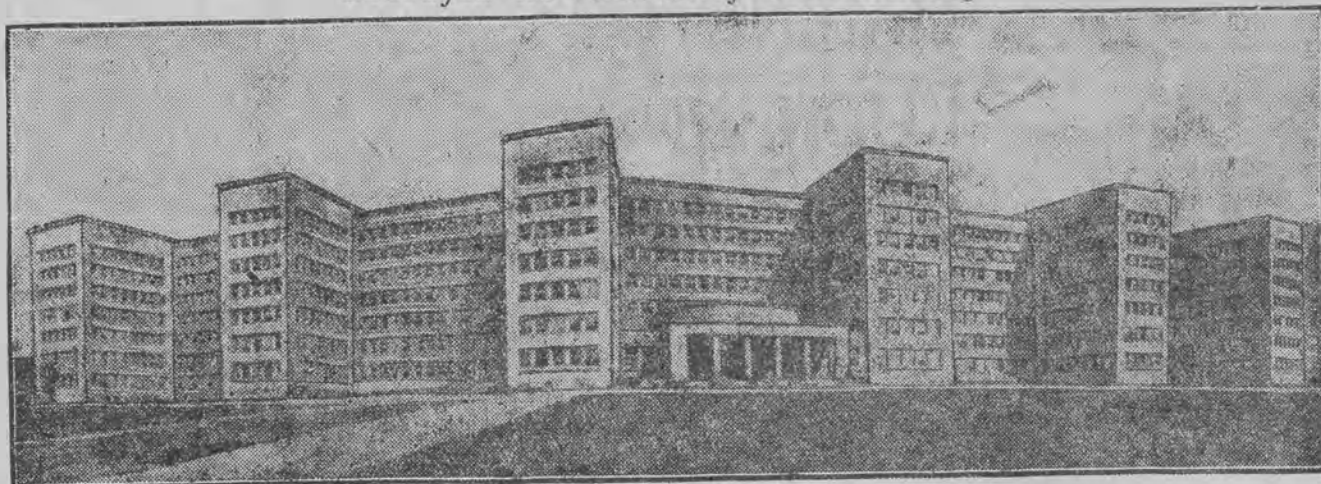
Da to w rezultacie bardzo poważne ułatwienia przedsiębiorcom budowlanym i w konsekwencji wpłynie w pewnym stopniu na ożywienie ruchu budowlanego, będącego w stanie martwoty.

Powyższe postulaty są rzeczą do zrealizowania. Pominięcie ich, to dalsze sparalizowanie ruchu budowlanego, to dalszy głód mieszkaniowy, który pociąga za sobą szereg dalszych klęsk społecznych. Ożywienie ruchu budowlanego musi być docenione i otoczone odpowiednią opieką przez władzę, jeśli państwo chce uporać się z rzeczywistą z klęską głodu mieszkaniowego.

Bez tej pomocy przedsiębiorcy budowlani sami nie będą mogli zrobić wszystkiego. Trzeba im też na ratę.

Sami zaś powinni w pierwszym rzędzie pomyśleć o skartelizowaniu przedsiębiorstw budowlanych, jako o samoobronie przed szeregiem niezdrowych anormalnych i amoralnych czynników, powodujących atmosferę niezdrowej konkurencji i wybujałego protekcjonizmu.

Olbrzym nowoczesnej architektury



Gmach zarządu firmy I. G. Farben w Frankfurcie nad Menem, według projektu prof. Poolziga, którego budowa została obecnie wykończona.

ZAKŁAD WYŚWIETLANIA RYSUNKÓW
TECHNICZNYCH I PLANÓW BUDOWLANYCH

Mieczysław Zaborski
Łódź Piotrkowska Nr. 89 Telefon Nr. 10-295

Wyświetlanie planów i rysunków na papierze „Ozalid” sposobem suchym, nie zmieniającym skali.

Negatyw — linje białe na niebieskim tle i pozytywy linje czarne na białym tle. Wyłączna sprzedaż papieru światłoczułego „Ozalid”, wywoływano sposobem suchym. Sprzedaż po cenach hurtowych.

SKŁAD ŻELAZA, TRANSMISJI, BELEK
ŻELAZNYCH, SZYN KOLEJOWYCH
I MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH

N. M. RADZYNER i S-ka
Łódź, Kilińskiego 59 Tel. 127-05

Cennik

APARATÓW GRZEJNYCH

które nabywać można na bardzo dogodnych warunkach

W SKLEPIE ELEKTROWNI

Piotrkowska 115. Tel. 134-42.

Aparaty do gotow. jaj do 4-eh jaj 250 watt .	Zł.	30.—
" " " " " 6-ciu jaj 400 watt .	"	45.—
Aparaty do masażu od 40 watt	"	145.—
" " " " " od 60 "	"	295.—
Aparat do prasowania krawatów 140 watt .	"	30.—
Bntle do ogrzewania pościeli 110 watt . . .	"	55.—
Bojlery nad umywalkę do ogrzew. wody od 5 ltr. 225 watt	"	317.—
Piec kąpielowy do 120 ltr. 1820 watt	"	2.218.—
Dzbanki niklowe 500 watt	"	49.—
Froterka do podłogi 175 watt	"	500.—
Forma do pończoch	"	107.—
Frezarka	"	850.—
Garneczki do gotowania od 0,75 ltr. 400 watt	"	27.—
" " " " " do 10 ltr. 2.000 watt "	"	383.—
Garnki do gotowania kleju od 2 ltr. 650 watt	"	155.—
" " " " " do 3 ltr. 1000 watt "	"	266.—
Garnki do laku 1,5 ltr. 600 watt	"	170.—
Grzałki do nóg od 40 watt	"	56.—
" " " " " do 200 watt	"	216.—
Imbryki do gotowania wody na herbatę od 1,75 ltr. 500 watt	"	37.—
Imbryki do gotowania wody na herbatę do 3 ltr. 600 watt	"	116.—
Inhalatory gardła 250 watt	"	38.—
Kolby do lutowania od 100 watt	"	31.—
" " " " " do 550 watt	"	128.—
Kuchnie automatyczne od 500 watt	"	390.—
" " " " " do 1000 watt	"	570.—
Kociołek do gotow. wody 25 ltr.	"	341.—
Lodownie elektr. od 60 watt	"	2.450.—
" " " " " do 100 watt	"	9.000.—
Maszynki do kawy od 300 watt 0,5 ltr. . . .	"	50.—
" " " " " do 10 ltr. 750 watt	"	545.—
Maszynki do strzyżenia włosów od 40 watt .	"	200.—
" " " " " do 100 watt	"	600.—
Miechy do kuźni 125 watt	"	220.—
Mezotermi dla celów chemicz. od 130 watt	"	260.—
" " " " " do	"	340.—
Naprężacze sznurów do żelazek	"	5.50
Naświetlacze (reflektory)	"	250.—
Ogrzewacze żelazek do włosów od 100 watt	"	18.—
" " " " " do 120 watt	"	67.—
Ogrzewacze do suszenia prześcieradeł . . .	"	220.—

Oporniki zapasowe do garnków, imbryków, ma- szynek do kawy i t. p. od	Zł.	4.—
do	"	29.—
Ozonatory wytwarzające górskie powietrze 60 watt	"	270.—
Odkurzacze mieszkań, biur, fabryk i t. p. lokali 170—200 watt od	"	360.—
do	"	512.—
Pieczki do ogrzewania od 500 watt	"	40.—
" " " " " do 2.500 watt	"	130.—
Płytki do gotowania od 350 watt	"	30.—
" " " " " do 2.000 watt	"	175.—
Poduszki na kompresy do 60 watt	"	37.—
" " " " " od 60 watt	"	100.—
Pralnie 160 watt	"	2.016.—
Prasownia i maglarnia 160 watt	"	1.603.—
Prażelniki do tortów od 500 watt	"	40.—
" " " " " do 660 watt	"	62.—
Pompa domowa 360 watt	"	935.—
Piła taśmowa (Bandsäge) 600 watt	"	1.200.—
Piece do pieczenia ciasta i mięsa od 660 watt	"	255.—
" " " " " i " " do 1000 watt	"	440.—
Sterylizatory dla lekarzy od 500 watt	"	115.—
" " " " " do 1000 watt	"	600.—
Suszki do włosów od 500 watt	"	60.—
" " " " " do 550 watt	"	68.—
Skrzynki reklamowe świetlne 15—25 watt . .	"	100.—
Samowary 600 watt	"	125.—
Sznury od	"	5.—
" do	"	12.—
Transformatoriki dzwonekowe 120 volt	"	9.—
" " " " " 220 volt	"	9.80
Wentylatory biurkowe (wiatraczki) od 40 watt	"	62.—
" " " " " do 100 watt	"	140.—
Wentylatory ściennie od 40 watt	"	105.—
" " " " " do 100 watt	"	295.—
Wentylatory sufitowe od 40 watt	"	178.—
" " " " " do 100 watt	"	440.—
Wiertarki od 60 watt	"	320.—
" do 70 watt	"	1000.—
Wyłączniki zegarowe do samozapalania i gaszenia	"	113.—
" " " " " do	"	163.—
Zanurzacze do grzania wody	"	21.—
Zapalniczki do cygar i papierosów do 100 watt	"	12.—
" " " " " od 100 watt	"	73.—
Żelazka do prasowania od 200 watt	"	26.—
" " " " " do 750 watt	"	49.—

Fabryka Żyrandoli Elektrycznych A. Marciniak **SPOŁKA AKC.**

WARSZAWA, Fabryka i Zarząd: ul. Wronia 23.
Stała wystawa wzorów: ul. Złota 49.



Oprawa gazoszczelna dla przemysłu tekstylnego

Nowoczesnymi oprawami zewnętrznymi oświetlono ulicę miasta Łodzi

Oprawy wewnętrzne

dostarczono dla nowych gmachów w Łodzi:

Dyrekcja Wodociągów
i Kanalizacji
Sąd Okręgowy

Izba Skarbowa
Nowa Rozdzielnia Elek-
trowni Łódzkiej.

Detaliczna sprzedaż żyrandoli w sklepie
Elektrowni Łódzkiej, ul. Piotrkowska Nr. 115

Przedstawiciel na wo-
jewództwo Łódzkie:

Czesław Przybyszewski

ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 117.
Telefony: 146-61 i 123-46.

Skład drzewa budowlanego i stolarskiego

I. LICHTENSTEIN

Łódź, Cegielniana 102.
Telefony Nr. 141-34, 131-01.

JEGER I MILNIKEŁ **GDANSKA 140** Tel. 213-00.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO-SZTUKATORSKIE

Wykonuje wszelkie roboty tynkowe i rabcowe
w sztucznym marmurze oraz pomniki.

FABRYKA KABLI **Sp. Akc.**

KRAKÓW-PLASZÓW

Dostarcza: gołe druty i linki miedziane elektrolityczne, przewodniki izolowane w gumie i sznury, druty nawojowe, kable telefoniczne wołowi, kable silnoprądowe dla napięcia do 60,000 wolt, armatury kablowe, rury izolacyjne i części, taśmę izolacyjną, artykuły prasowane (gumonowe) dla celów radjowych i silnoprądowych

SKŁAD KONSYGNACYJNY W ŁODZI:

Inż. - Technolog **T. HIGIER**, Piotrkowska 107, tel. 174-05 i 111-37.



Polskie Zakłady Philips S.A.

Warszawa, Karolkowa 36/44

odbiorniki elektryczne i bateryjne. ● gło-
 śniki ● aparaty anodowe ● prostow-
 niki ● lampy katodowe ● lampy na-
 dawcze ● transformatory ● ochron-
 niki antenowe ● prostowniki dla ce-
 arów przemysłowych ● instalacje
 rozgłośnikowe ● wzmacniacze.

Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych i Budowlanych

„KONSTRUKTOR”

Sp. z ogr. odp.

TELEF. 160-28

ŁÓDŹ, AL. KOŚCIUSZKI Nr. 1.

TELEF. 160-28.

Roboty: budowlane, drogowe, kolejowe i wodne. — Konstrukcje
 żelazobetonowe i betonowe. — Projekty, kosztorysy, porady
 techniczne.